

# POLSKA GOSPODARCZA

TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU  
ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGRAFÓW

WYCHODZI W SOBOTY

## TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
PROJEKT KODEKSU HANDLOWEGO — BRONISŁAW HELCZYŃSKI . . . . .	1177	KRONIKA BIEŻĄCA:	
UMOWA POLSKO-GDAŃSKA — ZDZIŚŁAW GRABSKI . . . . .	1182	PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ . . . . .	1195
<b>ŻYCIE GOSPODARCZE:</b>		TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH . . . . .	1195
Rynek pracy w okresie maj — lipiec 1933 r. Działalność kas chorych w 1932 r.		<b>SKARBOWOŚĆ I FINANSE:</b>	
<b>GÓRNICZTWO I PRZEMYSŁ:</b>		SUBSKRYPCJA POŻYCZKI NARODOWEJ . . . . .	1195
PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY . . . . .	1186	Udział rolnictwa w subskrypcji Pożyczki Narodowej	
Przemysł włókienniczy w sierpniu 1933 r. — M. K.		Udział przemysłu w subskrypcji Pożyczki Narodowej	
PRZEMYSŁ CEMENTOWY . . . . .	1187	Udział przedsiębiorstw państwowych i samorządowych w sub- skrypcji Pożyczki Narodowej	
<b>HANDEL:</b>		Udział instytucji finansowych w subskrypcji Pożyczki Narodowej	
TARGI I WYSTAWY . . . . .	1188	Udział kupiectwa w subskrypcji Pożyczki Narodowej	
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE . . . . .	1188	Udział rzemiosła w subskrypcji Pożyczki Narodowej	
RYNEK AKCYJNY . . . . .	1189	Udział świata pracy w subskrypcji Pożyczki Narodowej	
KOMUNIKACJA I TRANSPORT . . . . .	1189	Postępy subskrypcji i technika subskrypcyjna	
W sprawie obniżenia taryfy osobowej — J. Gieysztor		KREDYT . . . . .	1201
<b>ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE</b> . . . . .	1192	RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH . . . . .	1201
Sytuacja polskiej floty handlowej — R. P.		<b>PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:</b>	
Działalność polskich przedsiębiorstw żeglugowych w sierpniu 1933 r. — K. P.		ANGIELSKA POLITYKA KONJUNKTURALNA I JEJ WYNIKI — M. I. DRYBIŃSKI . . . . .	1202
<b>POCZTA I TELEGRAF</b> . . . . .	1194	PRZEMIANY W ŚWIATOWEJ FLOCIE HANDLOWEJ — DR. SZ. . . . .	1204
Przekazy zagraniczne w I półroczu 1933 r. — Dr. J. Pawlak		<b>KRONIKA ZAGRANICZNA:</b>	
<b>PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM:</b>		OGÓLNE . . . . .	1205
ORZECZNICTWO SĄDOWE . . . . .	1194	Z. S. R. R. . . . . .	1206
		KUBA . . . . .	1206
		Z KYNKÓW ZAGRANICZNYCH . . . . .	1207

## PROJEKT KODEKSU HANDLOWEGO

W DNIU 31 SIERPNIĄ r. b. zakończyła sekcja prawa handlowego Komisji Kodyfikacyjnej II czytanie projektu kodeksu handlowego wraz z projektem przepisów, wprowadzających ten kodeks; w dn. 10 września projekty te zostały — ze stosunkowo nieznaczными zmianami — przyjęte przez kolegium uchwalające Komisji Kodyfikacyjnej, która tem samem zakończyła swą pracę nad nimi. W stosunku do tekstu, uchwalonego w I czytaniu, a znanego szerokim sferom zarówno prawniczym, jak gospodarczym, którym został przesłany do zaopiniowania, zawiera projekt obecny zmiany bardzo istotne, i to nietylko co do szczegółów, ale także co do zagadnień najbardziej podstawowych z zagadnieniem zakresu działania prawa handlowego na czele.

Przy rozważaniu tego zagadnienia należało przede wszystkim rozstrzygnąć znaną wątpliwość, czy

wogóle odrębny kodeks handlowy jest potrzebny, a to tem bardziej, że już w najbliższym czasie ma wejść w życie nowy kodeks zobowiązań, t. j. ma ulec unifikacji, a zarazem daleko idącym zmianom ta część prawa cywilnego, która zawiera podstawowe dla obrotu gospodarczego normy prawne. Wątpliwość ta nabiera w świetle postanowień projektu kodeksu zobowiązań szczególnej aktualności, jest on bowiem nowym dowodem stałości zjawiska, zwanego komercjalizacją prawa cywilnego, a polegającego na przeszczepianiu norm prawnych, wyrosłych pierwotnie na gruncie obrotu handlowego, do prawa powszechnego. Cały szereg norm, zawartych w kodeksach handlowych: austriackim i niemieckim, a nieznanymi kodeksom cywilnym tych państw, znalazł się — w nieco zmienionej redakcji — w nowym polskim projekcie kodeksu zobowiązań. Należą tu prze-

pisy tak ważne, jak: postanowienia o zasadniczej odpłatności wszelkich świadczeń i usług — nawet w braku wyraźnej w tym względzie umowy, przepisy o tem, że od każdej wierzytelności, niezaspokojonej w terminie, wolno liczyć odsetki zwłoki, choćby umowa ich nie przewidywała, że wolno zastrzec sobie odsetki od odsetek, zniknięcie instytucji unieważnienia umowy z powodu pokrzywdzenia ponad połowę, wprowadzenie solidarnej odpowiedzialności w szeregu przypadków, gdy dotąd istniała odpowiedzialność podzielna, bardzo poważne zastrzeżenie odpowiedzialności poręczyciela i t. p. Wobec tego wiele przepisów, które zawiera przeważna część kodeksów handlowych innych krajów, musiałoby w każdym razie odpaść w polskim kodeksie handlowym. Co więcej, powstało pytanie, czy z tych norm dawnego prawa handlowego, których kodeks zobowiązań nie przejął, warto tworzyć odrębny kodeks handlowy, czy nie należy raczej dążyć do skasowania dualizmu prawa cywilnego i handlowego, powodującego bądź co bądź pewne komplikacje w obrocie — a to albo w drodze uchylenia tych już niezbyt licznych odrębności prawa handlowego, albo też utrzymania odpowiednich norm, ale w charakterze przepisów prawa cywilnego, a więc do dalszej jeszcze jego komercjalizacji. Wreszcie należało rozważyć ewentualność utrzymania ich wprawdzie, jako norm szczególnych dla obrotu handlowego, ale przy równoczesnym wcieleniu ich do kodeksu zobowiązań, jako odrębnej jego części, podobnie jak to uczyniło prawo szwajcarskie. Przeciwno zupełnemu skasowaniu dualizmu przemawiała okoliczność, że ułatwienia w zawieraniu transakcyj handlowych oraz większa surowość w stosunku do dłużnika, które cechują naogół prawo handlowe, a które są podyktowane potrzebą szybkości i pewności obrotu handlowego, są dla tego obrotu bardzo cenne, a nie mogłyby mieć zastosowania do największej liczebnie w Polsce warstwy ludności, jaką są rolnicy, zwłaszcza drobni. Możliwy, raczej odwrotnie, mieć wątpliwość, czy projekt kodeksu zobowiązań nie poszedł w swą tendencję komercjalizacyjnej zbyt daleko. Kwestja zaś, czy prawo handlowe ma być odrębną częścią kodeksu zobowiązań, czy też odrębnym kodeksem — jest oczywiście kwestją tylko techniki kodyfikacyjnej, a nie istotną, przyczem fakt, że wszystkie obowiązujące w Polsce ustawodawstwa dzielnicowe zawierały odrębne kodyfikacje prawa handlowego, przemawiał za utrzymaniem tego stanu rzeczy i na przyszłość.

Jak jednak pociągnąć linię demarkacyjną między prawem cywilnym a handlowym? Do jakiej grupy stosunków stosować prawo handlowe? Oto zagadnienie naczelné, które ma do rozwiązania każda kodyfikacja prawa handlowego.

Jak wiadomo, istnieją pod tym względem dwa zasadnicze systemy: system czysto subiektywny i system mieszany obiektywno-subiektywny. Albo za punkt wyjścia bierze się osobę kupca (handlującego), t. j. osobę, zajmującą się zawodowo handlem (przyczem, oczywiście, pojęcie handlu może być w różny sposób definjowane), i poddaje się działaniu prawa handlowego wszelkie czynności, przedsiębrane przez kupca w wykonywaniu jego zawodu — w tym przypadku można scharakteryzować prawo handlowe jako odrębne prawo stanu kupieckiego (system subiektywny). Albo też bierze się za punkt wyjścia poszczególne prawno-go podarce czynności, które

kwalifikuje się jako czynności handlowe, t. j. poddaje się je prawu handlowemu, i to albo bez względu na to, czy dana osoba stałe i zawodowo się niemi trudni (t. zw. czynności handlowe bezwzględne), bądź też tylko o tyle, o ile wykonywane są zawodowo (t. zw. czynności handlowe względne). Dopiero następnie zaś dochodzi się do definicji kupca, określając tem mianem osobę, trudniącą się zawodowo czynnościami handlowymi. Punkt ciężkości różnicy między obu systemami leży w istnieniu przy systemie drugim czynności handlowych bezwzględnych, do których zaliczane bywa zazwyczaj kupno w zamiarze dalszej odsprzedaży i sprzedaż towarów uprzednio lub następnie zakupionych. Transakcje takie poddaje ten system pod rządy prawa handlowego, choćby miały charakter dorazowy, izolowany, a więc choćby je zawierały osoby, nie mające nic wspólnego ze stanem kupieckim.

Projekt polski stanął na gruncie systemu subiektywnego, przyjętego przez ustawodawstwa najnowsze (szwajcarskie, niemieckie), mającego zaletę większej zwartości i eliminującego z pod działania prawa handlowego transakcje, nie będące istotnym składnikiem właściwego obrotu handlowego. Ma on ponadto tę zaletę, że przy nim handlowy charakter danej czynności jest nazewnątrz bardziej widoczny: łatwiej jest zorientować się w tem, czy kontrahent jest kupcem, niż w tem, czy, nie będąc kupcem, przedsięwzięcie zakup lub sprzedaż w spekulacyjnym zamiarze dalszej odsprzedaży względnie pokrycia się.

Znacznie trudniejszą sprawą było znalezienie właściwej definicji kupca (handlującego). Obowiązujące systemy prawne zawierają przeważnie definicje kazuistyczne, wliczają szczegółowo czynności, których stałe zawodowe przedsięwzięcie kwalifikuje daną osobę jako kupca. Lista tych czynności może być dłuższa lub krótsza, ale zawsze jest w dużej mierze dowolna. Także kodeks niemiecki, choć zupełnie nowoczesny, zawiera taką listę, ale zarazem także pewną korekturę jej możliwych luk: stanowi on, mianowicie, że ten, kto prowadzi przedsiębiorstwo, polegające na zawieraniu czynności, niewymienionych w liście, jest kupcem, jeżeli jego przedsiębiorstwo ze względu na swój rodzaj i rozmiar wymaga kupieckiego sposobu prowadzenia i jeżeli się wpisze do rejestru handlowego, do czego zresztą jest obowiązany. Prawo szwajcarskie zawiera normę bardziej ogólną, a mianowicie określa jako kupca każdą osobę, prowadzącą przedsiębiorstwo handlowe lub fabryczne albo inne przedsiębiorstwo, prowadzone w sposób kupiecki. Definicja ta ma tę wadę, że pojęcie przedsiębiorstwa handlowego i fabrycznego, zwłaszcza zaś przedsiębiorstwa, prowadzonego na sposób kupiecki, nie są zbyt jasne i wywołały przy stosowaniu ich w praktyce wątpliwości.

Projekt polski daje definicję dużo prostszą i — mam wrażenie — także jaśniejszą. Orzeka on, że kupcem jest każdy, kto prowadzi przedsiębiorstwo zarobkowe (we własnym imieniu). Definicja ta obok jasności ma inną zaletę: przyjęte przez nią kryterjum jest pojęciowo jednolite, tem samem zaś jest zadowolająca z naukowego punktu widzenia. Projekt polski wyciągnął ostateczną konsekwencję z ewolucji, jaką prawo handlowe przeszło w ciągu wieków. Pierwotnie obejmowało ono jedynie i wyłącznie właściwy handel: towarowy i pieniężny. Wkrótce jednak objęło i dalsze dziedziny, ściśle lub luźniej z właściwym

handlem związane, a więc wszelkie pośrednictwo handlowe (komis, czynności agentów i maklerów, czynności bankierskie), a dalej przewóz, spedycję i przechowanie towarów, ubezpieczenia, wreszcie nawet produkcję przemysłową, przedsiębiorstwa widowiskowe i t. p. — tak, że po pierwotnej wąskiej treści pozostała tylko dawna nazwa: prawa handlowego.

Szukano wspólnego mianownika dla tych różnych liczniejszych lub mniej licznych gałęzi obrotu gospodarczego, które poszczególne systemy prawne poddają pod rządy prawa handlowego, aż wreszcie przekonano się, że jedynym pojęciem, w którym się one mieszczą bez reszty, jest pojęcie przedsiębiorstwa zarobkowego. Wprawdzie poszczególne kodeksy handlowe określają pojęcia kupca i czynności handlowych w sposób nieco węższy, wyjmując z nich, a raczej nie pozwalając na zmieszanie w nich pewnych kategorii przedsiębiorstw zarobkowych, ale jest to nie dająca się logicznie i gospodarczo usprawiedliwić dowolność, wynikająca z niezrozumienia ewolucji, którą prawo handlowe przechodzi, jest to zatrzymanie się w pół drogi, które można wytłumaczyć tylko historycznie.

Projekt polski nie daje definicji przedsiębiorstwa zarobkowego, pozostawiając tę definicję nauce ekonomii. Oczywiście, przy określaniu tego pojęcia są i będą pomiędzy ekonomistami w szczegółach liczne różnice, nie biorąc jednak odpowiedzialności za zupełną ścisłość tego twierdzenia, możemy powiedzieć, że przedsiębiorstwo polega na włożeniu, zaangażowaniu pewnych dóbr gospodarczych (bądź kapitału, bądź pracy, bądź kapitału i pracy) w celu uzyskania nie dającego się ściśle przewidzieć i teoretycznie nieograniczonego zysku przy równoczesnej możliwości straty. Istotą zatem przedsiębiorstwa jest moment ryzyka.

Oczywiście, przy określaniu w praktyce, czy w danym razie mamy do czynienia z przedsiębiorstwem czy też z działalnością zarobkową innego rodzaju — mogą być pewne wątpliwości, jednak trudności te są niezbyt poważne, skoro dwie inne obowiązujące w Polsce ustawy, a mianowicie: prawo przemysłowe i ustawa o podatku przemysłowym — oparte są na podobnym kryterium. Prawo przemysłowe nazywa przemysłem wszelkie zatrudnienie zarobkowe lub przedsiębiorstwo, wykonywane samoistnie i zawodowo bez względu na to, czy jest wytwarzające, przetwarzające, handlowe lub usługowe, ustawa zaś o podatku przemysłowym obciąża tym podatkiem „wszelkie przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe i inne, na zysk obliczone”. Obie te ustawy zawierają coprawda długie listy wyjątków, nieznanymi kodeksowi handlowemu — wyjątków, zważających bardzo znacznie pojęcie „przemysłu” względnie przedsiębiorstwa, obowiązane do opłacania podatku przemysłowego, to też nie można w zupełności identyfikować pojęcia kupca z pojęciem „przemysłowca” względnie płatnika podatku przemysłowego lub świadectwa przemysłowego. Jednakowoż w przeważnej liczbie przypadków pojęcia te będą się pokrywały, kupiec będzie zarazem „przemysłowcem” i płatnikiem podatku przemysłowego lub świadectwa przemysłowego, chyba że wyraźny przepis prawny zwalnia go od obowiązków, wynikających z powyższych ustaw, albo że kodeks handlowy w drodze wyjątku (o czym niżej) rozszerza pojęcie kupca na osoby, nie prowadzące przedsiębiorstwa zarobkowego. Przyjęcie jako

podstawy prawa handlowego, przemysłowego i skarbowego identycznego w zasadzie pojęcia kupca — przedsiębiorcy wprowadza pożądaną harmonię w tych trzech ważnych gałęziach prawa.

Pojęcie przedsiębiorstwa zarobkowego jest tak szerokie, że możnaby próbować pod nie podciągnąć nawet gospodarstwo rolne oraz wykonywanie wolnych zawodów. By przeciąć możliwe wątpliwości, orzeka projekt wyraźnie, że nie są to przedsiębiorstwa zarobkowe, podlegające prawu handlowemu. Istnieją po temu poważne powody: przedewszystkiem i wolne zawody i rolnictwo, do którego projekt zalicza także leśnictwo, ogrodnictwo, rybołówstwo i łowiectwo, wedle ogólnego przeświadczenia nie mają z handlem nic wspólnego i nie wymagają bynajmniej kupieckiego sposobu prowadzenia; rolnictwo — zwłaszcza drobne — charakteryzuje bardzo wolne tempo obrotu gospodarczego, w mniejszej mierze potrzebuje ono kredytu i normalnie w mniejszej mierze narażone jest na ryzyko zupełnej utraty kapitału. Nie jest ono też „przemysłem” i nie opłaca podatku przemysłowego. Jeśli chodzi o wolne zawody, nie podpadają one nawet wedle ogólnie przyjętego mniemania pod pojęcie przedsiębiorstwa. Oczywiście, jeżeli przedstawiciel wolnego zawodu prowadzi równocześnie przedsiębiorstwo, wymagające nakładu kapitału (lecznice, przedsiębiorstwa budowlane i t. p.), będzie z tego tytułu kupcem. Dodać trzeba, że wolne zawody, jako takie, nie są również „przemysłem”, a choć podlegają podatkowi przemysłowemu od obrotu, nie opłacają świadectw przemysłowych. Dalej, wyłącza projekt z pod działania prawa handlowego drobne przedsiębiorstwa uboczne, związane z rolnictwem. Prowadzący takie przedsiębiorstwa są — o ile chodzi o ich sposób myślenia i gospodarowania — przedewszystkiem rolnikami, to też wyłączenie ich z pod dość surowych i obliczonych na pewną obrotowość norm prawa handlowego wydawało się koniecznym, pomimo że są one „przemysłem” i uzasadniają opłatę podatku przemysłowego. Natomiast także przedsiębiorstwa uboczne, prowadzone na większy rozmiar, wymagają z natury rzeczy takiego samego aparatu technicznego i handlowego, jak analogiczne przedsiębiorstwa samoistne, to też projekt zalicza je do przedsiębiorstw handlowych. Coprawda i bardzo wielkie gospodarstwa czysto rolne (leśne, ogrodowe) wykazują często podobne cechy i mogą mieć pewien interes w zrównaniu się z przedsiębiorstwami handlowymi (zwiększenie zdolności kredytowej); z tego względu projekt pozostawia ich właścicielom możliwość poddania się pod rządy prawa handlowego przez wpis do rejestru handlowego (wpis fakultatywny). Przepis ten wywołał — nawiasem mówiąc — poważne zastrzeżenia ze strony sfer rolniczych.

Od zasady, że tylko ten, kto prowadzi przedsiębiorstwo zarobkowe, jest, względnie może być kupcem, zawiera projekt jeden wyjątek: spółki handlowe, a więc: spółki akcyjne, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, spółki jawne i komandytowe — są zawsze kupcami ze względu na swój ustrój, choćby nie prowadziły przedsiębiorstwa, obliczonego na zysk, lecz miały na oku inne cele (kulturalne, filantropijne). Przepis ten ma znaczenie właściwie tylko dla spółek akcyjnych i z ograniczoną odpowiedzialnością, gdyż spółki jawne i komandytowe z mocy prawa mogą się zawiązywać tylko dla celów zarobkowych.

Ma on analogię w postanowieniach ustawy o spółdzielniach oraz prawa o kontroli ubezpieczeń, wedle których spółdzielnie i większe towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń są zawsze kupcami. Chodzi tu o potrzeby obrotu: osoba, wchodząca w stosunki ze spółką akcyjną czy też ze spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, nie może być narażona na potrzebę badania, czy pod tą formą prawną, używaną z reguły przez przedsiębiorstwa zarobkowe, nie kryje się przypadkiem instytucja o innych celach. Ma ona prawo liczyć na to, że ma do czynienia z kupcem, i że stosunek jej będzie rządony przez prawo handlowe.

W ramach ogólnego pojęcia kupca wyodrębnia projekt osobną grupę t. zw. kupców rejestrowych, do której zalicza kupców, prowadzących przedsiębiorstwa w większym rozmiarze i obowiązanych do wpisania się do rejestru handlowego, jak również wszystkie spółki handlowe. Nie jest to instytucja nowa, nowa jest tylko nazwa. Dotąd obowiązujące kodeksy rozróżniały również t. zw. kupców większych o pełni praw i kupców drobnych i kazały stosować niektóre normy tylko do kupców o pełni praw.

Projekt, uchwalony przez Komisję Kodyfikacyjną w I czytaniu, chciał ograniczyć pojęcie kupca wyłącznie do kupca większego, idąc zresztą w kierunku, propagowanym przez znaczną część literatury niemieckiej i szwajcarskiej. Motywem takiego ograniczenia pojęcia kupca i zasięgu prawa handlowego jest взгляд na to, że istotnie większe przedsiębiorstwa, ze względu na swą organizację i bardzo intensywny obrót gospodarczy, wymagają poddania pod odrębne normy prawa handlowego w stopniu znacznie większym niż drobne przedsiębiorstwa. Tylko większe przedsiębiorstwa mogą i muszą prowadzić prawidłową rachunkowość kupiecką, tylko one potrzebują tak szerokiej i dogodnej dla obrotu, ale zarazem obocznej i niebezpiecznej dla samego przedsiębiorstwa formy pełnomocnictwa handlowego, jaką jest prokura. Tylko one mogą być poddane uciążliwym obowiązkom, wynikającym z rejestracji handlowej, w konsekwencji zaś tylko one mogą z dobrodziejstw rejestracji korzystać. Tylko one mogą korzystać z instytucji firmy, związanej ściśle z wpisem do rejestru handlowego, tylko co do nich zachodzi potrzeba takich, specjalnie kupieckich form organizacyjnych, jaką są spółki: jawna i komandytowa. Tylko co do nich, wreszcie, można w sposób specjalnie rygorystyczny, a korzystny dla wierzycieli przedsiębiorstwa i — co za tem idzie — jego zdolności kredytowej, uregulować skutki zbycia przedsiębiorstwa.

Myśl pozostawienia wszystkich drobnych przedsiębiorstw handlowych poza nawiasem prawa handlowego, niepoddawania ich jego bardzo licznym rygorom i niedopuszczania ich zarazem do o wiele mniej licznych dobrodziejstw, które ono może im dać — wydawała się dość pociągająca. Niemniej jednomyślna opinia sfer gospodarczych przeciwko takiemu zacieśnieniu pojęcia kupca, opinia, płynąca może więcej z ambicji należenia jak najszerszych warstw przedsiębiorców do stanu kupieckiego niż z istotnego zrozumienia tych ciężarów i niebezpieczeństw, jaką ta przynależność za sobą pociąga, ciężarów znacznie większych od domniemych dobrodziejstw — opinia ta zachwiała bardzo poważnie pierwotną opinią Komisji Kodyfikacyjnej i skło-

niła ją do poddania rewizji poprzedniego stanowiska. Na zmianę stanowiska wpłynęła ostatecznie ta okoliczność, że po wyłączeniu kupców drobnych z podziałania wyżej wymienionych, a szczególnie dla nich uciążliwych lub niebezpiecznych przepisów prawa handlowego nie było dostatecznie mocnych argumentów przeciwko stosowaniu do nich pozostałych przepisów tego prawa.

Jeśli chodzi o kryterjum większego lub mniejszego rozmiaru przedsiębiorstwa, zbyt trudne było danie w samym kodeksie handlowym definicji wyczerpującej, a zarazem jasnej i nadającej się do odgraniczenia tych dwóch rodzajów przedsiębiorstw w praktyce. Z tego względu pozostawiono rozgraniczenie ich rozporządzeniu ministerjalnemu.

Pierwotnie projektowane było zaznaczenie, iż rozporządzenie to winno się oprzeć na kryterjach podatkowych, wobec jednak wielkiej opozycji sfer gospodarczych przeciwko takiemu uzależnieniu prawa handlowego od prawa podatkowego, odstąpiono od tej myśli, pozostawiając Rządowi zupełnie wolną rękę w wyborze właściwej podstawy rozróżnienia. Niemniej przypuszczać należy, że — jak długo obowiązuje ustawa o podatku przemysłowym i załącznik do niej, ustalający w sposób bardzo szczegółowy podział przedsiębiorstw na kategorie zależnie od rodzaju i rozmiaru obrotów — trudno o znalezienie lepszej podstawy, jak właśnie przynależność do tych kategorii i wysokość wykupywanych świadectw przemysłowych.

Przeciwko przyjęciu tego kryterjum możnaby podnieść jeden tylko argument, a mianowicie: wysokość obrotów przedsiębiorstwa, uzasadniająca w pewnym rzędzie przynależność do odpowiedniej kategorii, może nie odzwierciedlać jego istotnego rozmiaru. Pomijając już i to, że obroty, formalnie ustalone przez władze skarbowe, mogą nie odpowiadać obrotom rzeczywistym, wysokość tych obrotów może być w poszczególnych latach różna nie ze względu na rozmiar i charakter przedsiębiorstwa, ale poprostu ze względu na koniunkturę. Przy zmienności koniunktury zdarzać się może, że przedsiębiorstwo, które w danym roku musi być zaliczone do kategorii, uzasadniającej obowiązek rejestracji, w roku następnym może wykazać obrót niższy, który już tego obowiązku nie uzasadnia, poczem znów z kolei następny rok może te obroty tak zwiększyć, że ponownie powstanie obowiązek rejestracji. Taka ciągła fluktuacja, polegająca na przesuwaniu się poszczególnych kupców z kategorii kupców rejestrowych do kategorii kupców drobnych i odwrotnie, byłaby niepożądana, przede wszystkim z uwagi na potrzeby pewności obrotu.

Rzucono myśl, by niedogodności tej zapobiec przez wprowadzenie instytucji wpisu fakultatywnego, t. j. przez zezwolenie kupcom drobniejszym, nie podpadającym obowiązkowi rejestracji, do wpisywania się do rejestru na własne żądanie ze skutkami identycznymi jak przy rejestracji przymusowej. Myśl ta nie znalazła jednak większości, uznano za rzecz niebezpieczną pozostawianie samemu kupcowi decyzji, do jakiej grupy ma należeć, a niebezpieczeństwom, wynikającym ze zmienności obrotów handlowych, zapobieżono w inny sposób. A mianowicie, projekt zawiera postanowienie, że kto raz stał się kupcem rejestrowym, ten tylko na swoje żądanie może być z rejestru wykreślony. Oczywiście, kupiec, którego

obroty tylko przejściowo doznają obniżenia, nie skorzysta z tego prawa i pozostanie w kategorii kupców rejestrowych, choćby ze względu na pewien prestige, który z należeniem do tej kategorii jest związany.

Z ustalenia pojęcia kupca wynika zupełnie ściśle określenie czynności handlowych, t. j. czynności, podlegających działaniu kodeksu handlowego. Za czynności takie uznaje, mianowicie, projekt zgodnie z powszechnie przyjętymi zasadami wszelkie czynności kupca, związane z wykonywaniem przez niego przedsiębiorstwa. By zaś nie obarczać jego kontrahentów przeprowadzaniem trudnego nieraz dowodu, iż dana czynność pozostaje w związku z wykonywaniem przedsiębiorstwa, stworzono — za wzorem innych kodeksów — domniemanie, że wszelkie czynności kupca są związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa, a zatem podlegają prawu handlowemu.

Jeżeli kontrahentem kupca jest nie kupiec, wówczas czynność jest handlowa dla kupca, a niehandlowa dla jego kontrahenta. Mimo to w myśl postanowień projektu podlega ona prawu handlowemu w całości, t. zn. także i do strony, nie będącej kupcem, stosować należy prawo handlowe. Od tej ogólnej zasady zawiera jednak kodeks cały szereg wyjątków — wyjątków tak licznych, że trudno nawet powiedzieć, czy te wyjątki nie stanowią raczej reguły.

Tak więc niektóre przepisy prawa handlowego mają mieć zastosowanie tylko wówczas, jeżeli obie strony, uczestniczące w danej czynności, są kupcami. Tu należy instytucja zastawu handlowego, przy którego ustanowieniu nie potrzeba dochowywania formalności, przepisanych przez prawo cywilne, i którego realizacja jest bardzo znacznie w porównaniu z prawem cywilnym ułatwiona. Tu należą dalei instytucje kupieckiego prawa zatrzymania i rachunku bieżącego oraz przepisy o obowiązku bezzwłocznego zbadania kupionego towaru pod rygorem utraty prawa do rękojmi z tytułu jego wad względnie wogóle zakwestjonowania towaru.

Inne znowu przepisy prawa handlowego mają mieć zastosowanie wprawdzie także wówczas, gdy jedna ze stron nie jest kupcem, ale stosować się mają tylko do strony, będącej kupcem. Tu należy domniemanie o znajomości zwyczajów handlowych: domniemanie takie wprowadza projekt tylko w stosunku do kupca; w stosunku do osoby, nie będącej kupcem, dowód, że znała ona dany zwyczaj handlowy, musi przeprowadzić strona przeciwna. Tylko kupiec ma być obowiązany przy wykonywaniu swoich zobowiązań do zachowywania staranności sumiennego kupca, staranności, której w tym stopniu nie można wymagać od osoby, niezwiązanej z obrotem handlowym. Jeśli kupiec zobowiązuje się jako współdłużnik lub poręczyciel, ma odpowiadać w razie wątpliwości solidarnie, chociażby zobowiązywał się wspólnie z innymi osobami, których odpowiedzialność jest przez prawo cywilne unormowana łagodniej. Tylko kupiec nie będzie mógł żądać obniżenia przez sąd odszkodowania umownego, do którego się zobowiązał. Wreszcie, pomijając inne mniejszej wagi przepisy, wspomnieć trzeba, że rozdziały kodeksu handlowego, dotyczące umowy agencyjnej, komis, spedycji i przewozu, nakładają cały szereg szczególnych obo-

wiązków i rygorów na agenta, komisanta, spedytora i przewoźnika, a więc na osoby, które zawsze muszą być kupcami.

Z przeglądu tych licznych wyjątków wynika, iż ogólna odmienna zasada obowiązywać będzie faktycznie w stosunkowo nielicznych przypadkach, a mianowicie, jeśli chodzi o przepisy kodeksu, dotyczące nabycia prawa własności, sprzedaży handlowej (poza wyżej wspomnianym wyjątkiem), umowy agencyjnej, komis, spedycji, przewozu i spółki cichej, wreszcie zaś — i to jest dział może najdonioślejszy — w sprawie formy czynności handlowych. Wzorując się, mianowicie, na większości ustawodawstw świata, zwalnia projekt polski czynności handlowe od zachowywania formy pisemnej, choćby prawo cywilne przy analogicznych czynnościach zachowania takiej formy wymagało, a wzorując się na postanowieniach prawa francuskiego, zezwała na prowadzenie w sprawach handlowych dowodu ze świadków przeciwko lub ponad osnowę dokumentów prywatnych, jeżeli sąd uzna to za potrzebne. Projekt okazał się w tym punkcie znacznie bardziej ostrożnym i nieufnym w stosunku do zezuań świadków aniżeli prawo niemieckie i austriackie, które dopuszczają dowód ze świadków zupełnie narówni z dowodem z dokumentów i zmuszają sędziego do przesłuchania świadków, wskazanych przez stronę celem obalenia mocy dowodu w dokumentu pisemnego. Oczywiście, nie zmuszają one sędziego do dawania większej wiary świadkowi niż dokumentom, nie może on jednak zgóry dowodu ze świadków odrzucić, co, oczywiście, niezmiernie ułatwia przewlekanie procesu ze strony niesumiennej dłużników.

Streszczenie tych najbardziej podstawowych przepisów projektu daje orientację w ogólnych liniach, jak szeroki zasięg mają mieć przepisy nowego polskiego prawa handlowego. Jaki będzie jego stosunek do prawa cywilnego? Oczywiście, jako prawo szczególne musi ono mieć pierwszeństwo przed prawem cywilnym, ponadto jednak takie same pierwszeństwo ma mieć w zakresie stosunków handlowych i powszechne prawo zwyczajowe.

Nie mogąc tu wdawać się w szersze omówienie bardzo spornej kwestji stosunku prawa zwyczajowego do prawa stanowionego, nadmienię tylko, że głównym celem zamieszczenia tej normy była chęć niezamykania drogi ewolucji prawa handlowego, podyktowana tem historycznym doświadczeniem, że większość przepisów, która znajduje się w obowiązujących dzisiaj kodeksach handlowych, jest niczem innym, jak skodyfikowaniem prawa zwyczajowego. By zaś pod przykrywką prawa zwyczajowego nie przetrwały w poszczególnych dzielnicach państwa normy i zwyczaje, zawarte lub oparte na kodeksach dzelnicy, które właśnie mają być uchylone — zastrzeżono, że tylko powszechne prawo zwyczajowe, a więc prawo, któreby wytworzyło się na terenie całego Państwa, ma być respektowane. To rozwiązanie zabezpiecza z jednej strony pełną unifikację prawa handlowego, z drugiej zaś umożliwia jego rozwój przez samo życie gospodarcze, które je stworzyło i którego potrzebom i nadal ma służyć.

Bronisław Helczyński

## UMOWA POLSKO-GDANSKA

**R**OZWINIĘCIEM i wykorzystaniem gospodarczem umowy polsko-gdańskiej z dn. 5 sierpnia 1933 r.— jest protokół, podpisany w Warszawie w dn. 18 września r. b.<sup>1)</sup>

Całość protokołu składa się: a) z 8 paragrafów, stanowiących podstawę protokołu, b) z załączników, dotyczących przywozu i wywozu przez port gdański, wraz z objaśnieniami i zastrzeżeniami, c) z 3 pism prezesów delegacji, omawiających potrzebę obniżki kosztów przeładunku w Gdańsku, wraz ze zwróceniem uwagi na potrzebę dokonania oszczędności (ze wskazaniem sposobu, w Radzie Portu Gdańska.

Paragraf 1 protokołu stwierdza, że ilości pewnych (wyszczególnionych w załączniku) towarów „winnyby zostać przeładowane przez port gdański w okresie jednego roku, to znaczy od 1 października 1933 r. do 30 września 1934 r.”.

Następnie jednak zarówno Rząd Polski jak i Senat W. M. deklarują, że „povezma, każdy w granicach swej kompetencji i możliwości finansowych, odpowiednie środki celem dostosowania kosztów przeładunku w porcie gdańskim do poziomu, odpowiadającego potrzebom gospodarczym zaplecza i czyniącego ten port zdolnym do zwalczania konkurencji innych portów”.

Ta deklaracja posiada swoistą wagę, gdyż komentuje ona jakby paragraf I (wraz z przynależną mu listą towarów) w ten sposób, że ponieważ stwierdza brak obecnie dostatecznej atrakcyjności poru w gdańskiego — ze względu na wysoki poziom kosztów przeładunku. Podkreśla ponadto najzupełniej wyraźnie małą zdolność konkurencyjną portu gdańskiego i równie wyraźnie stwierdza, że port gdański dzisiaj nie odpowiada potrzebom gospodarczym zaplecza. Mówiąc o konkurencyjności innych portów, ma na myśli przede wszystkim porty niemieckie. Ten brak konkurencyjności Gdańska w stosunku do innych portów, mamy wrażenie, że nie jest tylko wynikiem różnicy kosztów przeładunku. W stosunku do portów niemieckich inny czynnik zdaje się odgrywać rolę, szczególnie zasługującą na uwagę rolę: mianowicie, dostosowywanie się Gdańska w dalszym ciągu do tych skromnych zadań, które mu dawno przed 1914 r. gospodarstwo niemieckie wyznaczyło w ogólnej swej polityce portowej.

Paragraf III protokołu przewiduje możliwość zmniejszenia się przeładunku towarów w porcie gdańskim, wymienionych w załączniku, i przewiduje w takim wypadku następującą reakcję: 1) zmniejszenie w jednym towarze może być zastąpione przez samoistną wyżkę w innym, i 2) o ile zaś nie następuje ta wyżka—wówczas „Rząd Polski i Senat W. M. rozpoczną negocjacje co do możliwości kompensaty w dziedzinie przeładunku innych towarów”.

Protokół przewidział utworzenie t. zw. Komisji Parytetowej „której zadaniem będzie badanie rozwoju obrotu morskiego, studia nad kwestją zagadnienia kosztów przeładunku oraz sprawdzanie statystyk obrotu morskiego i materiałów, odnoszących się do

kolaboracji portów morskich polskiego obszaru celnego. Powyższa Komisja winna przedstawiać Rządowi Polskiemu oraz Senatowi W. M. Gdańska 3-miesięczne sprawozdania oraz wnioski, dotyczące zmian, które należy przeprowadzić w załączonym spisie towarów. W szczególności będzie ona miała powierzone sobie przygotowanie zebrań, przewidzianych w układzie z dn. 5/VIII 1933 r.”.

Przed paru dniami ustalone zostało, że Komisja Parytetowa składać się będzie z 4 członków — po 2 delegatów ze strony Polski i Gdańska.

W protokole znajduje się oświadczenie, że Rząd Polski nie będzie stosował na niekorzyść Gdańska żadnych różnic w traktowaniu w wypadkach, gdy idzie o sprawy, dotyczące pozwoleń przywozowych oraz zniżek celnych.

Charakterystyczne jest dalsze wypowiedzenie się Senatowi Wolnego Miasta w sprawie żydowskiej, a mianowicie: „Senat W. M. oświadcza, że kupcy pochodzenia izraelskiego mają zupełną swobodę wykonywania swych czynności handlowych na terytorjum gdańskim”..... Ta swoboda nie będzie w niczem naruszona lub skrepowana, a w razie potrzeby udzieli Senat potrzebnych zapewnień dla uspokojenia opinii danych sfer handlowych.

Ta sui generis „klauzula bezpieczeństwa” jest dlatego charakterystyczna, że jej potrzeba pozostaje w związku z rozwojem przeładunków w porcie gdańskim.

Jak wiadomo, w chwili obecnej cały szereg osób pochodzenia żydowskiego, prowadzących handel międzynarodowy (idzie nam bowiem o całość zaplecza Gdańska), unika Wolnego Miasta i poszukuje innych dróg zastępczych. Cierpi na tem nie tylko przeładunek w Gdańsku, lecz w pewnym stopniu i Gdyni, gdyż przy szukaniu dróg zastępczych ta ostatnia może zostać z tych lub innych względów omięta.

Znamienne jest kategoryczne stwierdzenie przez Senat W. M., że posiada środki dla uspokojenia opinii sfer handlowych, w razie dokonania się jakiegoś ograniczenia czy skrepowania swobody czynności handlowych przez osoby pochodzenia żydowskiego.

W dn. 30 września 1934 r. protokół automatycznie wygasa — z zastrzeżeniem, że obie strony mogą postanowić przed tym terminem jego przedłużenie. W wypadku jednak, gdyby układ z dn. 5/VIII 1933 r. został wymówiony wcześniej, to równocześnie z tem przestanie obowiązywać w tymże terminie i protokół.

Do protokołu dołączony jest następujący wykaz towarów, które winnyby przejść przez port gdański:

T o w a r y	Poz. taryf. celn.	I l o ś ć tonn
W y w ó z		
Zboże . . . . .	1/1	300 000
Mąka . . . . .	3/1, 4/1	25 000
Spirytus . . . . .	27/3 i 4	2 000
Sól . . . . .	33	10 000
Otręby, makuchy i inne pasze . . . . .	39/2	20 000
Melasa . . . . .	39/4	30 000
Nafta, parafina i t. p. . . . .	52/8 i 85	50 000
Skóry . . . . .	54 i 55	1 700
Drzewo i wyroby drzewne . . . . .	58, 59, 60 i 61	560 000

<sup>1)</sup> Protokół podpisali: Naczelnik Wydziału Ekonomicznego Min. Spraw Zagranicznych P. Antoni Roman, Prezes Polskiej Delegacji do wykonania układu z dn. 5/VIII 1933 r., oraz Radca Stanu P. Ernst Buettner, Prezes Delegacji Gdańskiej.

Strączkowe . . . . .	1/2	38 000
Nasiona . . . . .	62/1 — 11, 62/15 i 62/18	12 800
Węgiel i koks . . . . .	79	3 000 000
Smola i terpentyna . . . . .	80/1—2 i 86	6 500
Sole potasowe, saletra i soda . . . . .	89, 90, 103 i 105/2	34 000
Cynk . . . . .	147	9 200
Papier . . . . .	176, 177 i 178	5 700
Konfekcja . . . . .	209	500
Siarczan amonu . . . . .	98/5	16 500
Metale i wyroby metalowe . . . . .	141, 143, 145, 146, 149 i 175	18 000
Przywóz:		
Kawa . . . . .	18/1	4 000
Kakao . . . . .	19/1	2 000
Herbata . . . . .	20/1	750
Śledzie solone . . . . .	37/4b	35 000
Fosforyty . . . . .	41/1—2	9 000
Superfosfaty . . . . .	41/5	2 500
Tłuszcze i oleje zwierzęce . . . . .	51	19 000
Skóry . . . . .	54 i 55	3 000
Nasiona . . . . .	62/4—10, 62/15 i 62/18	14 000
Rośliny . . . . .	62/1—3 i 62/11	9 500
Kauczuk, żywice i balsamy . . . . .	87	1 800
Wyroby gumowe . . . . .	88	1 300
Tłuszcze i oleje roślinne . . . . .	117	11 000
Garbniki . . . . .	124	14 600
Rudy i piryty . . . . .	138	90 000
Miedź . . . . .	143/1	700
Metale i wyroby metalowe . . . . .	141, 143, 145, 146, 149 i 175	10 000
Papier i wyroby . . . . .	176 i 178	10 000
Przędza bawełn. i wełn. surowa . . . . .	183, 186/2 i 3	5 400
Orzechy i migdały . . . . .	11/1 i 2	500
Żelazo i stal . . . . .	140/1—3	5 700
Zużle Thomasa . . . . .	41/2	10 000
Owoce . . . . .	6 i 7	2 000
Śledzie świeże . . . . .	37/4 a	283
Ryż . . . . .	2/1 — 4	5 000

W stosunku do poszczególnych towarów obie układające się strony poczyniły zgodnie następujące zastrzeżenia. Mianowicie:

1) uznano za możliwe w razie otwarcia rynku amerykańskiego proporcjonalne zwiększenie eksportu spirytusu przez Gdańsk;

2) wobec tego, że ropa naftowa i jej pochodne są uzależnione od polityki eksportowej kartelu międzynarodowego, uzależniono również liczby, dotyczące eksportu przez Gdańsk (Gdynia nie posiada odpowiednich urządzeń — t. j. tanków i t. p.) od tejże polityki;

3) jeśli chodzi o: a) tłuszcze i oleje roślinne, b) skóry, c) nasiona, d) tłuszcze i oleje zwierzęce — to podane liczby ulegną poprawieniu w myśl ustalonych kontyngentów przywózowych, nieopracowanych jeszcze przez kompetentne ministerstwa;

4) import papieru jest uzależniony całkowicie od tego, czy zostaną udzielone dla niego zniżki celne; w wypadku negatywnym liczba, oznaczona w wykazie, ulega skreśleniu;

5) import żelaza i stali uzależniony jest całkowicie od tego, czy kontyngent przywózowy na ten towar będzie utrzymany;

6) owoce, śledzie świeże i ryż są związane: a) z wystąpieniem firm gdańskich o udzielenie im pozwolenia przywozu, b) wykorzystaniem tego pozwolenia przez dane firmy.

Poniżej podajemy zestawienie ruchu towarów, wymienionych w protokole, przez porty Gdańsk i Gdynię w okresie rocznym lipiec 1932 — czerwiec 1933, który służył za podstawę do dyskusji przy ustalaniu t. zw. kontyngentów przeładunkowych dla Gdańska:

T o w a r y	Gdańsk	Gdynia
	t y s . t o n n	t o n n
W y w ó z		
Zboże . . . . .	339 865	—
Mąka chlebowa i kartoflana . . . . .	25 393	3 689
Spirytus . . . . .	2 196	2 849
Sól . . . . .	9 916	1 682
Otręby, makuchy i inne pasze . . . . .	19 810	11 608
Melasa . . . . .	30 263	12
Nafta, parafina i t. p. . . . .	49 620	—
Skóry . . . . .	1 711	530
Drzewo i wyroby drzewne . . . . .	584 570	192 114
Strączkowe . . . . .	38 059	9
Nasiona . . . . .	12 312	533
Węgiel i koks . . . . .	3 533 679	4 486 757
Smola i terpentyna . . . . .	5 676	—
Sole potasowe, saletra i soda . . . . .	34 436	8 487
Cynk . . . . .	9 191	10 064
Papier . . . . .	5 710	14 247
Konfekcja . . . . .	561	—
Siarczan amonu . . . . .	16 544	5 328
Metale i wyroby metalowe . . . . .	18 082	951
P r z y w ó z		
Kawa . . . . .	3 936	4 181
Kakao . . . . .	2 416	4 622
Herbata . . . . .	765	965
Śledzie sol. . . . .	50 863	6 076
Fosforyty . . . . .	9 039	32 472
Superfosfaty . . . . .	2 507	—
Tłuszcze i oleje zwierzęce . . . . .	19 622	4 635
Skóry . . . . .	2 905	13 126
Nasiona . . . . .	14 480	36 860
Rośliny . . . . .	9 485	200
Kauczuk, żywice i balsamy . . . . .	1 851	4 929
Wyroby gumowe . . . . .	1 282	926
Tłuszcze i oleje roślinne . . . . .	11 044	623
Garbniki . . . . .	14 667	6 777
Rudy i piryty . . . . .	89 595	75 748
Miedź . . . . .	706	3 092
Metale i wyroby metalowe . . . . .	9 978	3 348
Papier i wyroby . . . . .	10 455	12 229
Przędza bawełn. i wełn. . . . .	5 425	129
Orzechy i migdały . . . . .	533	976
Żelazo i stal . . . . .	5 705	—
Zużle Thomasa . . . . .	1 250	52 791
Owoce . . . . .	1 950	26 365
Śledzie świeże . . . . .	284	3 963
Ryż . . . . .	4 921	43 923

Oddzielnym pismem Przewodniczący Delegacji Gdańskiej zawiadomił o tem, że Senat Wolnego Miasta poleci swej delegacji w Radzie Portu Gdańska wystąpić z następującymi propozycjami:

„1) obniżenia taryf portu gdańskiego na podstawie odnośnych taryf drugiego portu terytorjum celnego;

2) obniżenia wydatków Rady Portu oraz rewizji obecnego budżetu Rady celem zaprowadzenia możliwie największych oszczędności.

Decyzja w pierwszej sprawie winnaby być powzięta przed dn. 1/XI 1933 r., w drugiej zaś sprawie przed dn. 1/I 1934 r. Senat W. M. Gdańska zastrzega sobie w razie potrzeby prawo do porozumienia się bezpośrednio z Rządem Polskim na temat powyższych decyzji Rady Portu”.

Równocześnie pismo o treści analogicznej zostało wystosowane przez Przewodniczącego Polskiej Delegacji do strony gdańskiej.

Ponadto strona gdańska zawiadomiła stronę polską, że Senat Wolnego Miasta będzie czuwać nad tem, aby:

1) został niezwłocznie skasowany w Gdańsku 10% dodatek socjalny do stawek stauerskich;

2) koszty spedycyjne przy przeładunku tarcic sosnowych zostały obniżone z  $\mathcal{L}$  1'60 za standard do poziomu kosztów w Gdyni;

3) koszty przeładunku rudy były łącznie obniżone o gr 50 za 1 t;

4) opłata guld. gd. 5:50 za wagon, pobierana w Gdańsku na linii śpichrzowej, została obniżona.

W chwili obecnej rozpoczyna swe prace Komisja Parytetowa, a w Radzie Portu w Gdańsku czynione są przygotowania do obniżki taryf portowych oraz do redukcji budżetowych.

Na zakończenie — parę uwag ogólnych.

W roku bieżącym Gdynia przeładuje ok. 5.5 milin. tonn, Gdańsk zaś ok. 4.5 milin. t. Protokół przyznaje, że Gdańsk winienby przeładować w eksporcie 4139 tys. t, w imporcie 265 tys. t, czyli razem 4404 tys. t.

Należy uznać ponadto, że przez podpisanie protokołu zostało dokonane pośrednie stwierdzenie przez

W. M. Gdańsk, że port Gdynia jest bardziej aktywnym i dominującym portem dla polskiego obszaru celnego. Z tem stanowiskiem Gdyni Wolne Miasto wreszcie dobrowolnie się pogodziło. Liczby, ustalone dla portu gdańskiego, mieszczą się zupełnie w granicach możliwości, jeśli obrót morski Polski nie spadnie poniżej 10 miljn. t. Podkreślić należy także pełną dobrą wolę ze strony gdańskiej przy zawieraniu protokołu.

Rzecz cała obecnie leży w tem, czy i następne miesiące wykażą równie żywą chęć współpracy Gdańska z polską polityką portową. Wykonanie umowy uzależnione jest bowiem całkowicie od tego, czy W. M. Gdańsk zechce zhlżyć się gospodarczo do swego zaplecza.

Zdzisław Grabski

## Z Y C I E G O S P O D A R C Z E

**POSIEDZENIE KOMITETU EKONOMICZNEGO MINISTRÓW.** — W dn. 26 IX w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem Pana Premiera J. Jędrzejewicza posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów. Komitet wysłuchał sprawozdania o zawartych ostatnio polsko-gdańskich umowach gospodarczych, przeprowadził dyskusję nad zagadnieniem gospodarki drogowej oraz załatwił szereg spraw bieżących.

**RYNEK PRACY W OKRESIE MAJ ÷ LIPIEC 1933 R.** — Położenie na rynku prac w okresie sprawozdawczym wykazało dalszą poprawę, uzewnętrzniającą się przedewszystkiem we wzroście zatrudnienia z 549.4 tys. osób w końcu kwietnia (w zakładach, zatrudniających ponad 20 osób, na robotach publicznych i t. p.) do 612.8 tys. osób w końcu lipca. Równocześnie liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w P.U.P.P., zmniejszyła się z 258 599 do 215 017 osób. Poprawa stanu zatrudnienia spowodowała uświadnienie się tendencji do zwyczajowej płac. Tendencja ta bynajmniej nie była powszechna. Znaczyczą się tylko w niektórych przemysłach sezonowych, a przedewszystkiem w budownictwie. Równocześnie jednak w niektórych gałęziach przemysłu ciężkiego i przetwórczego w dalszym ciągu redukowano pracowników.

Liczby bezrobotnych w poszczególnych miesiącach za okres 4 lat podaje następujące zestawienie:

	1930	1931	1932	1933
Styczeń . . . . .	241 974	340 718	338 434	269 577
Luty . . . . .	274 708	358 925	350 145	280 044
Marzec . . . . .	289 469	372 536	360 031	279 779
Kwiecień . . . . .	271 225	351 679	339 773	258 599
Maj . . . . .	224 914	313 104	306 801	239 542
Czerwiec . . . . .	204 972	274 942	264 147	224 560
Lipiec . . . . .	193 687	255 179	219 059	215 017
Sierpień . . . . .	173 627	246 380	190 548	
Wrzesień . . . . .	170 467	246 426	150 446	
Październik . . . . .	165 154	255 622	150 894	
Listopad . . . . .	269 912	266 027	177 459	
Grudzień . . . . .	299 797	312 487	220 245	

Zkolei zestawienie poniższe podaje zatrudnienie w górnictwie hutnictwie w przemyśle przetwórczym, w warsztatach i przedsiębiorstwach użyteczności publicznej oraz na robotach publicznych:

	Lipiec 1932	Maj 1	Czerwiec 9 3	Lipiec 3
Górnictwo . . . . .	108 494	96 172	94 570	95 474
Hutnictwo . . . . .	32 855	33 062	33 263	33 565
Przemysł przetwórczy . . . . .	329 389	344 896	350 512	354 596
Warsztaty kolejowe i wytwórnie wojskowe . . . . .	53 821	53 697	53 773	53 162
Elektrownie i wodociągi . . . . .	7 109	7 142	7 288	7 519
Roboty publiczne . . . . .	36 047	46 073	58 770	68 437
<b>Razem:</b>	<b>567 615</b>	<b>581 042</b>	<b>598 176</b>	<b>612 753</b>

Powższe zestawienie wskazuje, że ogólny stan zatrudnienia w lipcu r. b. był wyższy niż lipcu r. ub., pomimo niższego stanu zatrudnienia w górnictwie. O poprawie ogólnego stanu zatrudnienia zdecydowało zwiększenie stanu zatrudnienia w przemyśle przetwórczym i na robotach publicznych.

Zatrudnienie w górnictwie, wykazujące do końca maja r. b. tendencję zniżkową, uległo lekkiej poprawie. Tego rodzaju stan rzeczy jest przedewszystkiem wywołany zwiększeniem wydobycia węgla wskutek wzrostu zapotrzebowania ze strony rynków zagranicznych i zarwsuwającego się ostatnio zwiększenia zbytu węgla na potrzeby rynku krajowego. Równocześnie sezonowe ożywienie wykazał przemysł naftowy, przyczem w ciągu lipca zwiększyła się zarówno wydajność ropy, jak i wytwórczość produktów naftowych.

Zatrudnienie hutnicze w lekko zwężkuje, przedewszystkiem w związku ze znacznym zwiększeniem produkcji hut żelaznych. Wytwórczość surowki żelaznej w lipcu r. b. była zgorą dwukrotnie większa niż w lipcu r. ub. Ten stan rzeczy jest wywołany przedewszystkiem większymi dostawami eksportowymi i lekkim wzrostem zamówień ze strony rynku krajowego. Równocześnie tendencje zwyczajowe uświadnia wytwórczość hut cynkowych. Huty ołowiane w czerwcu po dwumiesięcznej przerwie podjęły produkcję.

Zatrudnienie warsztatów kolejowych i wytwórni wojskowych nie wykazuje zmian; zwężkuje natomiast zleka zatrudnienie w elektrowniach i wodociągach. Liczba zatrudnionych na robotach publicznych rośnie szybko z miesiąca na miesiąc, przyczem w lipcu r. b. była blisko dwukrotnie wyższa niż w lipcu r. ub. Ten stan rzeczy jest niewątpliwie wywołany rozwojem akcji Funduszu Pracy.

Zatrudnienie przemysłu przetwórczego od kwietnia r. b. wykazuje stały wzrost, utrzymując się na poziomie wyższym niż przed rokiem; rośnie przytem nietylko liczba zatrudnionych, ale i liczba godzin, przypadających na jednego robotnika w ciągu tygodnia. Tak więc tygodnio-godzin przeciętnie wypadło w lipcu 1932 r. 41.3, w kwietniu 1933 r. 39.3, w lipcu r. b. zaś 42.0. Zmiany w stanie zatrudnienia w poszczególnych gałęziach przemysłu wykazuje poniższe zestawienie:

Przemysł	Lipiec 1932	Maj 1933	Czerwiec 1933	Lipiec 1933
Metalowy . . . . .	46 592	49 455	48 360	48 646
Drzewny . . . . .	26 719	33 554	33 875	32 265
Mineralny . . . . .	36 726	33 733	37 927	41 132
Budowlany . . . . .	11 233	7 965	9 407	10 405
Spożywczy . . . . .	40 680	38 792	39 496	39 090
Chemiczny . . . . .	27 582	29 114	29 613	29 399
Włókienniczy . . . . .	109 072	117 419	117 404	121 186
Odziażowy . . . . .	7 327	11 081	10 447	8 205
Skórzany . . . . .	4 340	4 616	4 622	4 613
Papierniczy . . . . .	11 203	11 161	11 191	11 364
Poligraficzny . . . . .	7 915	8 006	8 170	8 291

Zatrudnienie przemysłu metalowego wykazuje tendencję zwężkową. Zwiększenie produkcji jednak ogranicza się do nie-



których tylko działów, pracujących głównie na potrzeby budownictwa. Poprawę stanu zatrudnienia wykazały jednak ostatnio wytwórnie elektrotechniczne. W dziale budowy parowozów i wagonów zatrudnienie nadal było niskie. W fabrykach maszyn i narzędzi rolniczych zarysowało się lekkie przedsezonowe ożywienie wobec wyczerpania się zapasów.

Zatrudnienie przemysłu drzewnego pomimo drobnych wahań utrzymuje się na stosunkowo wysokim poziomie — znacznie wyższym niż przed rokiem. Ten stan rzeczy wywołany jest wzrostem wywozu drzewa i przetworów, m. in. mebli, oraz wzrostem zapotrzebowania na drzewo budowlane.

Zatrudnienie przemysłu mineralnego wykazuje znaczny wzrost sezonowy, związany przede wszystkim ze zwiększeniem zapotrzebowania cegły i wyczerpaniem dawnych zapasów tego materiału. Również zbyt cementu wykazał lekkąwyżkę.

W budownictwie, mimo niewątpliwie zwiększonego natężenia ruchu budowlanego, wykazywanego przez Gł. U. Stat., stan zatrudnienia utrzymuje się na poziomie niższym niż w r. ub. Tęgo rodzaju obraz jest wywołany tem, że w r. b. wznoszone są w większości wypadków budowle niewielkie, w związku z czem zatrudnieni na nich robotnicy wymykają się z ujęć statystycznych.

Zatrudnienie przemysłu spożywczego nie wykazuje większych zmian.

Przemysł chemiczny zwiększył zatrudnienie w stosunku do r. ub., przede wszystkim wskutek zwiększenia zbytu krajowego i zagranicznego niektórych nawozów sztucznych.

W przemyśle włókienniczym zatrudnienie wykazuje nadal tendencję zwykłą. W przemyśle bawełnianym łódzkim w związku ze zwykłą cen bawełny pojawiły się spekulacyjne zakupy przedzwy, co spowodowało wysoki stan uruchomienia przedzwy. W przemyśle wełnianym łódzkim wobec wyczerpania zapasów perspektywy zatrudnienia układają się pomyślnie. W przemyśle wełnianym bielskim przedzwyłnie cesankowe są zatrudnione dobrze. Fabryki sukna pracują intensywnie nad wykończeniem dostaw zimowych, zwiększając liczbę zatrudnionych. Zakłady przedzwyłnicze w okręgu białostockim były uruchomione w liocu r. b. w 165%, przyswujając za 100% jedną zmianę. W dobrej sytuacji naogół pracują przemysły: dziany, pończosniczy i jutowy. Sezonowe zmniejszenie zatrudnienia zaznaczyło się natomiast w przemyśle odzieżowym.

Zatrudnienie przemysłu skórzanego nie wykazuje poważniejszych zmian.

W przemyśle papierniczym i poligraficznym ostatnie miesiące przyniosły poprawę zatrudnienia.

**DZIAŁALNOŚĆ KAS CHORYCH W 1932 R.<sup>1)</sup>** — Działalność kas chorych w okresie kryzysu charakteryzuje przede wszystkim spadek liczby ubezpieczonych. W 1930 r. liczba ubezpieczonych (z wyłączeniem Górnego Śląska) wynosiła przeciętnie 2 308 328 pracowników, w 1931 r. spadła do 2 137 158, t. j. o 7,4%, a w 1932 r. obniżyła się w dalszym ciągu do 1 977 344, t. j. o 7,5% w stosunku do 1931 r. i o 14,3% w stosunku do 1932 r. Podkreślić należy, że spadek liczby ubezpieczonych w 1932 r. ujawnił się, jak zwykle, na początku i w końcu roku, przyczem na początku roku był szczególnie silny; w 1933 r. w I kwartale spadek był stosunkowo słabszy niż na początku 1932 r., a następujący w II kwartale wzrost zbliżył znacznie liczbę tegoroczną ubezpieczonych do deszłorocznej.

Spadek liczby ubezpieczonych wpływa na zmniejszenie się przypisu składek, ale jeszcze silniej w tym samym kierunku działa spadek zarobków — tak że nawet w środku roku, kiedy liczba ubezpieczonych przejściowo wzrasta — przypis maleje. Przypis składek w 1930 r. wyniósł 272 776 tys., w 1931 r. 236 067 tys., czyli o 14% mniej, w 1932 r. zaś 196 605 tys., t. j. o 14% mniej w stosunku do 1931 r. i o 28% mniej w stosunku do 1932 r. Przypis składek spada, jak widzimy, znacznie silniej niż liczba ubezpieczonych, a w związku z tem przypis składek na 1 ubezpieczonego zmalał z 118,17 w 1930 r. na 110,46 w 1931 r. i 99,43 w 1932 r.

Wpływ na poczet składek wyniósł w 1932 r. 137 062 tys. — a więc sume, stosunkowo nie tak wiele odbiegającą od przypisu. Jednocześnie jednak nastąpił wzrost zadłużenia pracodawców w kasach chorych z tytułu należności za składki. Mianowicie, zaległości wzrosły o 21 264 tys. do 120 479 tys. Gdy w końcu 1929 r. zaległości pracodawców

stanowiły tylko 68 204 tys., to w 1930 r. wzrosły do 84 327 tys., w 1931 r. do 99 215 tys., a wreszcie w 1932 r. do 120 479 tys.

Inne należności, poza zaległościami pracodawców — to zaliczki, udzielone różnym dostawcom i personelowi, należności za leczenie od różnych instytucji społecznych i samorządowych oraz od Skarbu Państwa, pożyczki, udzielone innym kasom i Związkiowi Kas Chorych i t. p. Wyniosły one w końcu 1932 r. 25 796 tys.

Do zobowiązań kas chorych należą przede wszystkim — poza długami hipotecznymi — należności aptek, szpitali, Związku Kas Chorych i zaległe oposażenie lekarzkie. Zobowiązania te wyniosły w końcu 1932 r. poważną kwotę 64 941 tys., choć w ciągu roku zmniejszyły się o 11 019 tys. (z czego wykupione akcepty wynoszą 1 milijn.).

Kapitały płynne kas chorych wyniosły w końcu 1932 r. 7 750 tys. Poza gotowizną w kasie i lokatami obejmują one papiery wartościowe i weksle. Gdy się jeszcze weźmie pod uwagę, że w lokatach niektóre kasy umieściły pożyczki innym kasom — należy uznać, że nie cała powyższa suma kapitałów ma charakter płynny.

Wracając jeszcze do dochodów, należy zaznaczyć, że t. zw. inne dochody (poza składkami), gdzie są wykazywane karvy i odsetki, stanowiące jednak kwoty nieznaczne, zwroty od Skarbu Państwa za leczenie bezrobotnych i za wypłacone zasiłki połogowe, zwroty od innych kas za leczenie ich członków (odpowiednik w wydatkach — szpitale i zakłady obce), czynsze z własnych nieruchomości i t. p. — stanowiły w 1932 r. 16 359 tys., t. j. ok. 8,3% przypisu składek; w 1930 r. wyniosły one mniej więcej tyleż, bo 8,4% przypisu, w 1931 r. zaś nieco więcej — 9,2%.

W zakresie wydatków kas chorych dominującą rolę odgrywają, oczywiście, wydatki na świadczenia. Wyniosły one w 1932 r. (dla 61 kas chorych, branych tu pod uwagę) 154 507 tys., co stanowi 78,6% przypisu składek. Składały się one z następujących pozycji (w tys. zł):

Zasiłki pieniężne . . . . .	33 676
Pomoc lecznicza . . . . .	53 034
Środki apteczne . . . . .	27 794
Szpitala i zakłady:	
własne . . . . .	12 044
obce . . . . .	19 887
Profilaktyka i propaganda . . . . .	2 810
Przewóz chorych i lekarzy . . . . .	5 261
	<hr/>
	154 507

Najpoważniejszą pozycją są wydatki na pomoc leczniczą, które stanowią 30,1% ogółu wydatków na świadczenia. Do nich dołączyć należy pozycję leków i opatrunków (apteki własne oraz środki z aptek obcych), która wynosi 18,5% ogółu świadczeń, oraz pozycję wydatków na leczenie w szpitalach — 19,6%. Razem więc wydatki na świadczenia lecznicze wynoszą 68,2% (nie licząc drobnych pozycji — jak profilaktyki i propagandy — 1,1%, oraz przewozu chorych i lekarzy — 3,5%), podczas gdy wydatki na świadczenia pieniężne stanowią tylko 27,2%.

Zmiany w kosztach świadczeń w okresie ostatnich 3 lat 1930 ÷ 1932 ilustruje następujące zestawienie:

	W %-ach przypisu składek		Na 1 ubezpieczonego (w zł)			
	1930	1931	1932	1930	1931	1932
Zasiłki pieniężne . . . . .	23 0	20,2	17,1	27,23	23,26	17,03
Pomoc lecznicza . . . . .	25,5	26,7	27,0	30,11	29,43	26,82
Środki apteczne . . . . .	15,7	15,0	14,1	18,55	16,55	14,06
Szpitala . . . . .	16,6	18,2	16,3	19,62	20,08	16,15
Profilaktyka i propaganda . . . . .	0,9	1,5	1,4	1,12	1,60	1,42
Przewóz chorych i lekarzy . . . . .	3,0	2,8	2,7	3,52	3,10	2,06
Razem:	84,7	84,4	78,6	100,15	93,12	78,14

Wydatki na świadczenia muszą, oczywiście, być redukowane odpowiednio do spadku przypisu składek (większa redukcja w r. b. częściowo wiąże się z niekompletnością jeszcze sumy świadczeń w r. b., opartej narazie na bilansach surowych kas chorych na ultimo 1932 r.). Ale polityka kas chorych idzie w kierunku możliwie niewielkiego uszczuplenia wydatków na świadczenia lecznicze, co wykazuje zwłaszcza wzrost w %-ach przypisu, a niewielki spadek na 1 ubezpieczonego wydatków na pomoc leczniczą; natomiast większej redukcji ulegają zasiłki pieniężne.

<sup>1)</sup> W/g "Przeglądu Ubezpieczeń Społecznych" zesz. 4 i 5 z 1933 r.

Jeśli chodzi o koszty administracyjne (personalne i rzeczowe), to wyniosły one w 1932 r.  $\text{zł}$  22 382 tys., a więc znacznie mniej (o 15%) niż w 1931 r. ( $\text{zł}$  26 307 tys.) i niż w 1930 r. ( $\text{zł}$  27 124 tys.), ale stanowiły one w 1932 r. 11,4% przypisu składek i 10,5% ogólnych dochodów, gdy w 1931 r. odpowiednio tylko 11,2% i 9,5%. Koszty jednak, liczone na 1 ubezpieczonego, wykazują pewną poprawę w zakresie dostosowania administracji do zmienionych warunków działalności kas chorych; mianowicie, kwoty te wyniosły: w 1930 r.  $\text{zł}$  11,75, w 1931 r.  $\text{zł}$  12,31, a w 1932 r. tylko  $\text{zł}$  11,32.

Koszty ogólne kas chorych wyniosły w 1932 r. tylko  $\text{zł}$  12,2 miljn., t. j. 6,2% przypisu składek, gdy w 1931 r. 9,4%. Koszty te na pod tawie zamknięć rocznych okazały się niewątpliwie i w 1932 r. znacznie wyższymi, niż przedstawiają się obecnie na podstawie bilansów surowych. Duża ich suma w 1931 r. tłumaczy się dużymi odpisami na straty nieściągalnych składek. Należy nawiasem zaznaczyć, że dużą rolę w tych kosztach odgrywały odsetki od długów hipotecznych.

Ocena wyników działalności kas chorych, ich nadwyżek wzgl. niedoborów i możliwości odpisów amortyzacyjnych i na fundusz zapasowy będzie możliwa dopiero na podstawie ostatecznych zamknięć rocznych. Narazie nadwyżka wynosi ok.  $\text{zł}$  22 miljn., t. j. ok. 11%.

## OD WYDAWNICTWA

**SUBSKRYPCJA POŻYCZKI NARODOWEJ PRZEZ TYG. „POLSKA GOSPODARCZA”** — Wydawnictwo tygodnika „Polska Gospodarcza” oraz wszyscy pracownicy Redakcji i Administracji pisma wzięli udział w subskrypcji Pożyczki Narodowej, deklarując sumy ponad normę ustaloną.

# GÓRNICZTWO I PRZEMYSŁ

## PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY

**PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY W SIERPNIU 1933 R.** — Według danych Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim pracowało w wielkim przemyśle bawełnianym w Łodzi w I tygodniu sierpnia 39 400 robotników, pod koniec miesiąca zaś 40 100 robotników. W porównaniu z lipcem oznacza to wzrost liczby zatrudnionych o blisko 1 000. Ten wzrost zatrudnienia w sierpniu pozostawał w związku z przygotowaniem do produkcji na sezon jesienno-zimowy. O ile jednak sytuacja produkcyjna w przemyśle bawełnianym kształtowała się w sierpniu naogół dość pomyślnie, o tyle konjunktury w dziedzinie zbytu rozwijały się stosunkowo mniej korzystnie.

Zmniejszenie w porównaniu z lipcem obrotów na rynku tkanin bawełnianych po części znajduje uzasadnienie w możliwościach opóźnienia sezonu jesienno-zimowego. Ceny tkanin bawełnianych i warunki pokrycia nie uległy w sierpniu wydatniejszym zmianom w porównaniu z lipcem.

Pod wpływem niewielkiego zapotrzebowania kształtowała się również sytuacja na rynku przędzy bawełnianej. Tutaj w grę wchodzi jeszcze silne wahania cen surowej bawełny, trwające przez cały sierpień. W początku miesiąca bawełna zniżkowała, co przy jednoczesnym zmniejszeniu zapotrzebowania na przędzę musiało za sobą pociągnąć spadek cen półfabrykatu. Podkreślić przytem należy, że zakupy spekulacyjne przędzy bawełnianej, realizowane w związku ze spadkiem dolara, uległy w sierpniu całkowitej likwidacji. W związku z tem ceny przędzy bawełnianej w I tygodniu sierpnia zniżkowały przeciętnie o ok. 1 ct. na 1 kg. Sytuacja ta utrzymywała się z niewielkimi odchyleniami do II połowy miesiąca. Zapotrzebowanie na przędzę ze strony odbiorców ograniczało się do pokrywania niezbędnego zapotrzebowania. Odbiorcy i producenci pod wpływem niższych cen surowej bawełny zajęli stanowisko wyczekujące. Wyrazem pogorszenia sytuacji był — co prawda niewielki dzięki odpowiedniej polityce produkcyjnej — wzrost zapasów przędzy, które na dz. 20 VIII wynosiły 1 710 754 kg, w następnym zaś tygodniu wzrosły w dalszym ciągu do 1 717 957 kg. Ceny przędzy w II połowie sierpnia zniżkowały w dalszym ciągu o 1 ct. na 1 kg. Warunki pokrycia traktowane były zupełnie indywidualnie. Większość transakcji dochodziła jednak do skutku przy pokryciu gotówkowym, za które producenci udzielali odbiorcom skonta, wahającego się w granicach 10 ÷ 15%. Pod koniec miesiąca ceny przędzy bawełnianej lekko zwyżkowały w związku z wzmocnieniem sytuacji na światowych rynkach surowej bawełny. Ceny te w ostatnim tygodniu sierpnia były następujące (w centach am. za 1 kg): Nr. 24/1 40 ÷ 41, Nr. 24/2 47 ÷ 48, Nr. 32/1 49 ÷ 50, Nr. 32/2 58 ÷ 59.

W wielkim przemyśle włókienniczym Łodzi pracowało w I tygodniu sierpnia 13 000 robotników, i liczba ta w ciągu sierpnia nie uległa zmianie, wykazując w porównaniu z lipcem lekkie zwiększenie stanu zatrudnienia. Większość robotników pracowała pełne 6 dni w tygodniu. Również i w tej gałęzi produkcji sytuacja kształtowała się pod znakiem okresu między-

sezonowego. Sezon letni, który zakończył się w lipcu, wypadł naogół, zwłaszcza jeżeli chodzi o gotowe tkaniny damskie, dość pomyślnie. Ostrożna polityka produkcyjna doprowadziła do wydatnego zmniejszenia składów, co, oczywiście, w przededniu rozpoczynającego się sezonu zimowego jest objawem zwszechmiar dodatnim. Wypłacalność klienteli w okresie sezonu kształtowała się zadowalająco. Napływ protestów był bardzo niewielki.

Sierpień w przemyśle włókienniczym był już okresem energicznych przygotowań do sezonu jesienno-zimowego. Napływ zamówień s odziewany już jest w okresie września — tem bardziej, że kupcy żadnych prawie zapasów tych towarów nie mają. Rozmiary produkcji odpowiadają mniej więcej zeszłorocznym. Transakcje towarami włókienniczymi, analogicznie jak na rynku towarów bawełnianych, odbywały się w sierpniu w rozmiarach stosunkowo niewielkich. Obejmowały one częściowo towary sezonowe letnie, częściowo zaś towary całoroczne. Większość transakcyj uskuteczniano za gotówkę przy stosowaniu dość znacznego skonta, przeciętnie ok. 10%. Ceny tkanin włókienniczych kształtowały się w sierpniu niejednolicie. Mimo silnej haussy surowcowej — w porównaniu z sezonem zeszłorocznym indywidualne zwyżki cen towarów włókienniczych wahały się w granicach tylko 5 ÷ 10%.

Na rynku przędzy czesankowej sytuacja kształtowała się nieco korzystniej aniżeli w branży przędzy bawełnianej. Ma to swe źródło w pierwszym rzędzie w haussie surowcowej, pod której wpływem odbiorcy pokrywali swe zapotrzebowanie natychmiast, w obawie przed dalszą zwyżką cen. W związku z przygotowaniem do sezonu jesienno-zimowego przedalnie czesankowe zatrudnione były dość intensywnie, przyczem na podkreślenie zasługuje fakt, że wzrost zbytu objął zarówno rynek krajowy, jak i eksport, gdzie zwiększenie wywozu wyraziło się w porównaniu z lipcem kwotą 8 000 kg. Transakcje przędzy czesankową realizowane były przy pokryciu gotówkowym względnie w weksłach o krótkich terminach, nie przekraczających 75 dni. Ceny wykazywały tendencję zwyżkową.

W przemyśle dzianym Łodzi sytuacja kształtowała się stosunkowo najkorzystniej. Wczesne rozpoczęcie transakcyj, którym sprzyja moda, przyczyniło się do zwyżki cen trykotaży w granicach 7 ÷ 10%. Fabryki trykotaży posiadają obecnie dość duże zamówienia — zarówno na potrzeby rynku krajowego, jak i na eksport. Uruchomienie w tym przemyśle kształtowało się więc dość korzystnie, i większość fabryk pracowała na 2 zmiany. Ceny przędzy trykotażowej kształtowały się następująco (w centach): Nr. 20 z baw. am. 39,5, Nr. 20 z baw. eg. 46, Nr. 24 z baw. am. 41,5, Nr. 24 z baw. eg. 48.

W przemyśle sztuczno-jedwabnym sytuacja kształtowała się pomyślnie pod wpływem wzrostu zapotrzebowania na niektóre numery przędzy sztuczno-jedwabnej, których brak częściowo dał się odczuć. Również i w dziedzinie eksportu nastąpiła częściowa poprawa.

Przemysł konfekcyjny w sierpniu zatrudniony był w rozmiarach wyższych aniżeli w lipcu. Produkcja tego przemysłu

nastawiona była na wykonywanie zamówień na sezon jesienno-zimowy. Zbyt białej i konfekcji wyższej jakości odbywał się naogół w rozmiarach niezbyt wielkich. Warunki płatności nie uległy wydatniejszemu zmianom. Zbyt stożków wełnianych do wyrobu kapeluszy damskich i męskich wzrósł w związku ze zwiększeniem produkcji kapeluszy na sezon zimowy. Produkcja ta utrzymuje się mniej więcej na poziomie zeszlaczonym. Napływ zamówień zagranicznych na stożki wełniane nie ulega zwiększeniu.

W przemyśle jutowym sierpień nie przyniósł poważniejszych zmian. Napływ zamówień dla rynku wewnętrznego był niewielki, w związku z czym fabryki nie zwiększyły uruchomienia. Również i rozmiary zamówień na eksport są stosunkowo nieznaczne.

W średnim przemyśle włókienniczym Łodzi pracowało w sierpniu 10 383 robotników, zatrudnionych w 93 fabrykach. Większość fabryk, a mianowicie 51, pracowała na 2 zmiany. W porównaniu z lipcem w średnim przemyśle włókienniczym nastąpiła poprawa stanu zatrudnienia, gdyż podjął on intensywniejszą produkcję dla potrzeb sezonu zimowego.

W wykończalniach i farbiarniach okręgu łódzkiego stan zatrudnienia w sierpniu w porównaniu z lipcem wykazywał nieznaczne zmniejszenie. Ogółem w 16 farbiarniach i wykończalniach zatrudnionych było w tym okresie 3 466 robotników, z których 2 893 pracowało przez pełne 6 dni w tygodniu.

W przemyśle bielskim w sierpniu nastąpiło ożywienie w związku ze zbliżającym się sezonem jesienno-zimowym. Wzmoczone transakcje obejmowały towary wełniane ubraniowe męskie i czesankowe damskie, a w szczególności materiały płaszczowe męskie i damskie. W porównaniu z sierpniem r. ub. obroty były mniejsze. Ceny towarów wełnianych miały tendencję zniżkową wobec niedostatecznego popytu, i to pomimo znacznego wzrostu cen przędzy czesankowej i surowej wełny. Zarówno przedział, jak i tkalnie czesankowe okręgu bielskiego w sierpniu uruchomione były w rozmiarach znacznie większych aniżeli w lipcu. Wzrosła w sierpniu liczba zatrudnionych robotników i przepracowanych robotniko-godzin. Napływ zamówień na przędzę czesankową był stosunkowo dobry. Zamówienia te obejmowały jedynie odbiorców krajowych. Zapotrzebowanie eksporterów było w dalszym ciągu umiarkowane. W przeciwieństwie do tej stosunkowo pomyślnej sytuacji przedział czesankowych w okręgu bielskim — zatrudnienie przedział zgrzebnych przedstawiało się mniej pomyślnie, co pozostało w związku w pierwszym rzędzie z zakończeniem produkcji tkanin z tytułu zamówień rządowych dla Min. Spraw Wojsk. Większość transakcji uskuteczniano za gotówkę. Wypłacalność odbiorców nie wykazywała większych zmian.

W przemyśle białostockim uruchomienie przedział było naogół zadowalające. Intensywne przygotowania do transakcji eksportowych umożliwiły zwiększenie stanu zatrudnienia. Na stosunkowo znaczny eksport sierpniowy, który wyraził się kwotą 221 142 kg tkanin i konfekcji, złożyły się w pierwszym rzędzie stare zamówienia. Dodatkowo zamówienia posezonne na eksport wpłynęły z Chin i Indji. Ostatnio poważniejsze zainteresowanie dla wyrobów białostockich zaobserwować się dało na rynkach Bliskiego Wschodu. Istnieją również możliwości wznowienia eksportu konfekcji białostockiej do Afryki Południowej. Odbiorcy krajowi uskuteczniłi narazie transakcje stosunkowo nieznaczne. Pomimo to jednak, z uwagi na mocną tendencję cen surowca oraz przędzy czesankowej, również i ceny towarów gotowych kształtowały się na rynku białostockim zwyklowo.

M. K.

**EKSPORT WŁÓKIENICTWA ŁÓDZKIEGO W SIERPNIU 1933 R.** — Na podstawie danych Związku Eksportowego Polskiego Przemysłu Włókienniczego eksport włókienniczy Łodzi w sierpniu r. b. przedstawiał się następująco: wywieziono towarów bawełnianych białych 1 500 kg za zł 10 232, towarów bawełnianych kolorowych 69 764 kg za zł 297 690, tkanin półwełnianych 4 409 kg za zł 48 550, tkanin wełnianych 213 851 kg za zł 1 161 123, tkanin półdewabnych 11 kg za zł 96, wyrobów bawełnianych dzianych 20 137 kg za zł 239 209, wyrobów dzianych wełnianych 804 kg za zł 25 632, koszul bawełnianych miękkich 28 855 kg za zł 299 299, odzieży 195 141 kg za zł 1 120 998, materiałów filcowych wełnianych metrowych 1 398 kg za zł 16 958, stożków do kapeluszy 194 kg za zł 7 396, dywanów i chodników z juty 5 kg za zł 31, firanek bawełnianych, wykonanych mechanicznie, 32 kg za zł 265, przędzy bawełnianej 18 257 kg za zł 41 682, przędzy wiganowej 4 745 kg za zł 15 611, przędzy wiganowej z domieszką wełny 1 627 kg za zł 4 166, przędzy wełnianej 41 075 kg za zł 285 773, przędzy weł-

nianej z domieszką tawełny 1 556 kg za zł 6 871, przędzy wełnianej niebarwionej 108 630 kg za zł 785 783. Ogółem więc eksport włókienniczy Łodzi w sierpniu wyniósł 712 076 kg łącznej wartości zł 4 307 365. W porównaniu z lipcem oznacza to wzrost pod względem ilościowym o blisko 100 tys. kg i pod względem wartościowym o przeszło zł 300 tys. W porównaniu z sierpniem 1932 r. eksport wykazuje pewien spadek.

Według krajów przeznaczenia eksport ten przedstawiał się następująco (w tys. zł): Austria 30, Holandia 310, Rumunia 38, Mandżuria 175, Chiny 410, Jugosławia 80, Niemcy 68, Bułgaria 47, Grecja 28, Szwecja 16, Indje 285, Belgia 14, Anglia 1 330, Palestyna 124, Z. S. R. R. 183, Persja 98, Syria 34, Afryka 73, Ameryka 2, Norwegia 6, Irlandia 1, Egipt 11, Brazylja 2, Danja 3, Węgry 8, Arabia 2, Cypr 30, Marokko 58, Francja 3, Irak 9.

Na czele krajów odbiorczych kroczy w dalszym ciągu Anglia oraz kraje Dalekiego Wschodu, a w pierwszym rzędzie Chiny oraz Indje. Ilościowo eksport do Indji jest wyższy aniżeli do Chin, wartość jego jednak jest niższa. Redukcji uległ wywóz do Holandji i Niemiec, zwiększył się natomiast, zwłaszcza ilościowo, eksport do Anglii i Austrii. Szczególnie pocieszający jest wzrost wywozu do Indji, które, jak się czuje z przeprowadzonych ostatnio szczegółowych badań, mogą stać się bardzo poważnym odbiorcą polskiego przemysłu włókienniczego. Jest to bowiem rynek bardzo chłonny i dostępny dla handlu polskiego ze względu na duże możliwości konkurencyjne. W szczególności zacieśnienie kontaktu między eksporterami a Państwowym Instytutem Eksportowym idzie w kierunku przygotowania gruntu dla wzmocnienia eksportu włókienniczego. Na szczególne podkreślenie zasługuje dążenie do wyeliminowania kosztownego pośrednictwa Hamburga, które stanie się zupełnie bezładne, gdy eksport polski stworzy własne drogi, docierając bezpośrednio do hurtowego odbiorcy w Indjach. Intensywna akcja akwizycyjna pozwala przypuszczać, że polski eksport włókienniczy już w przyszłym roku znajdzie poważniejszy stały zbyt na rynku Indji Brytyjskich.

Drugim niemniej poważnym rynkiem Dalekiego Wschodu, na którym istnieją poważne możliwości wzmocnienia eksportu, jest rynek chiński. Transakcje jednak wymagają dużych wkładów finansowych i jak najniższej kalkulacji cen, która umożliwiłaby skuteczną konkurencję z tanimi towarami niemieckimi i czeskieimi, rozpowszechnionymi na rynku chińskim.

Na rynkach Bliskiego Wschodu sytuacja dla polskiego eksportu włókienniczego kształtuje się mniej korzystnie. Na rynkach tych łódzki przemysł bawełniany, a w szczególności przemysł konfekcyjno-bawełniany, odczuwa bardzo dotkliwą konkurencję japońską. Japończycy bowiem na rynkach tych wystąpili ostatnio z konfekcją bawełnianą po cenach, wynoszących zaledwie 30-40% cen towarów łódzkich, kalkulowanych nisko, jako ceny eksportowe. Sądzić należy, że w tym dziale wywozu włókienniczego poprawa sytuacji nastąpić może po powstaniu syndykatu eksporterów konfekcji, nad którego utworzeniem prowadzone są obecnie prace przy ścisłym współdziałaniu i z inicjatywą czynników rządowych. Syndykat ten obejmie bowiem całą politykę sprzedażną eksporterów i przeprowadzi standaryzację wywozu, co niewątpliwie przyczyni się do zwiększenia możliwości eksportowych na te rynki. Znaczący bowiem należy, że w odniesieniu do rynków Bliskiego Wschodu istnieje możliwość wywozu artykułów czysto wełnianych, których Japonja na rynku te nie eksportuje.

W związku z zawarciem umowy kontyngentowej polskorumuńskiej oczekiwane jest wzmocnienie eksportu na ten rynek z uwagi na dopuszczenie do przywozu do Rumunii przędzy wełnianej, bawełnianej i sztuczno-jedwabnej oraz worków jutowych. Wreszcie, podkreślić należy z zadowoleniem wzrost eksportu włókienniczego do Z. S. R. R., który w związku z ożywieniem wzajemnych stosunków gospodarczych nabiera cech stałości.

M. K.

## PRZEMYSŁ CEMENTOWY

**ZAWIESZENIE DZIAŁALNOŚCI KARTELU CEMENTOWEGO.** — Na niejawnym posiedzeniu, odbytem dn. 27/IX, Sąd Kartelowy postanowił jednogłośnie utrzymać w mocy zarządzenie Pana Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 18/IX, zawieszające działalność kartelu cementowego z dniem 19/IX.

Orzeczenie Sądu Kartelowego brzmi:

„Zważywszy:

1) że w myśl ust. II art. 5 ustawy o kartelach Ministrowi Przemysłu i Handlu służy prawo zawieszenia wykonania umowy kartelowej;

2) że Sąd Kartelowy może uchylić rzeczony zarządzenie Ministra jedynie w wypadku, jeśli uzna je za nieuzasadnione wymogami dobra publicznego i nagłośnią sprawę;

3) że we wniosku Ministra Przemysłu i Handlu o rozwiązaniu umów kartelowych w przemyśle cementowym są dostateczne podstawy do uznania decyzji Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 18/IX 1933 r. za uzasadnioną —

Sąd Kartelowy, na mocy ust. 2 art. 5 ustawy o kartelach, decyzję Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 18/IX 1933 r. o za-

wieszeniu wykonania umów kartelowych w przemyśle cementowym pozostawia w mocy".

Sądowi przewodniczył Przewodniczący Sądu Kartelowego Sędzia Sądu Najwyższego P. Giżycki, sprawę referował Sędzia Sądu Najw. Prof. Namitkiewicz, wotowali sędziowie PP.: Świącicki, Matuszewski i Szydłowski.

Jako rzecznik interesu publicznego występował Pierwszy Prokurator przy Sądzie Najwyższym P. Piernikarski.

## H A N D E L

### TARGI I WYSTAWY

**WYSTAWA PRZEMYSŁOWA OKRĘGU CZĘSTOCHOWSKIEGO.** — Powodzenie Wystawy Przemysłowej okręgu częstochowskiego w Częstochowie, która się odbywała od dn. 8 IX do dn. 24 IX, zachęciło organizatorów tej imprezy do przedłużenia jej o następny tydzień.

Dotychczas Wystawę zwiedziło przeszło 30 tys. osób. Według prowizorycznych obliczeń Wystawę jeszcze zwiedzi przeszło 20 tys. osób. Duża frekwencja na Wystawie w Częstochowie tłumaczy się umiejętnością wykorzystania ruchu pątniczego i turystycznego. Ruch ten w Częstochowie dochodzi rocznie do miliona osób. Propaganda dla przemysłu częstochowskiego może być dzięki wspomnianym okolicznościom rozniesiona po całej Polsce od wsi do wsi. Tęgo rodzaju propaganda jest nie tylko skutecznym środkiem w zwalczaniu zbytecznego importu, lecz również z uwagi na element zwiedzających wystawę (w dużym stopniu mieszkańców wsi) jest racjonalnym sposobem zapoznawania konsumenta z nowymi możliwościami rodzimej produkcji, zwiększając jego zapotrzebowanie.

W ten sposób Wystawa budzi wśród zwiedzających nowe potrzeby konsumpcji oraz odpowiednio gospodarczo przygotowuje zwiedzających. Wystawa częstochowska jest ponadto próbą przełamania psychicznego nastroju wśród społeczeństwa, znajdującego się w rezerwie przed zakupami.

Okrąg częstochowski pod względem przemysłowym reprezentuje dużą różnorodność. Prócz dużych warsztatów przemysłowych okrąg częstochowski jest ośrodkiem drobnego przemysłu, obejmującego szeroką skalę gatunkową. Częstochowa słusznie jest nazywana „polską Norimbergją”, posiadając na swym terenie fabrykację igieł i guzików, liczne wytwórnie dewocjonaljów, pracujące również na eksport, wyrobów celuloidowych i zabawkarskich i t. p. Życie gospodarcze okręgu częstochowskiego różni się tem od innych okręgów, że nie przedstawia szablonu jednego względnie kilku działów wytwórczości, a raczej obejmuje różnorodną gałąź produkcji polskiej.

Pod względem znaczenia gospodarczego okrąg częstochowski zajmuje na terenie Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu drugie miejsce po zagłębiu dąbrowskim. Na ogólną sumę 29 000 robotników przemysł włókienniczy częstochowski zatrudnia ok. 48%, przemysł hutniczy i metalowy ok. 14, mineralny 9, górnictwo (rudę żelazną) 6, przemysł drzewny 5, budowlany 4, odzieżowy i galanterijny 4, chemiczny 3, spożywczy 2, poligraficzny i papierniczy 2%.

Następnie nieznaczne ilości, nie przekraczające 1%, zatrudniają przemysł garbarski i elektrotechniczny.

Z punktu widzenia przedstawienia dynamiki życia gospodarczego okręgu częstochowskiego omawiana Wystawa również spełnia swoją rolę. Prócz poszczególnych działów przemysłowych na szczególną uwagę zasługuje stanowisko Centralnego Towarzystwa Popierania Wytwórczości Krajowej. Towarzystwo to dało obraz możliwości zwiększenia zapotrzebowania na wyroby polskie przez ograniczenie się w zakupach towarów importowanych.

Zachęcona powodzeniem imprezy wystawowej dykcja zamierza rok rocznie organizować podobne wystawy pod hasłem ich właściwego regionalizmu. Wystawa taka może być szczęśliwym uzupełnieniem dotychczas istniejących imprez wystawowych.

M. Sz.

### KRAJOWE RYNKI TOWAROWE<sup>1)</sup>

#### ZBOŻA I PRZETWORY

**RUCH CEN ZBÓŻ** w okresie od 9 do 22 września r. b. kształtował się następująco (w zł za 100 kg):

	9 ÷ 15 IX	16 ÷ 22 IX	Wzrost (+) lub spadek (-)
Pszemica			
Warszawa	22.58	21.87½	- 3.1
Poznań	20.62½	19.95½	- 3.2
Lwów	20.75	20.75	—
Przeciętna	21.31½	20.86	- 2.5
Żyto			
Warszawa	14.50	14.50	—
Poznań	14.54	14.62½	+ 0.5
Lwów	15.31	15.31	—
Przeciętna	14.78	14.81	+ 0.2
Owies			
Warszawa	14.07½	14.75	+ 4.8
Poznań	13.00	13.35	+ 2.6
Lwów	12.87½	12.87½	—
Przeciętna	13.31½	13.65	+ 2.5
Jęczmień browarowy			
Warszawa	15.75	15.75	—
Poznań	16.50	16.58	+ 0.4
Lwów	—	—	—
Przeciętna	—	—	—
Jęczmień zwykły			
Warszawa	14.75	14.75	—
Poznań	13.87½	13.87½	—
Lwów	13.12½	13.12½	—
Przeciętna	13.91½	13.91½	—

— W okresie sprawozdawczym (od 18 do 23 września) ceny zbóż chlebowych i przetworów kształtowały się niejednolicie przy obrotach zmniejszonych i usposobieniu spokojnym. Wahania cen poszczególnych rodzajów zbóż — w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu, poprzedzającego sprawozdawczy — przedstawiały się następująco: pszenica miała cenę utrzymaną w Warszawie, mocniejszą nieco w Poznaniu (słabsza w Gdańsku); żyto — utrzymane (słabsze jedynie w Gdańsku); dla jęczmienia przeważnie tendencja mocniejsza (Poznań, częściowo Gdańsk — dla wyborowego); owies był mocniejszy na wszystkich giełdach; mąka pszenna — przy niezmiennych cenach w Warszawie, była wyżej notowana w Poznaniu. Pozostałe zboża i przetwory bez zmiany.

Ogólny obrót na giełdzie warszawskiej w okresie sprawozdawczym wyniósł 10 981 t, w tem 6 796 t żyta.

<sup>1)</sup> Na podstawie danych Min. Przemysłu i Handlu oraz Min. Rolnictwa i Ref. Roln., sprawozdań organizacji gospodarczych, własnych korespondentów, depesz P. A. T. i t. d.

**Warszawa.** — Ceny według cedyły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): pszenica jednolita 748 g/l 22'00 ÷ 22'50 (22'00 ÷ 25'00), — zbierana 737 g/l 21'00 ÷ 22'00 (21'00 ÷ 22'00), żyto jednolite 700 g/l 14'25 ÷ 14'75 (14'50 ÷ 14'75), jęczmień browarowy 684 g/l 15'50 ÷ 16'00 (15'50 ÷ 16'00), — przemiałowy 632 g/l 14'50 ÷ 15'00 (14'50 ÷ 15'00), owies jednolity 468 g/l 15'00 ÷ 15'50 (14'00 ÷ 14'50), — zbierany 438 g/l 14'50 ÷ 15'00 (13'50 ÷ 14'00), mąka pszenna I gat. „luksusowa” 45% 40'00 ÷ 45'00 (40'00 ÷ 45'00), — I gat. 65% 37'00 ÷ 40'00 (37'00 ÷ 40'00), — II gat. 20% po luksusowej 34'00 ÷ 37'00 (34'00 ÷ 37'00), — III gat. „poślednia” 20'00 ÷ 25'00 (20'00 ÷ 25'00), mąka żytnia pyłkowa I gat. 65 ÷ 55% 25'00 ÷ 27'00 (25'00 ÷ 27'00), — sitkowa II gat. po 55% 19'00 ÷ 21'00 (19'00 ÷ 21'00), — razowa 95% 19'00 ÷ 21'00 (19'00 ÷ 21'00), otręby pszenne szale 9'50 ÷ 10'00 (9'50 ÷ 10'00), — średnie 9'00 ÷ 9'50 (9'00 ÷ 9'50), otręby żytnie 7'50 ÷ 8'50 (7'50 ÷ 8'50).

**Poznań.** — Ceny według cedyły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w zł za 100 kg parytet Poznań (jak wyżej): pszenica 20'25 ÷ 20'75 (19'50 ÷ 20'00), żyto 14'50 ÷ 14'75 (14'50 ÷ 14'75), jęczmień 695 ÷ 705 g/l 13'00 ÷ 14'00, — 675 ÷ 685 g/l (14'00 ÷ 14'50), — browarowy 16'50 ÷ 17'50 (16'00 ÷ 17'00), owies 13'50 ÷ 14'00 (13'00 ÷ 13'25), mąka pszenna 65% wraz z workiem 34'00 ÷ 36'00 (33'00 ÷ 35'00), — żytnia 65% wraz z workiem 22'25 ÷ 22'50 (22'25 ÷ 22'50), otręby pszenne grube 9'50 ÷ 10'00 (9'50 ÷ 10'00), — średnie 8'50 ÷ 9'50 (8'50 ÷ 9'50), — otręby żytnie 8'50 ÷ 9'00 (8'50 ÷ 9'00).

**Gdańsk.** — Notowano — w guld. gd. za 100 kg (jak wyżej): pszenica biała o wadze 130 hfl. nowa 13'00 (12'50), — czerwona, kolorowa o wadze 125 hfl. bez obrotów (bez obrotów), żyto eksportowe o wadze 120 hfl. 9'00 (9'00), — konsumpcyjne nowe 9'10 (9'25), jęczmień wyborowy 10'10 ÷ 11'10 (10'20 ÷ 10'75), — średni 9'50 ÷ 10'10 (9'55 ÷ 10'00), — o wadze 117 hfl. 9'40 (9'50), — o wadze 114 hfl. 9'10 (9'40), — zimowy bez obrotów (bez obrotów), — mierny bez obrotów (bez obrotów), owies nowy 8'25 ÷ 9'25 (8'10 ÷ 8'75), otręby pszenne szale 6'60 (6'60), — grube 6'40 (6'40), otręby żytnie 5'75 (5'75).

## WARZYWA

**Warszawa.** — Ceny według cedyły targu warzywnego — w zł za 100 kg: cebula I gat. 9'00 ÷ 11'00, — II gat. 6'00 ÷ 7'00, chrzan 85'00 ÷ 140'00, czosnek 40'00 ÷ 50'00, groch strączkowy 85'00 — 100'00, melony 65'00 ÷ 90'00, ogórki 10'00 ÷ 15'00, fasola zielona 65'00 ÷ 90'00, — zółta 70'00 ÷ 90'00, szczaw 10'00 ÷ 15'00, szpinak 20'00 ÷ 30'00, ziemniaki młode 4'50 ÷ 6'00; za 1 kg: pomidory I gat. 0'25 ÷ 0'35, — II gat. 0'15 ÷ 0'20; za 100 pęczków lub 100 sztuk: brukiew 15'00 ÷ 20'00, bakłażany 20'00 ÷ 30'00, kabaczki 25'00 ÷ 35'00, buraki botwina 5'00 ÷ 7'00, kalafory I gat. 15'00 ÷ 20'00, — II gat. 7'00 ÷ 10'00, — III gat. 3'00 ÷ 5'00, cebula I gat. 8'00 ÷ 10'00, — II gat. 4'00 ÷ 6'00, kapusta biała 8'00 ÷ 14'00, — czerwona 10'00 ÷ 14'00, — włoska 8'00 ÷ 14'00, — k. perek 10'00 ÷ 15'00, koper 8'00 ÷ 10'00, kukurydza 7'00 ÷ 10'00, kalarepa 15'00 ÷ 20'00, ogórki 10'00 ÷ 17'00, — gruntowe 6'00 ÷ 8'00, pietruszka 8'00 ÷ 10'00.

majeranek 8'00 ÷ 10'00, marchew 5'00 ÷ 7'00, pory 10'00 ÷ 15'00, sałata w główkach 2'50 ÷ 3'50, selery 15'00 ÷ 25'00, szczypiorek 4'00 ÷ 5'00.

## WEŁNA

**Poznań.** — Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg: wełna owcza 1'50 ÷ 2'00.

**Bydgoszcz.** — Ceny orientacyjne — w zł za 50 kg: wełna „Merino” I gat. brudna 115'00 ÷ 120'00, — zwyczajna zbierana 110'00.

## RYNEK AKCYJNY za okres od 18 do 23 września 1933 r.

— Okres sprawozdawczy przyniósł dalszy spadek kursów akcji na wszystkich giełdach, przy jednoczesnym zmniejszeniu się obrotów. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, na giełdzie warszawskiej Bank Polski spadł o zł 4'00, Kijewski, Scholtze i S-ka o zł 1'00, Lilpop o zł 0'85, Starachowice o zł 0'40, Haberbusch i Schiele o zł 1'00. Na giełdzie krakowskiej kurs akcji Banku Polskiego obniżył się o zł 1'00, Chodorowa o zł 0'50. Na giełdzie poznańskiej niższa kursu Banku Polskiego wynosiła zł 3'00. Giełda lwowska — jak zwykle — bez notowań.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
Bank Polski . . . . .	zł 100	82'00	78'00	78'25-78'00
Kijewski, Scholtze i S-ka . . . . .	zł 100	15'00	15'00	15'00
Lilpop . . . . .	zł 25	11'00	10'00	10'05-10'15
Starachowice . . . . .	zł 50	9'35	9'00	9'00
Haberbusch i Schiele	zł 100	41'00	40'00	40'00

### GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje — w zł (w nawiasach podane są notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Bank Polski 81'00 (82'00), Chodorów 91'00 (91'50), Elektrownia 18'50.

### GIEŁDA LWOWSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym zupełnie nie były notowane.

### GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje — w zł (maksimum i minimum; w nawiasach podane są notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Bank Polski 82'00 ÷ 79'00 (85'20 ÷ 82'00).

# KOMUNIKACJA I TRANSPORT

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA KOMUNIKACJI

**W SPRAWIE OBNIŻENIA TARYFY OSOBOWEJ.** — Zamieszczony przed miesiącem artykuł P. Dobieckiego<sup>1)</sup> wyjaśnił, dlaczego koleje zwlekają z obniżką taryf osobowych. Przyczyny te sprowadzają się do przeświadczenia, iż spadek przewozów osobowych spowodowany został nie wysokością taryf — które u nas są niższe niż np. w Niemczech i w Czechosłowacji — ale osłabieniem obrotu gospodarczego, kurczącego się pod wpływem kryzysu. W tych warunkach obniżka taryf może dać w efekcie końcowym tylko zmniejszenie wpływów kolei bez dostatecznego równoważnego wzrostu przejazdów, które ożywić może jedynie poprawa konjunktury. To stanowisko kolei polskich nie jest odosobnione, a przeciwnie jest podzielane przez wszystkie koleje Europy, czego dowodem jest fakt, iż dotąd nigdzie nie obniżono generalnie kolejowych taryf osobo-

wych, pomimo dość znacznych zniżek w zakresie taryf towarowych.

Jeżeli jednak ogólna obniżka taryf osobowych nie jest dostatecznie usprawiedliwiona względami gospodarczymi, to pewnej zmiany ich domagają się, z jednej strony, względy natury społecznej, a z drugiej — interes samych kolei. Poza przejazdami dla celów handlowych czy urzędowych istnieją i istnieć muszą przejazdy, wywołane potrzebami natury społecznej i kulturalnej. Otóż dla tej kategorii przejazdów, której wykonawcami są głównie t. zw. sfery inteligentne, silnie dziś materialnie upośledzone, nawet umiarkowany poziom obecnej taryfy jest poważną przeszkodą; stąd zjawia się potrzeba pewnych zniżek taryfy.

Równocześnie i w sferach kolejowych istnieje przeświadczenie o konieczności reformy obecnych taryf osobowych, z powodu zniekształcenia ich przez nadmierany wzrost ulg taryfowych.

<sup>1)</sup> P. „Polska Gospodarcza” zes. 33/1933, str. 1020.

Obawa przed ujemnymi skutkami finansowymi ogólnej zniżki taryfy osobowej sprawiała, iż domaganiom w tym kierunku czyniono zadość przez przyznawanie częściowych ulg taryfowych coraz to nowym kategoriom podróźnych, co miało za skutek takie rozmnożenie tych ulg zarówno co do ilości, jak i co do wysokości przyznanej zniżki, jak wreszcie co do warunków ich stosowania, że praca kas stacyjnych wzrosła ponad wszelkie oczekiwania, a kontrola prawidłowego stosowania ulg stała się wręcz niemożliwą.

Dało to asumpt do wysunięcia koncepcji—skasowania wszystkich ulg taryfowych, a obniżenia natomiast schematów taryf zasadniczych. Pomimo całej prostoty takiego rozstrzygnięcia i zalet przejrzystego układu taryf, nie wydaje się ono możliwym do urzeczywistnienia. Niema na świecie kolei, któraby ulg taryfowych nie stosowała, i nie będzie takiego ministra, któryby nie był zmuszony wcześniej lub później ulec naciskowi domagających się ulg specjalnych, często całkowicie usprawiedliwionych. To t.ż. chodzić może jedynie o zmniejszenie ilości i różnorodności przyznanych odstępstw od taryfy normalnej oraz o obniżenie i ujednostajnienie ich poziomu. Jako równoważnik i kompensator tego rodzaju reformy mogłoby nastąpić pewne obniżenie schematów taryfy zasadniczej, co by uczyniło zadość poruszonemu wyżej postulatowi ułatwienia przejazdów dla celów społecznych i kulturalnych.

Dla zorientowania się w możliwościach i w kierunku podobnej reformy podaję poniżej pewne liczby, które obrazują rozmiar i charakter ruchu osobowego na normalnych liniach P.K.P. przed kryzysem, a więc w 1929 r., i w ostatnim 1932 r.:

	1929	1932	1932 r. w stos. do 1929 r. — %
Przewieziono osób ogółem—tysięcy	167 567·5	113 521·5	68
Wykonano tys. osobo km . . . . .	7 208 038·3	4 694 796·0	65
Otrzymało wpływów—tys. zł . . . . .	388 155·7	242 992·2	60
W klasie I przejechało osób:			
pociągami zwyczajnymi—tysięcy	52·0	10·7	20
"    pośpiesznymi    "    "	57·0	12·8	22
W klasie II przejechało osób:			
pociągami zwyczajnymi—tysięcy	8 406·1	4 383·3	52
"    pośpiesznymi    "    "	957·8	398·3	41
W klasie III przejechało osób:			
pociągami zwyczajnymi—tysięcy	118 373·6	86 399·9	73
"    pośpiesznymi    "    "	3 306·4	1 913·4	57
W klasie IV przejechało osób:			
pociągami zwyczajnymi—tysięcy	36 414·5	20 404·3	56
Razem w pociąg. zwyczajn.—tysięcy	163 246·3	111 197·1	68
"    "    pośpieszn.—    "	4 321·2	2 324·4	53
W tem według taryfy normalnej:			
w pociąg. zwyczajnych—tysięcy	116 752·1	67 945·6	60
"    pośpiesznych —    "	3 795·6	1 858·2	50

Z przytoczonych liczb widzimy przedewszystkiem, iż 3 lata kryzysu zmniejszyły ilość przejazdów osobowych o 32%, a wpływ — o 40%, co jest przedewszystkiem wynikiem wzrostu ulg taryfowych. W porównaniu do przewozów towarowych, które w tym samym czasie spadły ilościowo o 45% — jest to spadek łagodniejszy. Zmniejszenie procentowe przewozów dało się najmocniej odczuć w klasach droższych — I i II, najslabiej zaś w klasie III; toż samo zjawisko widzimy i co do rodzaju pociągów: przejazdy droższymi pociągami pośpiesznymi skurczyły się bardziej niż tańszymi pociągami zwyczajnymi. Bardzo charakterystyczne jest wreszcie ze tawienie ostatnie: w 1929 r. według taryfy normalnej przejechało 70% ogółu podróźnych, a w 1932 r. już tylko 61%.

Zarówno co do ilości przejazdów, jak i co do sumy wpływów decydująca jest u nas, podobnie jak i w innych krajach, kategoria podróźnych klasy III. To też przy wszelkich kalku-

lacjach taryfowych największą uwagę należy poświęcić charakterowi przejazdów klasą III. Charakterystycznymi cechami przejazdu jest podział: na przejazdy według taryfy normalnej i taryfy wyjątkowej, na przejazdy w pociągach zwyczajnych i pośpiesznych, wreszcie na przejazdy według sfer odległościowych.

Otóż, w 1932 r. według taryfy normalnej (a więc z wyłączeniem przejazdów podmiejskich, wojskowych i ulgowych) przejechało na normalnych liniach P. K. P. 43 773·3 tys. osób na ogólną liczbę 88 313·3 tys. podróźnych klasy III, czyli zaledwie 49%. Podział przejazdów tych według rodzaju pociągu oraz wysokości wpływów taryfowych przedstawiały się w sposób następujący:

Na odległość:	P o c i a g i :			
	z w y c z a j n e		p o ś p i e s z n e	
	tys. osób	tys. zł	tys. osób	tys. zł
1 ÷ 50 km	32 793·5	55 748·9	133·0	478·8
51 ÷ 100 "	4 752·2	24 936·1	264·9	1 854·5
101 ÷ 150 "	2 114·5	17 973·5	202·5	2 470·5
151 ÷ 200 "	1 065·3	12 676·8	192·1	2 685·0
201 ÷ 250 "	568·4	8 525·9	71·2	1 424·0
251 ÷ 300 "	388·6	5 992·8	59·5	1 356·4
301 ÷ 350 "	252·5	5 150·0	82·1	2 217·7
351 ÷ 400 "	183·0	4 246·5	60·4	1 787·7
401 ÷ 450 "	149·4	3 839·0	69·8	2 331·5
451 ÷ 500 "	78·3	2 175·7	38·7	1 371·6
501 ÷ 550 "	61·8	1 877·9	41·2	1 589·4
551 ÷ 600 "	44·1	1 412·7	17·9	730·0
powyżej 600 km	103·1	3 248·4	55·3	1 674·5
Razem:	42 504·6	147 664·2	1 268·7	22 971·6

Z tabeli tej widać: 1) że pociągami zwyczajnymi 77% podróźnych przejeżdża na odległość, nie przekraczającą 50 km, 2) że w ruchu pośpiesznym najwięcej przejazdów odbywa się na odległość 100 ÷ 200 km, 3) że powyżej 600 km ruch maleje b. znacznie i nie przekracza 3·5% ogółu przewozów, 4) że wpływ z przewozów podróźnych III klasy, opłacających taryfę normalną, stanowi 70% ogółu wpływów z ruchu osobowego, 5) że przewozy pociągami pośpiesznymi, wynosząc 3% w stos. do liczby podróźnych w pociągach zwyczajnych, dają 13·5% ogółu wpływów.

Jeżeli, opierając się na przytoczonych danych, chcielibyśmy przystąpić do praktycznego rozwiązania postawionego na początku zadania, mianowicie pewnego obniżenia taryfy zasadniczej przy równoczesnej redukcji dotychczasowych ulg taryfowych, to — wydaje mi się — że możnaby ustalić wytyczne następujące:

Zniżka kosztu przejazdu może posiadać znaczenie praktyczne tylko przy podróźach dalszych i nie powinna być wówczas być mniejsza niż 20% opłaty dotychczasowej. Wychodząc z tego założenia możnaby pozostawić bez zmiany dzisiejszy wymiar taryfy do 50 km, dającej opłaty od gr 40 do zł 3·40, zastosować 20% zniżki, poczynając od 200 km, a za przejazdy na odległościach 51 ÷ 200 km ustalić opłaty pośrednie, dające zniżkę 5 ÷ 15%.

Schemat taryfy kl. III, zmieniony odpowiednio do wskazanych wytycznych<sup>1)</sup>, dalby w porównaniu do obecnej taryfy opłaty i wpływy następujące (w pociągu zwyczajnym — bez dodatku na bezrobotnych):

Na odległość:	O p l a t a :			Przewieziono tys. osób w 1932 r.	Wpływ w/g projektu tys. zł
	obecna zł	projektowana zł	% zniżki		
50 km	3·30	3·30	0	32 793·5	55 748·9
100 "	6·60	6·00	10	4 752·2	22 442·5
150 "	9·90	8·40	15	2 114·5	15 277·5

<sup>1)</sup> Projektowany schemat posiadałby budowę następującą: za odległości 1 ÷ 50 km — po gr 6·6 za 1 km  
"    "    51 ÷ 100 " — zł 3·3 + gr 5·4 za 1 km  
"    "    101 ÷ 150 " — zł 6·0 + gr 4·8 " " "  
"    "    151 ÷ 200 " — zł 8·4 + gr 4·4 " " "  
"    "    201 ÷ 400 " — zł 10·6 + gr 4·0 " " "  
powyżej 400 km — zł 18·6 + gr 3·0 za 1 km

200 km	13:20	10:60	} 20	1 065:3	10 141:4
250 "	15:90	12:60		568:4	6 735:4
300 "	18:60	14:60	} 21	388:6	4 734:3
350 "	21:30	16:60		252:5	4 017:0
400 "	24:00	18:60	} 22	183:0	3 312:3
450 "	26:10	20:10		149:4	2 954:0
500 "	28:20	21:60	} 23	78:3	1 675:3
550 "	30:30	23:10		61:8	1 427:3
600 "	32:40	24:60	} 24	44:1	1 073:8
powyżej 600 km	—	—		103:1	2 598:8
Razem:	—	—	—	42 504:6	132 138:5

Zestawienie powyższe wskazuje, iż nowe opłaty dawałyby niższą, zwiększającą się w miarę wzrostu odległości i stanowiącą 0% ÷ 24% na odległości do 600 km, opłaty dalsze równałyby się dzisiejszym, zmniejszonym o stałą różnicę zł 7.80. Różnica wpływów z przewozu tej samej liczby osób, co w 1932 r., stanowiłaby zł 147.7 miljn. — zł 132.1 miljn. = zł 15.6 miljn., co czyni 10.5% wpływu w 1932 r.

Taryfa klasy III w pociągach zwyczajnych jest podstawą dla układu taryf w innych klasach. Stosunek obecny opłat w rozmaitych klasach wyraża się w stosunku do taryfy klasy III, przyjętej za 1, w sposób następujący: kl. I — 2.5, kl. II — 1.5, kl. IV — 0.75. Co do klas I i II — należałoby stosunek dzisiejszy utrzymać i nadal, gdyż zmieniać go tak, jakby tego wymagał stosunek kosztów własnych przewozu, stanowiący według obliczeń Inż. Krzyżanowskiego 1 : 1.7 : 3.4 — byłoby niewskazane, gdyż liczby wykazują, że właśnie przejazdy w klasach wyższych uległy największemu skurczeniu, ale ten sam wzgląd na koszty własne sprzeciwiłby się również obniżeniu opłat w klasach III i I.

Natomiast opłaty w kl. IV należałoby zrównać z opłatami kl. III, znosząc wogóle wagony IV kl., będące pozostałością po zaborcach zachodnich. Utrzymano je w pierwszych latach naszej państwowości wyłącznie w dzielnicach zachodnich, aby ludność tamieczną nie stawiła w warunkach gorsze od tych, z których korzystała przed wojną i które trwały w sąsiednich Niemczech. Od kilku jednak lat na kolejach niemieckich skasowano klasę IV, to też anomalią jest konserwowanie jej u nas, i tylko w 3 dyrekcjach. Ponieważ taryfa kl. IV była o 25% niższa od taryfy kl. III, a projektowane obniżenie opłat kl. III ma stanowić 0% ÷ 24%, przeto rozciągnięcie ich na przejazdy kl. IV, stanowiące w 1932 r. 20.4 miljn. osób, da nadwyżki wpływów zł 9.2 miljn. Podwyżkę tę dotychczasowi użytkownicy wagonów IV klasy prawie nie odczuwają, gdyż przy 20.4 miljn. przejazdów stanowić ona będzie zaledwie 45 na osobę.

Osobną kategorię przejazdów stanowią przejazdy w ruchu podmiejskim. Przejazdy te, obejmujące 15.3 miljn. osób, odbywają się na odległościach krótkich — średnio 20 km — i posiadają własną taryfę, niższą o 30% od normalnej. Ponieważ obsługują one ludność uboższą i wpływają na odciążenie miast, taryfa podmiejska powinna pozostać bez zmiany.

Co się tyczy przejazdów pociągami pośpiesznymi — to dziś dopłata do biletów zwyczajnych wynosi ok. 25%. Skurczenie się przewozów w pociągach pośpiesznych, większe niż w zwyczajnych, wskazywałoby na potrzebę osłabienia różnicy w cenach. Jeżeli dopłatę ustalić na 20%, to koszt biletu w pociągu pośpiesznym równałby się w nowej taryfie cenie biletu zwyczajnego obecnego.

Reasumując wyniki finansowe tak projektowanej reformy, otrzymujemy zestawienie następujące:

#### I. — W pociągach zwyczajnych:

1. — Obniżenie schematu normalnej taryfy III kl. dałoby przy liczbie podróży takiej samej co w 1932 r., t. j. 42 504.6 tys. osób, kwotę wpływu zł 132 138 tys.

2. — Zastosowanie tegoż schematu, podwyższonego o 1.5 raza, do przewozów według taryfy normalnej podróży kl. II w liczbie 1 990.3 tys. osób dałoby zł 13 006 tys.

3. — Zastosowanie tegoż schematu, podwyższonego o 2.5 razy do przewozów w/g taryfy normalnej podróży kl. I w liczbie 5.3 tys. osób dałoby zł 147 tys.

#### II. — W pociągach pośpiesznych:

Zastosowanie dopłaty 20% do opłat w/g taryfy dla pociągów zwyczajnych dałoby wpływu:

- 1) z przejazdu 1 269.4 tys. osób w kl. III . . . zł 17 254 tys.
- 2) z " 229.6 " " " " " II . . . zł 7 149 "
- 3) z " 6.4 " " " " " I . . . zł 331 "

Razem przeto z przewozu 44 500.2 tys. osób w pociągach zwyczajnych i 1 505.4 tys. osób w pociągach pośpiesznych, opłacających taryfę normalną, P. K. P. otrzymałoby wpływu według projektu na kwotę okrągło zł 170 miljn., co wobec zł 196 miljn., otrzymanych z tych samych przejazdów w 1932 r., dałoby niedoboru zł 26 miljn. Z kwoty tej odchodzi zł 9.2 miljn. nadwyżki, otrzymanej z przewozu 20.4 miljn. podróży dawniej kl. IV, pozostanie jednak niedobór — zł 16.8 miljn. Ponieważ przeciętna opłata od podróży stanowiła w 1932 r. zł 2.14, przeto dla pokrycia niedoboru liczba przewiezionych osób powinna wzrosnąć o 8 miljn. osób, czyli o 7% w porównaniu z 1932 r. Jest to przyrost nieduży i niema powodu do nieliczenia nań z uwagi na poważne bądź co bądź potaniecie przejazdu: przy pociągach zwyczajnych o 20%, a przy pociągach pośpiesznych — o 25%.

Pozostawałaby do rozwiązania jeszcze sprawa taryf ulgowych i znizonych. O taryfie podmiejskiej mówiłem poprzednio. Do tej samej kategorii taryf, które należałoby pozostawić bez zmiany — przynajmniej do czasu powrotu normalnych warunków zarobkowania — należą taryfy dla przejazdu wojskowych, kolejowców oraz urzędników, z tem jedynie zastrzeżeniem, że w związku z obniżeniem zasadniczych schematów taryfowych procentowe potrącenia powinny ulec zmianie, mianowicie: zniżce 80% odpowiadać będzie w nowej taryfie zniżka 75%, zniżce zaś 50% — norma 33.3%.

Poza temi kategoriami przewozów pozostaje cały szereg ulg taryfowych, przyznawanych dla celów humanitarnych, sportowych i turystycznych. Ramy artykułu niniejszego nie pozwalają na szczegółową analizę motywów, które wpłynęły na wprowadzenie tych ulg, ani na krytykę ich wymiaru i warunków stosowania. To jedno wydaje się pewnem, że ulg tych jest nadmiar, że różnorodność wymiarów i warunków stosowania przeciąży kasy stacyjne, będąc powodem zwłoki, wywołującej narzekanie, i że uniemożliwia kontrolę.

Najbardziej miarodajna w tym względzie byłaby opinia dyrekcji kolejowych. W każdym razie za wskazane wydaje mi się być w pierwszym rzędzie skasowanie 50% ulgi przy powrocie kuracjuszków z uzdrowisk po 2-tygodniowym, co najmniej, pobycie tam. Przy koszcie utrzymania w uzdrowiskach, wraz z leczeniem — zł 6 ÷ 25 dziennie — kilkuzłotowa, a nawet kilkunastozłotowa ulga nie wydaje się być zbyt poważnym czynnikiem wzrostu frekwencji w uzdrowiskach krajowych, do czego daleko skuteczniej przyczyni się prohibicyjna opłata za paszport zagraniczny. Ulga ta wydaje się być mało celową stratą kolei, a co gorsze, staje się często — źródłem nadużyć w rękach pomysłowych „kuracjuszków”.

J. Gieysztor

**UCHWAŁY ZJAZDU POLSKICH INŻYNIERÓW KOLEJOWYCH W SPRAWIE WSPÓŁPRACY KOLEI Z SAMOCHODAMI.** — XII Zjazd Inżynierów Kolejowych, o którego sesjach, odbytych w dn. 16 ÷ 18 IX, pisaliśmy w tyg. „Polska Gospodarcza” zesz. 37 — powziął w sprawie uzgodnienia przewozów samochodowych z pracą kolei i po wysłuchaniu na tem temat referatów PP.: A. Dobieckiego, Z. Hrebnickiego, M. Nestorowicza, A. Tuza oraz generalnego sprawozdawcy, Prof. A. Wasiutyńskiego, uchwały następujące:

#### A. — W stosunku do ruchu kolejowego:

I. — Witając z uznaniem środki, zastosowane w ostatnich latach na polskich drogach żelaznych w celu uzgodnienia prze-

wozu samochodowego z przewozem kolejowym, XII Zjazd Polskich Inżynierów Kolejowych zwraca szczególną uwagę na następujące środki, których zastosowanie lub pełniejsze uzyskanie uważa za niezbędne:

1) w zakresie ulepszeń technicznych — elektryfikacja ruchu podmiejskiego, na tych zaś odcinkach podmiejskich, gdzie to jest przedwczesne, jako też na liniach o słabym ruchu, zastosowanie w szerszym zakresie wagonów motorowych;

2) w zakresie udogodnień ekspedycyjno-handlowych — w ruchu osobowym — uproszczenie formalności z bagażem oraz przewóz bagażu z mieszkania i do mieszkania; reorganizacja przesyłek ekspresowych na wzór przesyłek pocztowych; w ruchu towarowym — uproszczenie formalności ekspedycyjnych i ulepszenie akwizycji; dostarczanie przesyłek od nadawcy i do odbiorcy; wypróbowanie zastosowania skrzyń zbiorczych do przewozu bezpośrednio od domu i do domu przesyłek drobnych; wprowadzenie kredytu przewozowego i składowego; ułatwienie budowy i eksploatacji bocznicy prywatnych;

3) w zakresie taryf: uproszczenie taryf i wprowadzenie większej swobody w stosowaniu zniżek indywidualnych;

4) w zakresie ustawodawstwa i formalności fiskalnych: wydanie zwolnienia przewozów kolejowych od niesłusznie pobieranych podatków komunalnych i od kontroli skarbowej.

II. — Zjazd uznaje, zgodnie z uchwałami poprzednich zjazdów, że zastosowanie środków, wymienionych w ust. I. nie da się

należycie osiągnąć inaczej, jak pod warunkiem prowadzenia spraw przewozu kolejowego na zasadach handlowych. Oddzielenie zarządu dróg żelaznych państwowych od nadzoru nad nimi staje się przytem niezbędnym.

B. — W stosunku do ruchu samochodowego: Zjazd uznaje, że nowe ustawy, dotyczące ruchu samochodowego, jako to ustawa koncesyjna z wydaniami do niej przepisami wykonawczymi i instrukcją oraz ustawa o państwowym funduszu drogowym — stanowią duży krok naprzód w kierunku uzgodnienia warunków przewozu samochodowego z przewozem kolejowym, uważa jednak za słuszne i niezbędne w celu dalszego zbliżenia warunków, w jakich się odbywa przewóz samochodowy, do warunków przewozu kolejowego, aby ruch samochodowy ponosił w miarę swej możliwości te wydatki drogowe, których jest przyczyną, oraz aby ponosił świadczenia publiczne i inne ciężary w rozmiarze odpowiednim do tych, jakie ponoszą drogi żelazne. Dążenie do stopniowego ulepszenia ustaw samochodowych w tym kierunku Zjazd uważa za wskazane.

W związku z wymienionymi wyżej dezyderatami, dotyczącymi ruchu samochodowego, Zjazd uznaje za niezbędne w ogólnym interesie komunikacyjnym, aby budowa ulepszonych dróg i należyte utrzymanie dróg istniejących były jak najszybciej umożliwione i prowadzone i aby rozwój krajowej produkcji samochodów, dostosowanych do warunków miejscowych, był jak najusilniej popierany.

## ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

**SYTUACJA POLSKIEJ FLOTY HANDLOWEJ.** — Statki polskich towarzystw żeglugowych przewiozły w okresie 8 miesięcy r. b. 582 922 t towarów. W stosunku do całości obrotów obu naszych portów, które w tymże okresie przekroczyły 6·8 miljn. t, udział polskiej bandery wyniósł 8·7%, co w porównaniu do r. ub. stanowi cofnięcie się o blisko 2%. Spadek ten jest wynikiem z jednej strony zwiększenia się całości naszych obrotów zamorskich, z drugiej zaś — skurczenia globalnych przewozów polskiej floty w porównaniu do r. ub.

Tegoroczna średnia miesięczna ilość ładunków, przewiezionych na polskich statkach, spadła w stosunku do 1932 r. o blisko 17% i wynosi ok. 74 tys. t.

Bliższa analiza wykazuje, iż jest to następstwem dalszego bardzo silnego skurczenia się przewozów na statkach trampowych Żegluga Polskiej. W 1932 r. trampy przewiozły przeszło 458 tys. t ładunku, podczas gdy w okresie sprawozdawczym działalność ich zamyka się liczbą zaledwie 140 tys. t. W stosunku miesięcznym odpowiada to zniżce o 54%.

W rezultacie na ogólną liczbę 6 trampów, posiadanych przez Żegluga Polską (S/S „Warta” został w sierpniu r. b. sprzedany do Anglii) — 4 stoją unieruchomione w Gdyni.

Szereg przyczyn składa się na ciężkie położenie polskiego trampingu. Pierwsza — to powszechny kryzys gospodarczy, który na całym świecie odbił się przedewszystkiem na interesach żeglugi nieregularnej, opartej na przewozach ładunków, uzyskiwanych ad hoc w poszczególnych portach. Dziś w związku z ograniczeniem handlu międzynarodowego takich ładunków jest coraz mniej.

Drugą przyczynę stanowią stosunkowo wysokie gąże, pobierane w polskiej marynarce handlowej. Zajmują one co do poziomu trzecie miejsce w Europie, ustępując jedynie pensjom, płaconym we flocie francuskiej i holenderskiej. Biorąc pod uwagę, że prawie wszystkie państwa morskie posiadają dziś waluty zdeprecjonowane — staje się jasnym, że konkurencja z nimi dla armatorów, płaćących swym załogom w walucie złotej, a inkasującym przewoźne przeważnie w funtach angielskich — jest coraz trudniejsza. Uwidacznia się to tem silniej w eksploatacji statków trampowych, iż są one skazane na wożenie ładunków masowych, których frachty spadły nieproporcjonalnie więcej, niż ma to miejsce dla towarów drobnicowych.

Wreszcie trzecią przyczyną jest coraz bardziej zdecydowane przestawianie się naszej żeglugi morskiej z płaszczyzny tram-

pingu na linie regularne. Zjawisko to stanowi objaw zewszeh miar dodatni.

Tramping jest najprymitywniejszą formą żeglugi morskiej. Nie posiadając stałych rejsów i odbywając podróże od wypadku do wypadku, nie może on odgrywać poważniejszej roli w torowaniu nowych szlaków dla ekspansji zamorskiej danego państwa. Również nieznaczny jest jego wpływ na kształtowanie się bilansu płatniczego, gdyż wozi on ładunki masowe o stosunkowo niskim frachcie.

Całkowicie natomiast odmiennie przedstawia się zagadnienie linii regularnych. Stałość trasy i punktualność połączeń stwarza z nich bardzo poważny czynnik dla rozwoju handlu zagranicznego, zwłaszcza eksportu. Przewóz pasażerów oraz wysokowartościowych ładunków drobnicowych zachowuje w kraju znaczne ilości walut, które w braku własnych linii okrętowych musiałyby odpływać zagranicę, zasilając kasy obcych towarzystw żeglugowych.

Pierwsze nasze planowe poczynania na morzu rozpoczęły się od żeglugi trampowej. Odegrała ona poważną rolę pionierską tak w nawiązaniu stosunków naszych z zagranicznymi sferami morskimi, jak i na polu wyszkolenia personelu oficerskiego. Dalsze jednak poczynania szły już w kierunku rozbudowy linii regularnych, jako podstawy potęgi wszystkich narodów morskich.

W tej dziedzinie polska flota handlowa, pomimo światowego kryzysu, wykazuje coraz lepsze rezultaty. Odnosi się to również do r. b. W okresie styczeń—sierpień średnia miesięczna przewozów linii regularnych: Żegluga Polskiej, Polbrytu i Polskiego Transatlantycznego Tow. Okr. — zwiększyła się łącznie o 20% w porównaniu do odnośnych danych za rok ubiegły.

Dla poszczególnych towarzystw średnia ta przedstawia się w następujący sposób:

Towarzystwo	Średnia miesięczna:		Różnica %
	1932	1933	
Żegluga Polska, S. A. . . . .	6 556	9 460	+ 44
Polsko - Brytyjskie Tow. Okrętowe . . . . .	7 750	7 640	— 15
Polskie Transatlantyczne Tow. Okrętowe . . . . .	577	779	+ 35
Razem:	14 883	17 879	+ 20

Jak wynika z powyższego zestawienia, największy wzrost przewozów wykazały linie regularne Żegluga Polskiej, a spośród nich specjalnie linja Gdynia ÷ Antwerpja ÷ Rotterdam.



Temu rozwojowi linii regularnych zawdzięczać należy, że pomimo spadku przewozów na trampach Żegluga Polskiej o 54% ogólna działalność całej floty handlowej, jak to już było zaznaczone, uległa zmniejszeniu tylko o 17%.

Upřednich rozważań na temat krytycznej sytuacji polskiego trampingu w niczem nie zmienia fakt, że wyniki ilościowe pracy trampów węglowych Polsko-Skandynawskiego Tow. Transportowego są lepsze w r. b. niż w r. ub. o ok. 25%. Statki te bowiem znajdują się w wyjątkowym położeniu, wożąc własny węgiel. W rezultacie przewozy ich nie są uzależnione od konjunktury frachtowej, a jedynie od prędkości eksportu koncernu Robur.

W dziedzinie ruchu pasażerskiego na linii Gdynia—Ameryka Polskiego Transatlantyckiego Tow. Okr. rok bieżący zaznaczył się dalszym spadkiem frekwencji. W ciągu pierwszych 8 miesięcy r. b. ogólna liczba pasażerów na tej trasie wyniosła 4583 osób, podczas gdy w tymże okresie w r. ub. było 7010 osób. Daje to zniżkę ok. 34%, z czego 80% przypada na pasażerów, jadących z Ameryki Półn. do Gdyni. Zjawisko to jest naturalnym wynikiem przesilenia gospodarczego w Stanach Zjednoczonych i odbija się w równej mierze na interesach prawie wszystkich towarzystw okrętowych, zatrudnionych w północnoatlantyckiej komunikacji pasażerskiej.

Częściową kompensatę strat, ponoszonych na tem polu P. T. T. O. znalazło w ruchu turystycznym. Organizowane od 3 lat na statkach tego Towarzystwa morskie wycieczki okrężne cieszą się coraz większym powodzeniem. W 1931 r. zorganizowano 3 wycieczki; w 1932 r. było 5 wycieczek przy udziale 2800 turystów, a w r. b. w 12 wycieczkach wzięło udział ok. 5800 turystów. Obecnie w związku z uruchomieniem linii Konstanca — wschodnie porty morza Śródziemnego ruch turystyczny będzie mógł trwać cały rok, co dotychczas przy organizowaniu wycieczek z Gdyni było niemożliwe ze względów klimatycznych w okresie jesiennym i zimowym.

Na zakończenie tego pobieżnego przeglądu ogólnej sytuacji naszej floty handlowej w r. b. wypada jeszcze wspomnieć iż— w związku ze sprzedażą 2 statków: S/S „Warta” i S/S „Kopernik” — ogólny tonnaż spadł do 57 118 brt.

R. P.

**DZIAŁALNOŚĆ POLSKICH PRZEDSIĘBIORSTW ŻEGLUGOWYCH W SIERPNIU 1933 R.** — Statki polskich przedsiębiorstw żeglugowych w okresie 8 miesięcy r. b. przewiozły łącznie 595 922 t różnych towarów. Z tego przypada 313 311 t na Polsko-Skandynawskie T-wo Transportowe, 215 501 t na Żeglugę Polską, 60 877 t na Polsko-Brytyjskie T-wo Okr. i 6 233 t na Polskie Transatlantyckie T-wo Okr.

Analizując wyniki pracy polskich przedsiębiorstw okrętowych w sierpniu r. b., należy stwierdzić, iż zaznaczyły się one w porównaniu do lipca wzrostem ładunków na liniach regularnych i spadkiem w żegludze trampowej.

W rezultacie przewozy ogólne wyniosły 75 661 t, co stanowi spadek około 10% w stosunku do lipca, który prawie z 85 tys. t ładunku był najlepszym miesiącem w r. b.

Wyniki miesięczne uzależnione są w dużej mierze od wahań eksportu koncernu Robur. Tak jak pomyślnie rezultaty w lipcu zawdzięczać należy nagłej wyższej wywozu węgla na statkach Polsko-Skandynawskiego T-wo Transp. o blisko 15 tys. t, tak znowu spadek ogólnych przewozów w sierpniu jest następstwem cofnięcia się eksportu węgla do poziomu z czerwca r. b.

Żegluga Polska, S. A. — Całkowity przewóz wyniósł 29 760 t, utrzymując się na poziomie lipca, dzięki skompensowaniu ubytku ładunków na trampach przez wzrost przewozów linii regularnych.

Linie regularne przewiozły łącznie 12 019 t wobec 9 819 t w lipcu r. b. Z tego w eksporcie 5 600 t, w imporcie 4 565 t, między obcymi portami 825 t. Specjalną pozycję stanowią t. zw. ładunki lewantyńskie, przeladowywane w Rotterdamie. Wynosiły one w sierpniu 1 029 t. Ogólny wzrost przewozów spowodowany został zwiększeniem się ładunków we wszystkich upřednio wymienionych pozycjach, a zwłaszcza lewantyńskiej.

W wywozie z portów polskich przewożono: drobnicę, cukier, drzewo i sól potasową. W przywozie—drobnicę i złom.

Ładunki trampów wyniosły 17 741 t. Stanowi to spadek o 12% w stosunku do lipca r. b. W eksporcie przewieziono 14 086 t. Obejmował on ładunki węgla, drzewa, soli potasowych i rudy. W imporcie było 1 213 t (w lipcu r. b. 2 841 t) drobnicy i tomasyny. Między obcymi portami przewieziono 2 440 t węgla. Ogółem trampy odbyły w miesiącu sprawozdawczym 8 podróży, zachodząc do portów: Gefle, Rouen, Antwerpja, Rotterdam, Blyth, Malmö i Gandawa.

Polsko-Brytyjskie T-wo Okr. — Statki tego towarzystwa na obu liniach regularnych Gdynia/Gdańsk—Londyn i Gdynia/Gdańsk—Hull przewiozły łącznie 9 120 t, podczas gdy w lipcu odnośne przewozy wyniosły 7 939 t.

W eksporcie było 7 067 t, w czem, oprócz bekonów i szynek, ładunki drzewa, dykty, manufaktury, celulozy i jaj. Import składał się z 2 060 t drobnicy.

Ogólna liczba przewiezionych pasażerów wyniosła 333 z Gdyni/Gdańska oraz 146 osób z Anglii.

Polskie Transatlantyckie T-wo Okr. — Zarówno liczba pasażerów, jak i ładunków, przewiezionych na statkach linii Gdynia—Ameryka—uległa w miesiącu sprawozdawczym zwykle w porównaniu do lipca r. b.

Ogółem przewieziono 828 osób—wobec 775 w miesiącu ubiegłym. Z tego do Stanów Zjedn. 583 osoby, do Gdyni 290 osób. Ładunki wyniosły 1 110 t drzewa i drobnicy. Odbyto jedną podróż do Stanów Zjedn. i zpowrotem.

Polsko-Skandynawskie T-wo Transportowe.— Wywóz węgla na statkach towarzystwa uległ w sierpniu skurczeniu prawie o 10 tys. t. Spadek ten objął Szwecję, Holandję, Belgię i Danię. Ogólny wywóz wyniósł 36 311 t, z czego do Szwecji 11 121 t, Norwegii 19 554 t, Holandji 5 636 t.

Odbyto 13 podróży, odwiedzając porty: Haugesund, Oxelösund, Tofte, Drammen, Oslo, Ahus, Rotterdam, Amsterdam, Malmö, Vallvih i Slemmestad.

R. P.

#### LINJA GDYNIA — PORTY DALEKIEGO WSCHODU.

Gdynia nie posiadała dotychczas regularnego bezpośredniego połączenia z portami Dalekiego Wschodu. Obecnie, dzięki staraniom Polskiej Agencji Morskiej, angielska linia okrętowa „Far East Line” (Alfred Holt & Co. i Ellerman & Bucknall Steamship Co. Ltd.) zdecydowała się uruchomić bezpośrednią komunikację z Gdyni do portów półwyspu Malacca, Chin i Japonii, a mianowicie: Penang, Swettenham, Singapore, Hongkong, Shanghai, Dairen, Kobe i Jokohama.

Oprócz wymienionych portów linia obsługiwać będzie wszystkie porty Dalekiego Wschodu z przeladunkiem w tych portach, do których statki zachodzą bezpośrednio.

Jako pierwszy będzie ładował w Gdyni S/S „Helenus” w dn. 25/XI r. b., następnie S/S „City of Bath” ok. dn. 16/XII. Odjazdy statków odbywać się będą w odstępach 3-tygodniowych.

Uruchomienie linii regularnej na Daleki Wschód jest ważnym wydarzeniem dla rozwoju portu gdyńskiego, który, posiadając już bezpośrednie połączenie z Ameryką Północną, Południową, Afryką i Australją, musiał dotychczas przy wysyłaniu towarów na Daleki Wschód przeladowywać je w portach zachodnioeuropejskich, co powodowało szereg trudności natury technicznej oraz podrożeń transportu.

Nowa linia będzie 37-mą linią regularną, obsługującą port gdyński.

**RYNEK FRACHTOWY.** — Pod pewnymi względami rynki frachtowe wykazywały w ubiegłym tygodniu objawy poprawy, nie wystarczające jednakże, aby móc zapewnić armatorom osiągnięcie bardziej popłatnych stawek. Na rynku La Platy zakontraktowano ogółem 10 statków o łącznym tonnażu 66 600 t; płacono przytem za statki większe z portów górnego biegu rzeki do Anglii do sh 13/9, a z Bahía Blanca sh 12/6 na wrzesień. Zainteresowanie tonnażem pod późniejsze ładunki było minimalne.

W dalszym ciągu trwające zainteresowanie tonnażem z St. Lawrence spowodowało zawarcie szeregu kontraktów po stawkach zlekka wyższych. Za średniego typu statki na wrzesień płacono sh 1/9 do Anglii, sh 1/6 za qr na wrzesień/październik, a 7 cent. za 100 lbs na listopad do Antwerpji lub Rotterdamu. Stawki na rynku Montreal również zwiększyły się, jednakże wciąż jeszcze niesłychanie niskie. Za tonnaż na wrzesień płacono sh 1/9 za qr do portów angielskich, sh 1/7 na wrzesień/październik, a sh 1/7 na listopad. W eksporcie cukru z Kuby notowano kontrakt na 7 000 t po stawce sh 12/6 do Anglii/Kontynentu na październik.

Na rynkach wschodnich i Dalekiego Wschodu liczba transakcyj, dokonanych w ub. tygodniu, była bardzo ograniczona. Kursowało jednak szereg ofert, i notowano wznowienie zainte-

resowania w wywozie płodów strączkowych z Mandżurji. W eksporcie pszenicy z Zachodniej Australji proponowana stawka wynosiła sh 23/6 do portów morza Śródziemnego/Anglii/Kontynentu na listopad październik, a z portów południowej Australji lub Wiktorji sh 24/6. Ciekawe do zanotowania jest, iż w tym samym okresie r. ub. stawki orientacyjne wynosiły sh 26/9 — 27 w wywozie zboża workowanego.

Na rynku czarnomorskim Z. S. R. R. zakontraktował pod zboże 7 statków o łącznym tonnażu 48 550 t i pomimo, iż zapotrzebowanie na wrzesień zostało całkowicie pokryte, notowano dalsze zainteresowanie tonnażem pod załadunki w październiku po stawce sh 10/3 do portów Kontynentu, a sh 10/6 do portów angielskich. Dokonano również szeregu transakcyj w wywozie szyn i drobnicy do zatoki Perskiej po sh 14/3, węgla z Marjupola do Rouen po sh 10/9, a do Stanów Zjednoczonych po ok. sh 11/3 na październik. W eksporcie zboża z rynku dunajskiego zakontraktowano 6 statków o łącznym tonnażu 42 300 t. Główne zainteresowanie dotyczyło wywozu z portów

Constanza/Warna/Burgas po sh 11 do Antwerpji/Rotterdamu, a po sh 11/6 do rejonu Antwerpja/Hamburg. Zakontraktowano też 2 statki pod ładunki żyta do Kanady z niezwykłą opcją ewentualnego wyladunku w portach europejskich na wypadek niemożności wyladowania w St. Lawrence z powodu lodu.

Na rynku Gdynia/Gdańsk w eksporcie zboża panuje ożywienie w dalszym ciągu, przyczem większe ładunki szły przeważnie do Antwerpji, Rotterdamu i Norwegji, mniejsze zaś do port w duńskich.

Wobec zblizania się zimy—w wywozie węgla notowano pewne ożywienie przy stawkach zlekka wyższych; zakontraktowano m. in.: 4 000 t do Trangsund lub Wiborg po sh 3/6, 3 400 t do Antwerpji lub Gandawy po sh 3/6, 1 800 t do Rouen po 27 fr., 3 200 i 4 000 t do Dublina po sh 4/9 i 4/6, 5 000 t do Ancony po sh 8/3, 6 800 t do Genui po sh 7/3½ i t. d.

W eksporcie drzewa szły w dalszym ciągu partje tarcicy do Anglii, zabierane głównie przez linjowce; notowano również szereg zafrachtowań pod ładunki drzewa do Francji.

## POCZTA I TELEGRAF

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA POCZT I TELEGRAFÓW

### PRZEKAZY ZAGRANICZNE W I PÓŁROCZU 1933 R.—

Stała tendencją, przejawiającą się w zakresie ruchu przekazów zagranicznych, jest tworzenie się w każdym miesiącu nadwyżki kwoty nadchodzących przekazów nad kwotą przekazów, wysłanych z Polski do krajów, z którymi polski zarząd pocztowy podjął ruch przekazowy. Saldo więc obrotu przekazowego jest dla Polski czynne. Pogorszenie ogólnych stosunków gospodarczych wywarło jednak pewien wpływ na kształtowanie się ruchu przekazów zagranicznych.

W świetle danych za I półrocze r. b. w zestawieniu z danymi za analogiczny okres r. ub. ruch przekazów przedstawiał się następująco:

	Wysłane		Nadeszłe	
	1933	1932	1933	1932
Styczeń . . .	1 391	1 288	5 286	6 164
Luty . . . . .	1 306	1 361	4 690	5 827
Marzec . . . .	1 740	1 397	5 833	7 531
Kwiecień . . .	1 506	1 347	7 626	8 236
Maj . . . . .	1 544	1 302	6 434	6 137
Czerwiec . . .	1 432	1 335	5 554	5 818
Razem:	8 919	8 030	35 421	39 713

Kwota nadeszłych przekazów w I półroczu r. b. w stosunku do I półrocza r. ub. obniżyła się o 10·8%, natomiast kwota przekazów wysłanych podniosła się o 11·1%. Wypłaty na zagranicę w r. b. okazują się więc większemi od wypłat w r. ub. Oczywiście, decydujący wpływ będzie posiadał ruch II półrocza. Ponieważ jednocześnie przekazy z zagranicy zmalały,

saldo dodatnie obrotu przekazowego spadło w r. b. do zł 26·5 miljn. — wobec zł 31·7 miljn. w r. ub.; obniżka salda wynosiła więc 16·4%.

Głównymi źródłami przekazów, nadchodzących do Polski, są: Stany Zjednoczone Am. i Francja. Za okres I półrocza r. b. i r. ub. kwoty przekazów z obu tych krajów przedstawiały się następująco:

	1933		1932		Spadek wskaźników w 1933 r.
	t	y	s.	zł	
Francja . . . .	19 626	23 201	15	4	
Stany Zjedn.	9 532	11 557	17	5	
Razem:	29 158	34 758	16	1	

Spadek kwot zarówno w obrocie z Francją jak i ze Stanami Zjedn. wywołał zmniejszenie procentowego udziału obu państw w ogólnym ruchu nadchodzących przekazów. W I półroczu r. ub. udział ten wynosił 87·5% kwoty nadeszłych do Polski przekazów, w r. b. zaś 82·3%. Aczkolwiek Polska nawiązała ruch przekazowy z licznymi państwami, jednak wymiana z większością z nich nie rozwija się silniej; przyczyny takiego układu stosunków nie leżą, oczywiście, w sferze bezpośredniego wpływu zarządu poczty. Wielki udział, przypadający na Francję i Stany Zjedn. Am. Półn. w ruchu przekazów zagranicznych—wydaje się całkowicie zrozumiałym, skoro zwrócić uwagę na istniejące w tych krajach emigracyjne ośrodki polskie.

Dr. J. Pawlak

## PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM

### ORZECZNICTWO SĄDOWE

**ZAWARCIE UMOWY O PRACĘ.** — Sąd Najwyższy (sprawa Nr. I C 1 296/32) wyjaśnił, że jeżeli strony zawarły umowę o pracę na czas aż do nastąpienia pewnej określonej okoliczności, niezależnej od woli stron, chociażby bez oznaczenia ścisłej daty kalendarzowej, ale ze świadomością stron co do określenia, chociażby w przybliżeniu, czasu trwania stosunku pracy — to umowa winna być uznana za zawartą na czas określony, t. j. do chwili nastąpienia owej określonej okoliczności, a przeto w tym wypadku pracownikowi nie przysługuje prawo do odszkodowania za rozwiązanie umowy bez wypowiedzenia.

W innej sprawie (Nr. I C 47/32) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że jeżeli umowa o pracę nie została zawarta wyraźnie na okres próby lub na czas określony lub na okres wykonania określonej roboty — to taką umowę uważać należy za zawartą na czas nieokreślony, i rozwiązanie jej przez pracodawcę powinno nastąpić za ustawowem wypowiedzeniem.

**OBROT PRZEDSIĘBIORSTWA KOMISOWEGO.** — Według art. 5 p. 5 ustawy o podatku przemysłowym w przedsiębiorstwach komisowych, pośrednictwa handlowego, ekspedycyjnych oraz przewozowych — uważa się za obrót sumę prowizyj, komisowego oraz wszelkich innych wynagrodzeń za wykonane świadczenia i usługi.

Najwyższy Trybunał Administracyjny (sprawa L. Rej. 2 152/31) wyjaśnił przedewszystkiem, że przewidziane w ustawie „wszelkie inne wynagrodzenia” nie mieszczą się, oczywiście, ani w pojęciu prowizji, ani też w pojęciu komisowego. Następnie, że skoro przytoczony przepis wymienia zarówno świadczenia, jak i usługi komisanta, to wynika z tego, że prawodawca miał na myśli nie tylko samo wynagrodzenie komisanta, bo w tym razie wystarczyłoby użycie wyrażenia „usługi”, a gdy wymienia on także i „świadczenia” — to do obrotu przedsiębiorstwa komisowego ulegają włączeniu wszelkie inne pozycje, obejmujące wynagrodzenie komisanta w wykonaniu zlecenia. Jeśli wynagrodzenie to obejmuje także zwrot wydatków komisanta, to i wy-

datki te, stanowiące koszty handlowe komisanta, nie ulegają potrąceniu od obrotu podatkowego tego ostatniego.

W konkretnym wypadku N. T. A. uznał, że pozycje kosztów wynajmu magazynu i magazynowania oraz opłat stemplowych stanowią koszty handlowe przedsiębiorstwa komisowego i niezależnie od przerzucenia ich na klienta, jako pozostające w ścisłym związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa komisowego, stanowią część składową obrotu takiego przedsiębiorstwa.

**PODATEK DOCHODOWY OD SPÓŁDZIELNÍ.**—W myśl postanowienia art. 10 p. 6 ustawy o podatku dochodowym w spółdzielniach, należących do wymienionych w tejże ustawie związków rewizyjnych, podlegają odliczeniu od ogólnego dochodu sumy nadwyżek bilansowych, pochodzących z obrotów z członkami, tylko wszakże o tyle, o ile spółdzielnie te faktycznie i statutowo działają wśród swoich członków lub jeżeli działają wprawdzie i nie wśród członków, to przelewają przypadające na nieczłonków nadpłaty i zwroty w całości do funduszków, nie podlegających według statutu podziałowi między członków.

Z przepisu tego, jak orzekł Najwyższy Trybunał Administracyjny (sprawa L. Rej. 6198/31), wynika, że koniecznym warunkiem odliczenia rzeczonych nadwyżek bilansowych, t. j. tej części zysku bilansowego, jaką wykazują obroty z nieczłonkami, jest całkowite przelanie przypadających na nieczłonków nadpłat i zwrotów do funduszków, nie podlegających podług statutu

podziałowi między członków, bez względu na formę tego podziału.

Otóż w wypadku konkretnym spółdzielnia przeznaczyła z tego źródła pochodzącą część zysku bilansowego na różne cele, jako to na zasilenie kapitału zapasowego, na dywidendę od udziałów, na gratyfikację pracowników i t. p., broniąc się tem, że wogóle w roku sprawozdawczym żadnych zwrotów i nadpłat na rzecz ani członków, ani nieczłonków nie wydzielala.

N. T. A. uznał jednak, że jest to moment dla sprawy obojętny, i że decydujące znaczenie ma fakt pozytywnego przelania części zysku, pochodzącego z obrotów z nieczłonkami, do funduszków niepodzielnych. Gdy spółdzielnia tego nie uczyni, traci prawo do potrącenia, przewidzianego w art. 10 p. 6 ustawy o podatku dochodowym.

**OGŁOSZENIE UPADŁOŚCI PO ODROCZENIU WYPŁAT.**—Sąd Najwyższy (w sprawie Nr. I C 226/32) wyjaśnił, że ani aktywność bilansu w okresie udzielenia odroczenia wypłat, ani częściowe tylko zaspokojenie długów w czasie nadzoru sądowego nie mogą stać na przeszkodzie odniesieniu daty otwarcia upadłości do chwili, gdy odroczenie wypłat było firmie dłużnicze udzielone.

Sąd Najwyższy wyjaśnił już poprzednio, że określenie przez sąd wyrokujący daty otwarcia upadłości może być oparte nie tylko na protestach wekslowych, lecz i na wypowiedzianym przez sąd z całokształtu sprawy wniosku o tem, kiedy handlujący zaprzestał wypłat.

## KRONIKA BIEŻĄCA

### PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

ROZPORZĄDZENIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ:

**Elektryfikacja węzła kolejowego warszawskiego oraz zaciągnięcie kredytu na cele tej elektryfikacji** — rozp. z dn. 23/IX 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 72, poz. 531).

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

**Częściowa zmiana rozp. z dn. 22/VII 1932 r. o wprowadzeniu obowiązku legalizacji nowych, naprawianych i sprowadzanych z zagranicy niekt. rodzajów narzędzi mierniczych przed przeznaczeniem ich do sprzedaży lub oddaniem do użytku** — rozp. Ministra Przem. i Handlu z dn. 20/IX 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 71, poz. 528).

**Częściowa zmiana rozp. Ministra Przem. i Handlu z dn. 22/VII 1933 r. o opłatach za legalizację narzędzi mierniczych** — rozp. Ministra Przem. i Handlu z dn. 20/IX 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 71, poz. 529).

**Ulga celna na świeże winogrona** — rozp. Ministrów: Skarbu, Przem. i Han. oraz Rolnictwa i Ref. Wól. z dn. 21/IX 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 71, poz. 530).

### TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

12 października:

— „Spirytus”, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w W-wie, Traugutta 11.

— „Belg.-Pol. T-wo Handl.-Przem. „Belpol”, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w W-wie, Żórawia 15.

15 października:

— „T-wo Handl.-Przem. „Arbon”, S. A. — o g. 19 w lok. S-ki w W-wie, al. Ujazdowskie 9 a.

18 października:

— „Olejarnia „Szamotuły”, S. A. — o g. 16½ w lok. S-ki w Szamotułach, Sportowa 1.

— „Tomasz. Fabr. Sztucznego Jedwabiu”, S. A. — o g. 13 w lok. S-ki w W-wie, Wilcza 9 a.

20 października:

— „Zach.-Małop. A. S. Naftowa i Gazowa” — o g. 13 w lok. S-ki we Lwowie, pl. Marjański 8.

— „Nafta”, S. A. — o g. 12½ w lok. S-ki we Lwowie, pl. Marjański 8.

— „Galic. Karpackie Naft. T-wo Akc., dawniej Bergheim i Mac” — o g. 13 w lok. S-ki we Lwowie, pl. Marjański 8.

# SKARBOWOŚĆ I FINANSE

## SUBSKRYPCJA POŻYCZKI NARODOWEJ

### DWUKROTNE POKRYCIE POŻYCZKI W CIĄGU 2 DNI SUBSKRYPCJI

W dn. 28 b. m. rozpoczęła się oficjalna subskrypcja na Pożyczkę Narodową na sumę  $\text{zł}$  120 milj.

Przez czwartek dn. 28 b. m. i piątek dn. 29 b. m. do godziny 5-ej po południu subskrybowano —

według meldunków placówek subskrypcyjnych — ogółem  $\text{zł}$  235 250 tys., a więc Pożyczka Narodowa w ciągu 2 dni subskrypcji została 2-krotnie pokryta.

## UDZIAŁ ROLNICTWA W SUBSKRYPCJI POŻYCZKI NARODOWEJ

Związek Izb i Organizacji Rolniczych otrzymuje z różnych stron kraju informacje o żywym udziale, jaki w akcji poparcia Pożyczki Narodowej biorą wszystkie izby rolnicze oraz społeczne organizacje rolnicze.

Wszyscy pracownicy izb rolniczych wzięli udział w Pożyczce Narodowej w wysokości 75 ÷ 100% swych poborów miesięcznie.

Izba Rolnicza Śląska zadeklarowała na subskrypcję Pożyczki Narodowej 2½% z własnych swych funduszy, Wielkopolska Izba Rolnicza bierze czynny udział w akcji propagandowej i wydała w tym kie-

runku odpowiednie polecenie kierownikom i dyrektorom swych instytucji oraz szkół rolniczych na prowincji. Izba ta również zakupiła Pożyczkę w wysokości około 2% swoich wpływów budżetowych.

Izba Warszawska uchwaliła udział w subskrypcji Pożyczki Narodowej w kwocie zł 25 000. Należy zaznaczyć, że zgodnie z wytycznymi, ustalonymi dla izb rolniczych w subskrypcji, na Izbę Warszawską przypadło około zł 9 000. Izba, subskrybując blisko 3 razy tyle, dała piękny przykład ofiarności obywatelskiej innym samorządom.

## UDZIAŁ PRZEMYSŁU W SUBSKRYPCJI POŻYCZKI NARODOWEJ

### AKCJA CENTRALNEGO ZWIĄZKU

Centralny Związek Przemysłu Polskiego wydał odezwę, w której pisze, że kto dokona subskrypcji w dn. 27 września lub wcześniej — tak, żeby kwota jego weszła do sumy, pokrytej w chwili urzędowego otwarcia subskrypcji — przyczyni się do wzmocnienia prestiżu finansowego Polski wobec zagranicy. Przedsiębiorstwa przemysłowe powinny subskrybować i wpłacać I ratę Pożyczki Narodowej 27 września lub wcześniej, nie tylko za siebie, lecz i za swoich urzędników i za swoich robotników, gdzie robotnicy przyłączyli się do subskrypcji. Później już z najbliższej wypłaty urzędnikom i robotnikom przedsiębiorstwo znacznie peroryndycznie potrącać omówione z nimi raty.

Centralny Związek Przemysłu Polskiego — zgodnie ze wskazówką, otrzymaną od P. Generalnego Komisarza Pożyczki Narodowej — podał do wiadomości, że wpłaty sum, subskrybowanych na Pożyczkę Narodową, należy dokonywać: a) za urzędników przedsiębiorstwa łącznie z władzami — jedynie tylko w kasie tego urzędu skarbowego, gdzie przedsiębiorstwo wpłaca podatek od uposażeń za tychże urzędników, b) za przedsiębiorstwo — w którejkolwiek bądź instytucji z pośród ogłoszonych jako przyjmujące subskrypcję.

Co się tyczy zawiadomień o kwocie subskrypcji obliczonej: a) dla całości przedsiębiorstwa ze wszystkimi jego oddziałami, b) dla wszystkich władz i urzędników przedsiębiorstwa w centrali i we wszystkich oddziałach — to zawiadomienia te należy przysyłać natychmiast do Centralnego Związku Przemysłu Polskiego. Jeżeli obliczenie subskrypcji władz i urzędników przedsiębiorstwa się przeciąga, należy — nie czekając na to obliczenie — zawiadomić Centralny Związek o kwotach subskrypcji samego przedsiębiorstwa, zaznaczając, że zawiadomienie o subskrypcji urzędników nadesłane zostanie niebawem.

### UDZIAŁ HUTNICTWA ŻELAZNEGO

Prowizoryczne zestawienie wyników akcji subskrypcyjnej na Pożyczkę Narodową w całym hutnictwie polskim, łącznie z jego urzędnikami i robotnikami, wykazuje, że podczas gdy opierając się na wytycznych, ustalonych przez Centralny Związek Przemysłu Polskiego, a sprecyzowanych przez Związek Polskich

Hut Żelaznych, szacunkowo prowizorycznie udział hutnictwa żelaznego (łącznie z pracownikami i robotnikami) wynosił ok. 3½ milj., to faktycznie dzięki zgodnym wysiłkom czynników kierowniczych i pracowniczych, w szczególności dzięki ofiarności szerokich rzesz robotniczych, udział hutnictwa w Pożyczce Narodowej przekroczy poważnie kwotę zł 4 milj., czyli będzie wyższy o blisko 33% od preliminarza.

### UDZIAŁ FABRYK ŚRUB

Zjednoczone Fabryki Śrub w Bielsku zawiadomiły Centralny Związek Przemysłu Polskiego, iż wszystkie fabryki będą subskrybowały nie niżej przewidzianych stawek.

### UDZIAŁ PRZEMYSŁU ELEKTROTECHNICZNEGO

Odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Polskiego Związku Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych, poświęcone wyłącznie sprawie Pożyczki Narodowej, na którym jednomyślnie uchwalono zwrócić się do wszystkich zrzeszonych i niezrzeszonych przedsiębiorstw elektrotechnicznych, ich naczelnym władz i urzędników z gorącym apelem do jak najszerzego wzięcia udziału w Pożyczce Narodowej w myśl uchwał, powziętych przez przemysł i handel polski.

### UDZIAŁ PRZEMYSŁU GORZELNICZEGO

Właściciele gorzelni przemysłowych i rektyfikacyjnych w Polsce na specjalnym w tym celu zwołanym walnym zgromadzeniu członków Związku uchwalili jednogłośnie subskrybować Pożyczkę Narodową według instrukcji i norm, zawartych w odezwie Centralnego Związku Przemysłu Polskiego.

### UDZIAŁ PRZEMYSŁU BROWARNIANEGO

Związek Browarów w Polsce zawiadomił Centralny Związek Przemysłu Polskiego, iż na nadzwyczajnym walnym zebraniu przy udziale — co należy podkreślić — również browarów, nie będących członkami Związku — uchwalono jednogłośnie wezwać wszystkich właścicieli i dzierżawców browarów do przedterminowego subskrybowania Pożyczki Narodowej w wysokości co najmniej takiej, jaką wskazuje instrukcja Centralnego Związku Przemysłu Polskiego.

## UDZIAŁ PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH I SAMORZĄDOWYCH W SUBSKRYPCJI POŻYCZKI NARODOWEJ

Wszystkie państwowe przedsiębiorstwa skomercjalizowane otrzymały polecenie subskrybowania Pożyczki Narodowej co najmniej w wysokości 6% podatku dochodowego i 8<sup>0</sup>/<sub>100</sub> od obrotu za rok 1932.

Jeśli chodzi o wojskowe wytwórnie skomercjalizowane, to P. Gen. Langner, Zastępca II Wiceministra Spraw Wojskowych, Szefa Administracji Armji, wydał polecenie subskrybowania przez nie Pożyczki Narodowej co najmniej w wysokości stawek, ustalonych dla całego przemysłu polskiego. Ponadto członkowie rad administracyjnych, zarządów i dyrekcji tych przedsiębiorstw subskrybują <sup>1</sup>/<sub>12</sub> część wszelkiego rodzaju uposażeń i pobieranych tantjem w stosunku rocznym.

Z przedsiębiorstw państwowych od subskrypcji Pożyczki Narodowej zwolnione są te, które związane są ściśle z budżetem Państwa, a więc: koleje, poczta, lasy, monopole, mennica i t. p., natomiast przedsiębiorstwa skomercjalizowane będą subskrybować Pożyczkę narówni z przemysłem prywatnym.

Podobnie podzielone zostają przedsiębiorstwa samorządowe, związane bezpośrednio z budżetem, a więc nie wydzielone, które nie będą subskrybować Pożyczki, i pozostałe, wydzielone, mające osobowość prawną, oparte na koncesji, pracujące na zyski i t. p., które wezmą udział w subskrypcji narówni z instytucjami prywatnymi.

## UDZIAŁ INSTYTUCYJ FINANSOWYCH W SUBSKRYPCJI POŻYCZKI NARODOWEJ

### BANKI PRYWATNE

Wielkie instytucje finansowe, zrzeszone w Związku Banków w Polsce, zadeklarowały swój udział w subskrypcji Pożyczki Narodowej w wys. zł 5 110 tys.

Należy zaznaczyć, że sumy tych udziałów z reguły niemal przekraczają normy, ustalone dla instytucji finansowych, zrzeszonych w Związku Banków, a w niektórych poszczególnych wypadkach przewyżka ta jest bardzo poważna.

Tak więc: Bank Handlowy subskrybował zł 1 miljn. — zamiast przypadających nań z rozkładu zł 900 tys., Bank Cukrownictwa — zł 700 tys. zamiast zł 450 tys., Bank Spółek Zarobkowych — zł 550 tys., Bank Zachodni — zł 500 tys. zamiast zł 300 tys., Bank Dyskontowy — zł 500 tys. zamiast zł 330 tys., Bank Komunalny zł 200 tys. zamiast zł 163 tys., Powszechny Bank Kredytowy — zł 200 tys. zamiast zł 142½ tys., Powszechny Bank Związkowy — zł 250 tys., Bank Szereszowski — zł 200 tys., Bank Amerykański — zł 125 tys. i Bank Angielsko-Polski — zł 125 tys. Banki, posiadające kapitał akcyjny zł 2 500 tys., subskrybowały Pożyczkę Narodową w wysokości zł 75 tys.

### KOMUNALNE KASY OSZCZĘDNOŚCI

Komunalna Kasa Oszczędności st. m. Warszawy subskrybowała Pożyczkę Narodową w wysokości zł <sup>1</sup>/<sub>2</sub> miljn., przyczem suma ta zostanie wpłacona całkowicie dn. 3/X r. b. Ponadto dyrekcja i pracownicy Kasy subskrybują Pożyczkę w wys. zł 30 tys.

Piękny przykład ofiarności obywatelskiej dała też Komunalna Kasa Oszczędnościowa w Krakowie, przeznaczając na zakup obligacji Pożyczki Narodowej z własnych środków zł 300 tys. Pracownicy tej instytucji zadeklarowali na ten sam cel sumę zł 17 tys., równającą się 100% jednomiesięcznej ich pensji.

### TOWARZYSTWA KREDYTOWE ZIEMSKIE

Na posiedzeniu członków Związku Instytucji Długoterminowego Kredytu Ziemskiego uchwalono subskrybować Pożyczkę Narodową w wysokości zł 450 tys., łącznie zaś ze zgłoszeniem władz towarzystw kredytowych i personelu — około zł 600 tys. Do Związku należą Towarzystwa Kredytowe Ziemskie w Warszawie, Lwowie, Poznaniu i Wileńsku Bank Ziemski.

## UDZIAŁ KUPIECTWA W SUBSKRYPCJI POŻYCZKI NARODOWEJ

### UCHWAŁA KONGRESU TORUŃSKIEGO

Wśród uchwał, powziętych na zjeździe Rady Nacionalnej Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w Toruniu, znajduje się również uchwała w sprawie Pożyczki Narodowej. Treść tej uchwały, która została zatwierdzona przez Kongres Kupiectwa Polskiego, brzmi:

„Kongres toruński w przeświadczeniu, że wyjątkowe okoliczności wymagają wysiłków, wzywa całe kupiectwo polskie do walki o stałość waluty i równowagę budżetu na odcinku Pożyczki Narodowej.

Stwierdzając z zadowoleniem szlachetne współzawodnictwo wszystkich warstw i zawodów w tym ciężkim, lecz nieodzownym jednorazowym wysiłku — Kongres podnosi, że nie jest to bezzwrotna danina, lecz dobrowolna pożyczka, stanowiąca świadomy akt woli zwycięstwa w walce o lepsze jutro.

Zjazd apeluje nie tylko do uczuć patriotycznych, lecz i do logiki ogółu kupiectwa. Ze względu na niezwykle wyczerpanie podatkowe społeczeństwa, a — co za tem idzie — absolutną niemożliwość nakładania jakichkolwiek nowych i stałych ciężarów publicznych, pożyczka jest jedynym możliwym w dzisiejszych warunkach środkiem pokrycia deficytu budżetowego.

Dlatego też Kongres wyraża przekonanie, że kupiectwo polskie, bez względu na niezwykle trudną sytuację, w jakiej się znajduje, da ponownie pełny wyraz swego prawdziwie obywatelskiego stanowiska, subskrybując pożyczkę i dopomagając współpracownikom w miarę sił i możliwości do spełnienia ich obowiązku obywatelskiego”.

#### APEL STOWARZYSZENIA KUPCÓW POLSKICH

Stowarzyszenie Kupców Polskich wydało odezwę, którą raz jeszcze wzywa ogół kupiectwa polskiego stolicy do spełnienia obowiązku obywatelskiego i wykupienie Pożyczki Narodowej.

Stowarzyszenie Kupców Polskich zaleca ponadto kupiectwu stolicy zaopatrzenie się w dyplomy, które

po przedłożeniu kwitów na wykupioną Pożyczkę Narodową można uzyskać w lokalnych komitetach obywatelskich Pożyczki Narodowej. Dyplomy te Stowarzyszenie Kupców Polskich zaleciło wywiesić u wejść do sklepów lub w oknach wystawowych, jako dokumenty spełnionego obowiązku obywatelskiego.

### UDZIAŁ RZEMIOSŁA W SUBSKRYPCJI POŻYCZKI NARODOWEJ

W toku ogólnej swej akcji na polu popierania Pożyczki Narodowej Rada Izb Rzemieślniczych zwróciła się do wszystkich izb zrzeszonych ze specjalną odezwą, aby o organizacje samorządu rzemieślniczego wpłynęły na wszystkie znajdujące się w obrębie ich działalności cechy, by ulokowały w obligacjach Pożyczki Narodowej swe kapitały rezerwowe.

Ze względu na poważną ilość działających na obszarze całej Rzeczypospolitej organizacji cechowych, które statystyka szacuje na około 6 000, sumy, pozyskane tą drogą dla Pożyczki Narodowej, mogą wynieść łącznie bardzo pokaźną kwotę.

### UDZIAŁ ŚWIATA PRACY W SUBSKRYPCJI POŻYCZKI NARODOWEJ

Akcja organizacji, związków i zespołów pracowniczych wyraża się w dalszej niezwykle żywej akcji propagandowo-organizacyjnej, a przede wszystkim w dokonywaniu już samej subskrypcji. I na tym terenie odbywa się wyścig o subskrypcję ponad ustalone normy.

Ogół pracowników Kolei Państwowych subskrybował Pożyczkę Narodową w sumie zł 20 miljn., a suma ogólna — według przewidywań — wyniesie ok. zł 25 miljn.

Rada Związku Stowarzyszeń Architektów Polskich wydała do wszystkich architektów zrzeszonych odezwę, w której wzywa ich do subskrybowania Pożyczki Narodowej w stosunku 8% od dochodu, względnie 5% od obrotu, osiągniętego w 1932 r.

Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej wyjaśnia, że osoby, zajmujące kilka stanowisk, winny subskry-

bować pożyczkę na ogólnych zbiorowych listach pracowników poszczególnego przedsiębiorstwa, w którym otrzymują jakiegokolwiek wynagrodzenie. Przedsiębiorstwo to lub instytucja będzie co miesiąc straciła ratę pożyczkową z uposażenia. O ile osoby te mają niezależnie od stanowisk zajmowanych swój odrębny majątek, przedsiębiorstwo, wykonywają wolny zawód lub t. p. — to niezależnie od subskrypcji na listach zbiorowych w poszczególnych instytucjach — subskrybują pożyczkę oddzielnie na deklaracjach indywidualnych.

Konieczne jest, aby subskrypcja zbiorowa (pracowników przedsiębiorstw, władz i t. d.) dokonywana była w miejscu danego przedsiębiorstwa — a nie siedziby zarządu przedsiębiorstwa.

Listy zbiorowe wraz z pierwszą ratą winny być składane tym urzędom skarbowym, które inkasują podatek od uposażeń, a które następnie będą inkasowały co miesiąc s rącone z poborów raty pożyczki.

### POSTĘPY SUBSKRYPCJI I TECHNIKA SUBSKRYPCYJNA

Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej, P. Stefan Starzyński, został przyjęty w pierwszym dniu oficjalnej subskrypcji, t. j. dn. 28 września r. b. przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na Zamku oraz Pana Prezesa Rady Ministrów J. Jędrzejewicza w gmachu Prezydium Rady Ministrów — celem odebrania deklaracji subskrypcji Pożyczki Narodowej. P. Komisarz Generalny wręczył jednocześnie Panu Prezydentowi i Panu Premierowi znaczek Pożyczki Narodowej.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej, odbierając znaczek, oświadczył:

„Kiedy podpisuję Pożyczkę Narodową, staje mi przed oczyma ofiarność naszego społeczeństwa.

Z prawdziwą radością czytałem codziennie komunikaty w pismach o postępie subskrypcji Pożyczki,

o dobrej woli, z jaką obywatele śpieszą, by pomóc w usunięciu trudności finansowych w tym ciężkim okresie naszego państwowego życia.

Każdy dzień przekonywa mnie, że społeczeństwo nasze, które umiało dać daninę krwi w obronie granic Państwa, potrafi w dzisiejszych trudnych warunkach zdobyć się również na wysiłek zabezpieczenia jego równowagi finansowej.

Przez podpisanie Pożyczki Narodowej każdy obywatel stwierdza swe zaufanie do własnego skarbu i wiarę w nasze własne siły.

Ten niezbity dowód dojrzałości obywatelskiej pozwala spokojnie patrzeć w przyszłość z wiarą, że dzisiejszy wysiłek wyda plon stokrotny”.

Pan Marszałek Polski Józef Piłsudski podpisał deklarację Pożyczki Narodowej przedterminowo na liście subskrypcyjnej Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Panowie Marszałkowie: Sejm i Senatu, oraz Wicemarszałkowie i Sekretarze zadeklarowali na Pożyczkę Narodową swe jednomiesięczne pobory.

Do biura Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej P. Ministra Starzyńskiego nadchodzą z całej Polski wiadomości o subskrybowaniu Pożyczki Narodowej przez poszczególne firmy, bądź osoby prywatne ponad ustalone minimalne normy. Fakty te świadczą o szlachetnym ws. óż zawodnictwie w wypełnianiu obowiązku obywatelskiego. Wytworzył się samorzutnie jakgdyby wyścig: kto pierwszy i kto więcej. Fakty subskrybowania ponad ustalone normy są coraz liczniejsze, które świadczą o tem, że większość subskrybentów kieruje się własnymi możliwościami, a nie tylko uchwalonemi normami.

Komitet Obywatelski Pożyczki Narodowej wydał następującą odezwę:

„Odezwa Komitetu Obywatelskiego Pożyczki Narodowej w Warszawie, ogłoszona w dn. 7 b. m., a podpisana przez 437 członków tego Komitetu, reprezentujących wszystkie warstwy i zawody społeczeństwa polskiego oraz wszystkie terytoria Państwa, do którego to Komitetu w następstwie zgłosiły akces tysiące innych obywateli kraju niemal wszystkie organizacje społeczne i zawodowe w Polsce - wezwwała wszystkich obywateli Państwa do dobrowolnej subskrypcji Pożyczki Narodowej w miarę swej możliwości. Można śc ta, w myśl wezwania odezwy, ma być oceniona nie przez jednostkę, ale przez całe społeczeństwo.

Spółeczeństwo też, w drodze uchwał poszczególnych organizacji, określiło minimalne normy subskrypcji dla poszczególnych gałęzi życia gospodarczego i poszczególnych zawodów. Dalszy ciąg tej pracy, ocena indywidualnej subskrypcji — należy do komitetów obywatelskich, które muszą dokonać kontroli społecznej, aby wszyscy wykonali obowiązek obywatelski w miarę swych możliwości.

W związku z tem Komitet Obywatelski Pożyczki Narodowej podaje do powszechnej wiadomości, że z dniem 28 b. m. wszystkie lokalne komitety obywatelskie Pożyczki Narodowej rozpoczną wydawanie dyplomów, stwierdzających spełnienie obowiązku obywatelskiego przez poszczególne osoby, firmy, instytucje i t. p.

Dla ułatwienia kontroli społecznej nad spełnieniem obowiązku obywatelskiego ze strony najszerzych warstw społeczeństwa dyplomy te będą wydawane w pierwszej kolejności osobom, wykonywającym zawody wolne, handel, przemysł, rzemiosło i t. p.

Dyplomy, ozdobnie wykonane i numerowane, będą zaopatrzone w podpisy prezesa oraz sekretarza lokalnego komitetu obywatelskiego Pożyczki Narodowej, który będzie je przyznawał.

Przyznanie lub odmowa przyznania dyplomu leży w kompetencji lokalnych komitetów obywatelskich Pożyczki Narodowej, które będą się kierowały mini-

malnemi normami subskrypcji, uchwalonemi przez centralne organizacje zawodowe, oraz opinią własną, opartą na istniejących w danym okręgu stosunkach finansowo-gospodarczych.

Dyplomy są zaopatrzone w podziałki, na których subskrybent przy wpłacaniu poszczególnych rat Pożyczki będzie uzyskiwać potwierdzenie wpłaty przez przyłożenie pieczęci placówki subskrypcyjnej oraz podpisu przyjmującego wpłatę.

Komitet Obywatelski Pożyczki Narodowej zaleca wszystkim subskrybentom, którzy przez subskrypcję Pożyczki Narodowej w odpowiedniej wysokości nabyli prawo do dyplomów, aby zwracali się do lokalnych komitetów obywatelskich o jak najszybsze przyznanie ich oraz dyplomy te wywieszali natychmiast na widocznym miejscu, w swych warsztatach pracy, jak: w fabrykach, sklepach, biurach, pracowniach, kancelariach, gabinetach i t. p. Ułatwi to kontrolę społeczną, którą to pracę wykonać muszą komitety obywatelskie. Jeśli ta kontrola ma się przyczynić do zwiększenia powodzenia Pożyczki Narodowej, to wykonana być musi w okresie trwania subskrypcji, t. zn. od 28 b. m do 7 października r. b., gdyż później będzie mogła mieć tylko znaczenie moralne, lecz nie osiągnie skutków, o które wszystkim nam chodzi.

Z tych wz lędów Komitet Obywatelski Pożyczki Narodowej wzywa wszystkich obywateli, aby, o ile nie dokonali subskrypcji przedterminowo, uczynili to bezwzględnie w dniu 28 b. m., następnie zaś zastosowali się do wskazań wezwania w zakresie uzyskania dyplomu, stwierdzającego spełnienie obowiązku obywatelskiego, oraz przez cały czas trwania spłaty rat pożyczkowych nosili z n a c z e k P o ż y c z k i N a r o d o w e j, który otrzyma każdy subskrybent.

Aby głębokie zrozumienie społeczeństwa dla potrzeb Państwa, które zostało ujawnione w okresie od dnia ogłoszenia Pożyczki Narodowej, oraz wielki, imponujący wysiłek społeczny, dokonany w celu zapewnienia Pożyczce Narodowej powodzenia, nie był nawet czasowo zmarnowany i mógł być należycie oceniony nietylko przez kraj własny, ale i zagranicę — konieczne jest, aby Pożyczka Narodowa została pokryta z możliwie największą nadwyżką już w dniu 28 b. m.

W dniu tym nikogo nie powinno zabraknąć przy okienkach subskrypcyjnych Pożyczki Narodowej”.

Wszyscy wojskowi zawodowi wraz z cywilnymi pracownikami wszystkich instytucji wojskowych biorą udział w subskrypcji Pożyczki Narodowej według normalizacyjnego zarządzenia, wydanego w połowie b. m. przez P. II Wiceministra Spraw Wojskowych Gen. Składkowskiego.

P. Gen. Dr. Sławoj-Składkowski zwrócił się do wojska w zarządzeniu tem, mówiąc między innymi: „W Pożyczce tej bierze udział całe społeczeństwo. Wojsko, które zawsze świeciło przykładem poczucia i wyrobienia obywatelskiego, musi i tym razem stanąć w pierwszym szeregu do apelu w pomocy Państwu. To też żaden wojskowy, funkcjonariusz państwowy, ani inny pracownik władz, urzędów, zakładów, przedsiębiorstw i instytucji wojskowych (stały, prowizoryczny i kontraktowy) nie może uchylić się od obowiązku subskrybowania tej Pożyczki. Od obowiązku tego zwolnieni są jedynie pracownicy, pobierający wynagrodzenia, nie przekraczające 100 miesięcznie”.

Dalej zarządzenie to ujednostajnia udział poszczególnych wojskowych w subskrypcji: „Osoby wojskowe i funkcjonariusze państwowi, pobierający uposażenie  $\geq 100 \div 130$ , subskrybują przynajmniej jedną obligację Pożyczki Narodowej, wartości nominalnej  $\geq 50$  w 6 ratach miesięcznych. Osoby wojskowe i funkcjonariusze państwowi, pobierający uposażenie powyżej  $\geq 130$  do VII stopnia służbowego włącznie, subskrybują do wysokości przynajmniej 75% miesięcznego uposażenia. Wojskowi zaś i funkcjonariusze państwowi od VI st. sl. w górę subskrybują Pożyczkę do wysokości przynajmniej 100% uposażenia miesięcznego. Do stałego uposażenia wliczane będą wszystkie bez wyjątku dodatki stałe i wynagrodzenia, pobierane przez wojskowych i funkcjonariuszów państwowych z jakiegokolwiek tytułu”.

Subskrypcję Pożyczki Narodowej na terenie wojska przeprowadzają poszczególni dowódcy jednostek wojskowych i przełożeni poszczególnych urzędów, instytucji, zakładów i przedsiębiorstw pod ogólnym nadzorem dowódców O. K. i Min. Spraw Wojskowych.

Zarządzenie postanawia, aby cała subskrypcja w obrębie wojska odbyła się pierwszego dnia subskrypcji, t. j. dn. 28 b. m. Dalej zarządzenie to przewiduje, że w wypadku opuszczenia służby przez subskrybenta w okresie płatności rat Pożyczki niespłacona suma będzie potrącona z odprawy, w wypadku śmierci subskrybenta — kwota subskrybowana podlega redukcji do wysokości rat spłaconych. Jednocześnie P. Generał zarządził wstrzymanie do czasu spłacenia rat Pożyczki Narodowej potrąceń rat zaliczki zwrotnej, udzielonej na uposażenie miesięczne.

W głębokim przeświadczeniu, że wpływ wojska na społeczeństwo jest znaczny, że z głosem jego liczy się ogół, a więc że pomoc wojska w dziele Pożyczki Narodowej ma doniosłą wagę, P. Generał Dr. Składkowski polecił wszystkim podległym władzom, urzędom i instytucjom, aby współdziałały w zakresie poczynań pożyczkowych wszelkimi rozporządzalnymi środkami, zwłaszcza w szybkim rozpowszechnianiu komunikatów, ulotek, druków, znaczków, zwoływaniu zebrań i konferencji oraz udzielaniu lokali, pomocy technicznej, środków lokomocji i t. p.

Na Jasnej Górze odbył się dwudniowy zjazd wszystkich biskupów polskich z księżmi kardynałami: Prymasem Polski Dr. Hlondem, Arcybiskupem Metropolita Gnieźnieńskim i Dr. Kakowskim, Arcybiskupem Metropolita Warszawskim na czele. Konferencja Episkopatu Polskiego powzięła uchwałę wydania odezwy do całego duchowieństwa katolickiego, zalecającą poparcie Pożyczki Narodowej.

Konsystorz Ewangelicko-Augsburski zwrócił się do księży pastorów warszawskiego okręgu konsystorskiego z wezwaniem o wyjaśnienie w kościołach i domach modlitwy celowości i znaczenia Pożyczki Narodowej dla Państwa oraz wpływanie na parafjan, ażeby żaden z nich nie wyłączył się od spełnienia obowiązku obywatelskiego. Samych zaś księży pastorów oraz osoby świeckie administracji kościelnej Konsystorz wezwał, aby zapisywali się na Pożyczkę w wysokości całkowitej miesięcznej swej pensji w parafjach zamożniejszych, a nie mniej  $\frac{1}{2}$  miesięcznej pensji w parafjach uboższych, ze spłatą jej w 6 ratach miesięcznych.

W Ministerstwie Opieki Społecznej odbyło się posiedzenie przedstawicieli Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie, Poznaniu, Lwowie i Królewskiej Hucie, Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu, Zakładu Ubezpieczenia od Wypadków we Lwowie i Zakładu Ubezpieczenia od Wypadków w Królewskiej Hucie, na którym uchwalono zakupić obligacje Pożyczki Narodowej na łączną sumę  $\geq 12$  miljn.

Centrala Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości Miejskich w Polsce na zebraniu nadzwyczajnym, poświęconem Pożyczce Narodowej, powzięła następującą uchwałę: „Przyjąć 6% od dochodu z roku 1931, opodatkowanego w 1932 r., jako orientacyjne minimum udziału właścicieli nieruchomości miejskich w subskrypcji Pożyczki Narodowej. Właściciele nieruchomości, mający większe dochody, obowiązani są znacznie to minimum przekroczyć, aby w ten sposób zastąpić tych posiadaczy domów, którzy dotknięci kryzysową sytuacją nieruchomości miejskich, nie będą mogli nawet w powyższej mierze wziąć udziału w subskrypcji Pożyczki Narodowej”.

Za należności od Skarbu Państwa, które mogą być subskrybowane, uznane są, zgodnie z obwieszczeniem w tej sprawie Ministra Skarbu z dn. 16 b. m., jedynie należności bezpośrednie od Skarbu, t. j. administracji państwowej, nie zaś od przedsiębiorstw np. Kolei Państwowych i t. p.

Do tej grupy należności zaliczane są naprzykład pretensje z tytułu dostaw do urzędów, wojska, należności sądowe i t. p. Petenci muszą do dn. 4/X r. b. uzyskać odpowiednie zaświadczenia od władz II i III instancji i do dn. 7/X mogą subskrybować Pożyczkę. Zaświadczenia te liczone są jak gotówka — a więc obligacje 100-złotowe liczone będą po  $\geq 94'80$ .

Osoby, mające zapadłe należności od Skarbu Państwa, a jednocześnie zadłużone wobec osób trzecich, w razie porozumienia z nimi co do spłaty swych długów obligacjami, mogą za zaświadczeniem władz i urzędów subskrybować pożyczkę z tem, że obligacje wydane zostaną na imię ich wierzycieli.

Subskrypcja w należnościach od Skarbu Państwa przyjmowana jest jedynie przez urzędy skarbowe.

Dla uprzyśtępnienia i ułatwienia jak najszerzszemu ogółowi społeczeństwa udziału w subskrypcji Komisarz Gen. Pożyczki Narodowej upoważnił kierowników wszystkich urzędów skarbowych, z wyjątkiem urzędów w Warszawie, do utworzenia w porozumieniu z miejscowymi władzami pocztowymi pomocniczych placówek sprzedaży pożyczki w urzędach i agencjach pocztowych, położonych w miejscowościach, w których niema urzędu skarbowego.

W celu zebrania materiału do statystyki o udziale poszczególnych grup społeczeństwa w subskrypcji Pożyczki Narodowej, co jest sprawą bardzo ważną, Komisarz Generalny Pożyczki prosi subskrybentów o podawanie w deklaracjach subskrybentów obok imienia, nazwiska i adresu subskrybenta także i z awodu (dolna, lewa część deklaracji indywidualnej).



## KREDYT

**ROZPORZĄDZENIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ W SPRAWIE KREDYTU NA ELEKTRYFIKACJĘ WĘZŁA WARSZAWSKIEGO.**—W „Dz. Ust. R. P.” Nr. 72, poz. 531 zostało ogłoszone rozporządzenie Prezydenta Rzplitej w sprawie elektryfikacji węzła kolejowego warszawskiego oraz zaciągnięcia kredytu zagranicznego na cele tej elektryfikacji.

Rozporządzenie upoważnia przedsiębiorstwo „Polskie Koleje Państwowe” do elektryfikacji węzła kolejowego warszawskiego oraz pewnych odcinków linii kolejowych, wychodzących z węzła warszawskiego w kierunku na Dęblin, Skierniewice i Brześć n/Bugiem na ogólnej długości około 200 km oraz do przeprowadzenia wszelkich robót, z tem związanych. Warunki techniczne wykonania robót i dostaw, związanych z elektryfikacją, ustalił Minister Komunikacji.

Dalej rozporządzenie upoważnia Ministra Komunikacji do zatwierdzenia umowy pomiędzy przedsiębiorstwem „Polskie Koleje Państwowe” i firmami „The English Electric Company Ltd.” w Londynie i „Metropolitan Vickers Electrical Export Company Ltd.” w Londynie w sprawie przeprowadzenia elektryfikacji i w sprawie zaciągnięcia w związku z tem w imieniu przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe” kredytu długoterminowego (towarowego i gotówkowego) do ogólnej wysokości £ 2 miljn.

Suma kredytu może ulec podwyższeniu w wyniku przyjęcia w umowie zasady cen ruchomych przy robotach i dostawach i w wyniku obniżenia kursu funta szterlinga w stosunku do złotego, jaki będzie przyjęty w umowie za podstawę kalkulacji.

Warunki zaciągnięcia tego kredytu, w szczególności terminy i sposób jego spłaty, ma ustalić Minister Komunikacji w porozumieniu z Ministrem Skarbu — z tem, że oprocentowanie kredytu nie będzie mogło przekroczyć 6<sup>3</sup>/<sub>8</sub>% w stosunku rocznym. Termin uiszczenia, w razie rozłożenia spłaty kredytu na raty, powinien być w ten sposób określony, aby spłata ostatniej raty nastąpiła nie wcześniej niż po upływie 8 lat od daty zawarcia umowy.

W celu zabezpieczenia kredytu, upoważnione zostaje przedsiębiorstwo „Polskie Koleje Państwowe” do wydania bezpocentowych skryptów dłużnych na sumę £ 2 miljn., płatnych w terminach, ustalonych przez Ministra Komunikacji, a ponadto rozporządza Ministra Skarbu do udzielenia poręki państwowej za terminową spłatę należności z tytułu tych skryptów dłużnych.

Rozporządzenie upoważnia Ministra Skarbu do zwolnienia firm „The English Electric Company Ltd.” w Londynie i „Metropolitan Vickers Electrical Export Company Ltd.” w Londynie od wszelkich danin publicznych — tak obecnych, jak i przyszłych, państwowych i komunalnych, związanych z wykonaniem przez wspomniane firmy umowy o elektryfikacji.

Umowa ta oraz wszelkie wydane na jej podstawie dokumenty, nie wyłączając skryptów dłużnych, wolne będą od opłat stemplowych.

Rozporządzenie upoważnia Ministra Komunikacji do wyrażenia zgody w imieniu przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe” na poddanie rozstrzygnięciu sądu polubownego wszelkich sporów tegoż przedsiębiorstwa z firmami: „The English Electric Company Ltd.” w Londynie i „Metropolitan Vickers Electrical Export Company Ltd.” w Londynie z tytułu zawartej umowy.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem 27/X r. b.

## RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

## GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 18 do 23 września 1933 r.

— W okresie sprawozdawczym zapotrzebowanie na walutę było średnie; tendencja niejednolita — bardzo słaba dla dolara, funta i związanej z nim korony szwedzkiej — mocniejsza dla

franka szwajcarskiego, guldena gdańskiego i florena holenderskiego. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, zwykowały: franki szwajcarskie o  $\mathcal{Z}$  0'10 (na 100 fr.), korony czeskosłowackie o  $\mathcal{Z}$  0'01 (na 100 kor.), floreny holenderskie o  $\mathcal{Z}$  0'15 (na 100 fl.) i guldeny gdańskie o  $\mathcal{Z}$  0'30 (na 100 guld.). Natomiast spadły dolary o  $\mathcal{Z}$  0'29 (na \$ 1), funty szterlingi o  $\mathcal{Z}$  0'68 (na £ 1), belgi o  $\mathcal{Z}$  0'04 (na 100 blg.), liry włoskie o  $\mathcal{Z}$  0'07 (na 100 lir.) i korony szwedzkie o  $\mathcal{Z}$  5'50 (na 100 kor.). W ostatnim dniu okresu sprawozdawczego płacono za dolary gotówkowe w obrotach pozagiełdowych po  $\mathcal{Z}$  5'74 za \$ 1.

		Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodn.
w $\mathcal{Z}$				
Dolary St. Zjedn.	\$ 1	5'90	5'63	5'76
„ „ telegr.	\$ 1	5'91	5'64	5'77
Funty szterlingi	£ 1	28'00	27'52	27'62
Franki francuskie	100 fr.	35'01	35'00	35'00
Franki szwajcarskie	100 fr.	173'35	173'18	173'25
Belgi	100 blg.	124'85	124'75	124'75
Korony czeskosłowackie	100 kor.	26'51	26'50	26'51
Liry włoskie	100 lir.	47'12	47'05	47'05
Floreny holenderskie	100 fl.	360'95	360'80	360'90
Guldeny gdańskie	100 guld.	173'75	173'65	173'75
Korony szwedzkie	100 kor.	145'00	142'70	142'70

Papiery lokacyjne państwowe miały w okresie sprawozdawczym tendencję przeważnie zniżkową, z wyjątkiem 4% Pożyczki Inwestycyjnej — serie, której kurs nieznacznie poprawił się. Obroty 7% Pożyczką Stabilizacyjną i 6% Pożyczką Dolarową były dość znaczne, pozostałymi papierami — małe. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, kurs 4% Pożyczki Inwestycyjnej — serie podniósł się o  $\mathcal{Z}$  0'25. Po niższych kursach notowano 3% Pożyczkę Budowlaną o  $\mathcal{Z}$  0'50, 4% Pożyczkę Dolarową o  $\mathcal{Z}$  0'35; w  $\mathcal{Z}$ -ach nominalu: 5% Pożyczkę Konwers. Kolej. o 2'00%, 6% Pożyczkę Dolarową o 2'25%, 7% Pożyczkę Stabilizacyjną o 2'38%, Kursy 4% Pożyczki Inwestycyjnej i 10% Pożyczki Kolejowej, jak również listów zastawnych i obligacji Państwowego Banku Rolnego i Banku Gospodarstwa Krajowego, pozostały bez zmiany.

Również dla listów w zastawnych towarzystw kredytowych tendencja była zniżkowa, a zwłaszcza dla 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% L. Z. T-wa Kred. Ziems. i 5% L. Z. T-wa Kred. m. Warszawy. Ogólne obroty były bardzo małe i najwięcej dotyczyły L. Z. T-wa Kred. m. Warszawy. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% L. Z. T-wa Kred. Ziems. spadły o 2'50%, takież 7% listy o 0'25%, 5% L. Z. T-wa Kred. m. Warszawy o 2'00%, 8% listy tegoż Towarzystwa o 0'75%, 8% L. Z. Tow. Kred. m. Łodzi o 0'75%, VIII i IX 6% Obl. Pożyczki Konwers. m. Warszawy 1926 r. o 0'50% nominalu; w porównaniu z poprzednimi notowaniami 8% L. Z. T-wa Kred. m. Piotrkowa spadły o 0'50%, a 10% L. Z. T-wa Kred. m. Siedlec (od dość dawna nienotowane) podniosły się o 3'50% nominalu.

		Wartość nominalna (waluta)	Kurs naj-wyższy	Kurs naj-niższy	Ostatni kurs w wyższy niższy tygodn.
w $\mathcal{Z}$ za 1 szt.					
3%	Pożyczka Budowlana	$\mathcal{Z}$ w zł. 50	38'25	38'00	38'00
4%	„ Dolarowa	\$ 5 <sup>1</sup> )	48'50	48'00	48'35
					-48'00
4%	„ Inwestycyjna	$\mathcal{Z}$ w zł. 100	104'50	104'50	104'50
4%	„ „ serje	$\mathcal{Z}$ w zł. 100	110'50	110'25	110'50
w $\mathcal{Z}$ nominalu					
5%	Pożyczka Konwersyjna	$\mathcal{Z}$	51'75	51'50	51'50
5%	„ Konwers. Kol.	$\mathcal{Z}$	44'50	43'00	43'00
6%	„ Dolarowa	\$	60'50	58'50	58'50
7%	„ Stabilizacyjna <sup>2)</sup>	\$ <sup>3)</sup>	54'00 <sup>4)</sup>	50'50	50'50
					-50'30
					-53'75 <sup>4)</sup>
10%	„ Kolejowa	fr. w zł.	103'00	102'00	102'00
7%	L. Z. Państ. Banku Roln.	$\mathcal{Z}$ w zł. 1927	83'25	83'25	83'25
8%	„ „ „ „	$\mathcal{Z}$ w zł. 1927	94'00	94'00	94'00

<sup>1)</sup> \$ 5 =  $\mathcal{Z}$  44'57.

<sup>2)</sup> Z wyłączeniem transzy francuskiej.

<sup>3)</sup> \$ 1 = 5'183 fr. szwajc. = Hfl. 2'488.

<sup>4)</sup> Dotyczy odcinków po 100.

7½	L. Z. Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83'25	83'25	83'25
8%	" " " " " "	zł w zł. 1924	94'00	94'00	94'00
7½	Obl. Kom. B-ku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83'25	83'25	83'25
8%	" " " " " "	zł w zł. 1924	94'00	94'00	94'00
8%	" Bud. " " " " "	zł w zł. 1927	93'00	93'00	93'00
4½%	L. Z. T-wa Kred. Ziems.	zł	45'00	42'50	42'50
7½	" " " " " "	\$ w zł.	38'88	38'50	38'50
5%	" " " " " m. Warszawy	zł	58'00	56'50	56'50
8%	" " " " " "	zł	43'75	42'50	43'00
8%	" " " " " Łodzi	zł	40'50	40'50	40'50
8%	" " " " " Piotrkowa	zł	38'25	38'00	38'00
10%	" " " " " Siedlec	zł	36'00	36'00	36'00
VIII i IX 6%	Obl. Poż. Konwersyjnej m. Warszawy 1926 r.	zł	38'50	38'50	38'50

## ZŁOTY ZAGRANICA

1933	Gdańsk <sup>1)</sup>	Berlin <sup>1)</sup>	Wiedeń <sup>1)</sup>	Paryż <sup>1)</sup>	Zurych <sup>1)</sup>
18/IX	—	46'90 ÷ 47'10	—	—	57'75
19/ "	57'49 ÷ 57'61	" "	—	—	—
20/ "	57'46 ÷ 57'58	46'925 ÷ 47'125	—	—	57'70
21/ "	57'48 ÷ 57'60	46'90 ÷ 47'10	—	—	—
22/ "	" "	" "	—	286'00	" "
23/ "	57'49 ÷ 57'61	" "	—	—	" "

  

1933	Londyn <sup>2)</sup>	Praga <sup>1)</sup>	New York <sup>1)</sup>	Amsterdam <sup>1)</sup>
18/IX	28'12	—	17'40	—
19/ "	28'00	—	" "	—
20/ "	27'62	—	" "	—
21/ "	27'81	—	17'15	—
22/ "	27'68	—	17'30	—
23/ "	" "	—	17'35	—

POŻYCZKI POLSKIE  
NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH<sup>1)</sup>

	4 ÷ 9/IX	11 ÷ 16/IX	18 ÷ 23/IX
(maksimum—minimum—ultimo; w nawiasach obroty)			
New - York			
6% dolarowa			
1920	60—59½—60 (12 000)	59½—59¼—59½ (11 000)	60—59½—59½ (4 000)
8% Dillon.			
1925	71½—70½—71 (13 000)	72—69¾—72 (38 000)	72½—69—69 (80 000)
7% stabilizac.			
1927	72½—71¼—71¾ (112 000)	75¾—71¾—75¾ (180 000)	80—75¾—78 (111 000)
7% Warszawy			
1928	45½—44½—44½ (7 000)	45½—45—45½ (21 000)	45½—45½—45½ (28 000)
7% śląska			
1928	46½—46½—46½ (8 000)	47¼—47—47¼ (19 000)	45—45—45 (50 000)
Londyn			
7% stabilizac.			
1927	83'24—71'24 —82'24	83'09—81'09 —82'09	—
Zurych			
7% stabilizac.			
1927	52'50—52'00 —52'50	53'50—52'00 —53'50	53'50—52'75 —53'50
Paryż			
7% stabilizac.			
1927	—	—	—
Medjolan			
7% włoska			
1924	97'35—97'30 —97'30 (350)	97'35—97'35 —97'35 (250)	97'40—97'20 —97'30 (125)

## PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

## ANGIELSKA POLITYKA KONJUNKTURALNA I JEJ WYNIKI

W czasie, gdy oczy całego świata zwrócone są na metody „nakręcania konjunktury”, jakie stosują niektóre kraje, ze Stanami Zjednoczonymi i Niemcami na czele, w swym usiłowaniu wyjścia z depresji gospodarczej—nie od rzeczy będzie zwrócić uwagę na kraje, które w dążeniu do poprawy swej sytuacji gospodarczej obrały odmienną drogę. Z tych krajów wymienić należy — jako najbardziej typowy pod tym względem z pośród wielkich ośrodków gospodarczych świata — przede wszystkim Wielką Brytanię, której polityka konjunkturalna stanowi jaskrawe przeciwieństwo metod, stosowanych od pewnego czasu w Stanach Zjednoczonych.

Istnieją 2 najbardziej typowe sposoby podniesienia poziomu działalności gospodarczej danego kraju w drodze bezpośredniej ingerencji Państwa; pierwszym z nich jest stworzenie sztucznej działalności inwestycyjnej (przede wszystkim przez prowadzenie na wielką skalę robót publicznych), drugi zaś — jest pobudzenie działalności gospodarczej przez użycie środków z zakresu rynku pieniężnego. Czy Wielka Brytania uciekła się do którejś z podanych wyżej metod nakręcania konjunktury, względnie czy użyła w tym celu dróg nowych, innymi słowy: wyrazem jakiej polityki konjunkturalnej są poszczególne posunięcia Rządu brytyjskiego i jakie są wyniki ich stosowania?

Na terenie rynku walutowego W. Brytania do jesieni 1931 r. nie stosowała żadnej konjunkturalnej polityki, pozostawiając los kursu funta sterlinga w stosunku do złota i do walut obcych

wyłącznie grze wolnych sił ekonomicznych. Polityka walutowa Banku Angielskiego i Ministerstwa Skarbu nie wykraczała poza zwykłe, klasyczne, tory polityki walutowej, stosowanej w czasach przedkryzysowych przez poszczególne kraje. Polityka ta uległa zmianie od czasu załamania się funta w 1931 r. Mianowicie, pod wpływem wzrostu salda ujemnego bilansu handlowego, zmniejszenia się wpływów z frachtów okrętowych, z pośrednictwa handlowego i lokat zagranicznych długo- i krótkoterminowych, bilans płatniczy kraju stał się ujemnym w wys. ok. £ 100 miljn. Po ujawnieniu tego stanu rzeczy płochliwe pieniądze zagraniczne krótkoterminowe, operujące na rynku angielskim, zaczęły masowo odpływać, a w związku z tem nastąpiło załamanie kursu funta sterlinga w stosunku do złota i walut obcych. Spadek nastąpił w trzecim tygodniu września 1931 r. i trwał — z małą przerwą w ostatnim tygodniu tego miesiąca — do końca 1931 r. W dalszym biegu wypadków optymistyczne nastroje, istniejące zagranicą co do możliwości pokonania przez W. Brytanię trudności walutowych, a zwłaszcza przewidywania co do korzyści, jakie z tego stanu rzeczy osiągnie handel zagraniczny tego kraju — spowodowały powrót wycofywanych krótkoterminowych kredytów zagranicznych. W rezultacie od stycznia do kwietnia 1932 r. włączenie trwała tendencja zwykła funta, której dopiero położyło kres stworzenie specjalnego „Walutowego Funduszu Wyównawczego” („Exchange Equalisation Fund”). Stworzenie tego

1) Za zł 100.

2) Za £ 1.

1) Kursy — w %-ach nominalu; obroty — w jednostkach walutowych danego kraju (we Włoszech — w tysiącach).

Funduszu, uposażonego w znaczne środki pieniężne, miało na celu niedopuszczenie do zwężki kursu funta, opartej na dopływie kredytów krótkoterminowych, jak również zapobieżenie ewentualnemu spadkowi, jaki mógłby wynikać z tych samych przyczyn, lecz działających w odwrotnym kierunku. Działalność tego Funduszu pozwoliła utrzymać kurs funta w okresie od połowy 1932 r. do połowy 1933 r. (z wyjątkiem listopada i grudnia 1932 r.) mniej więcej na poziomie z końca 1931 r. i początku 1932 r., t. j. ok. \$ 3·5 za funt.

Sytuacja uległa zmianie pod wpływem wstrząsu, jakiego doznał dolar w marcu. Dążności dolara przywrócenia dawnej paritetowej relacji w stosunku do funta 1 : 4·87—gwałtownie przeciwstawia się Walutowy Fundusz Wyrównawczy; w trzecim tygodniu sierpnia r. b. stosunek obu walut wyniósł 1 : 4·45.

Działalność W. Brytanii na odcinku funta sterlinga wskutek manipulowania pozornie podobna jest do polityki walutowej Stanów Zjedn. w rzeczywistości jednak tak nie jest. Załamanie się funta było wywołane układem stosunków gospodarczych W. Brytanii z zagranicą, który to układ nie pozwalał na utrzymanie kursu funta na poziomie, ustabilizowanym w 1924 r. Było ono więc naturalnym wynikiem gry sił, a nie celowem, konjunkturalnem posunięciem. Interwencja, jaka nastąpiła w związku ze spadkiem dolara, miała charakter defensywny. Chodziło bowiem o to, aby z przyczyn wewnętrzno-konjunkturalnych obniżony kurs dolara nie uderzył handlu zagranicznego W. Brytanii, zwłaszcza na czułych dlań odcinkach handlu z Kanadą i Ameryką Południową. Ta interwencja walutowa spełniała więc na odcinku handlu zagranicznego rolę taką, jaką np. cła antidumpingowe spełniają w zakresie obrony rynku wewnętrznego przed dumpingiem walutowym.

Nie tylko na terenie walutowym brak jakichkolwiek śladów tendencji do „nakręcania konjunktury”. Na pozostałych odcinkach gospodarstwa społecznego W. Brytanii nie widać również śladów posunięć w stylu Stanów Zjedn., Niemiec, czy Japonii. Badając stan budżetu Państwa, jak również stan rachunków centralnej instytucji emisyjnej, nie znajdziemy dowodów na to, że Rząd brytyjski, w tej czy innej formie, prowadzi politykę inflacyjną. Ani Państwo, ani samorzady terytorjalne nie prowadzą również wielkich robót publicznych o konjunkturalnym celu; nie udziela również Państwo przemysłowi zamówień na środki uzbrojenia w stylu i skali, stosowanej np. przez Rząd Rzeszy. Stwierdzić przeto należy, że polityka gospodarcza Anglii nie wkroczyła na drogę planowego „nakręcania konjunktury”, ograniczając się jedynie na tym odcinku do łagodzenia w miarę możliwości niekorzystnych sytuacji, wytworzonych taką czy inną polityką krajów obcych zagranicą, i do wzmacniania (w miarę możliwości) poszczególnych odcinków gospodarstwa społecznego.

Jaki był rezultat tego rodzaju polityki gospodarczej?

Ogólny wskaźnik wytwórczości krajowej, będący najlepszym miernikiem wydarzeń konjunkturalnych, obliczony przy podstawie 1928 = 100, wyniósł w II kwartale r. b. 90·9. W porównaniu z rokiem największego ożywienia — rokiem 1929 — wytwórczość spadła w II kwartale r. b. o 14·2%, podczas gdy w Niemczech przez ten sam przeciąg czasu odsetek spadku wyniósł 32·0%, w Stanach Zjedn. zaś 34·3% — mimo że w obu tych krajach od początku II kwartału wskutek stosowania polityki „nakręcania konjunktury” poziom wytwórczości zaczął bardzo silnie wzrastać.

Od początku 1922 r. do końca 1924 r. wytwórczość w W. Brytanii wykazywała stałe, choć łagodne, tendencje zwykłe, wywołane w pierwszym rządzie układem wydarzeń w kopalnictwie węglowym i w przemyśle żelaznym. Od początku 1925 r. nastąpiła silniejsza niżka poziomu wytwórczości, ustępująca pod koniec tego roku ponownej tendencji poprawy. W tym stanie rzeczy zastał gospodarstwo brytyjskie wielki strajk węglowy z 1926 r. Po jego zlikwidowaniu nastąpiło pewne, choć

krótkie, polepszenie się w stanie wytwórczości, które nastąpiło jednak wkrótce miejsca ponownej tendencji niżkowej, trwającej mniej więcej do połowy 1928 r. Od tego czasu datuje się ostatni cykl konjunkturalny, rozpoczęty okresem poprawy i ożywienia, trwającym do końca 1929 r. Od początku 1930 r. do połowy roku następnego zaobserwowano w zakresie produkcji krajowej silny spadek, obniżający jej poziom do stanu poniżej załamania z 1925 r. i 1928 r. Różnica poziomów: najwyższego z 1929 r. i najniższego z 1932 r. wyniosła 30%. Od tego czasu następuje stabilizacja poziomu wytwórczości z łagodną tendencją zwykłą od ostatniego kwartału. Wahania, jakie zaobserwowano od tego czasu, nie przekraczały w poszczególnych kwartałach 15%; wskaźniki roczne wytwórczości, obliczone przez „Board of Trade” wyniosły: 88·8 w 1931 r., 88·3 w 1932 r. i 90·4 w I półroczu 1933 r.

Jak widzimy, nie tylko że poziom wytwórczości angielskiej jest wyższy aniżeli w innych krajach o podobnej strukturze, lecz również i przebieg cyklu konjunkturalnego posiada charakter znacznie łagodniejszy. Nawet biorąc za miarę porównania depresyjny rok 1925 (o niższym poziomie wytwórczości aniżeli w 1928 r.), ustalimy, że odsetek wzrostu w końcu 1929 r. wyniósł okragło 22%, odsetek zaś spadku od tego czasu 30%, podczas gdy w Niemczech analogiczne liczby dla szczytowych punktów poszczególnych wynosiły 45·9% i 54·7%, w Stanach Zjedn. zaś 31·1% i 54·7%. Gdyby przeto stanąć na stanowisku, że celem polityki konjunkturalnej państwa ma być jedynie łagodzenie wahań konjunkturalnych, czuwanie, aby przejście z fazy do fazy odbywało się możliwie przy najmniejszych tarcjach i aby zmniejszyć ile się tylko da różnice poziomów między poszczególnymi okresami konjunktury — stwierdzić należałoby, że wszystkie te funkcje zostały przez W. Brytanię wypełnione należycie.

Analiza dotychczasowego przebiegu wydarzeń w życiu gospodarczym Anglii nie wyczerpuje jednak interesującego nas zagadnienia. Pozostaje bowiem otwarta kwestja, jakie warunki stworzyła polityka konjunkturalna państwa dla podniesienia poziomu wytwórczości, dla przejścia do fazy konjunkturalnej poprawy. Innemi słowy, chodzi o ustalenie, jakie są w tym zakresie możliwości w obecnych warunkach i jak się one przedstawiają w porównaniu z tendencjami, ujawnionymi w innych krajach. Możliwości te należy zbadać w pierwszym rzędzie na 2 odcinkach: 1) na odcinku wytwórczości i handlu zagranicznego, oraz 2) na odcinku objawów, obserwowanych na wewnętrznym rynku pieniężnym i lokacyjnym. Układ wydarzeń na rynku cen, stanowiący, w normalnym biegu wydarzeń, jeden z najistotniejszych przejawów dokonywujących się przekształceń konjunkturalnych, w obecnym stanie rzeczy przestał odgrywać rolę symptomatyczną, a to wobec fluktuacji, wywołanych polityką walutową Stanów Zjedn., oraz wpływu tendencji rynków światowych; ten przeto moment w chwili obecnej nie nadaje się jako obiekt badawczy dla naszych celów.

Podnoszenie się od ostatniego kwartału r. ub. poziomu wytwórczości W. Brytanii było wypadkową różnych tendencji w poszczególnych grupach produkcji. Poziom produkcji w przemysłach, wytwarzających dobra bez średniego spożycia, wykazuje od dłuższego czasu poziom mniej więcej stały, naturalnie z przyczyn populacyjnych wyższy aniżeli np. w latach 1924 ÷ 1927. Specyficznie silny wzrost w tym czasie wykazały t. zw. używki (kakao, tytoń), podczas gdy przeróbka zbóż jadalnych wykazuje poziom utrzymany przez cały ten przeciąg czasu bez większych zmian. Znaczniesze natomiast, i bardziej znamienne pod względem konjunkturalnym, zmiany wykazuje wytwórczość dóbr produkcyjnych. Ogólny wskaźnik tej grupy podniósł się w okresie ostatnich 3 kwartałów o 39·3%, będąc jednak prawie o połowę niższy w porównaniu z analogicznym okresem 1929 r. Najbardziej symptomatyczna co do swego charakteru produkcja stali wykazała w tym samym czasie wzrost

o 36,3%. Podobnie, choć w znacznie łagodniejszym stopniu, wzrosła produkcja żelaza, mianowicie o 24,0%.

Analiza handlu zagranicznego wykazuje, że nie na tym odcinku szukać należy przyczyn zaobserwowanego wzrostu działalności grup inwestycyjnych; zdecydowały tu przyczyny o charakterze wewnętrznym, jak świadczą dane, dotyczące spożycia żelaza i stali. Charakterystyczna jest w tym względzie statystyka fabryk taboru kolejowego, pracujących głównie na potrzeby wewnętrzne, gdzie wskaźnik wytwórczości z 91 w IV kwartale 1932 r. (przy podstawie 1924 = 100) podniósł się w r. b. po raz pierwszy od wielu miesięcy, i to do poziomu 50,5 (w II kwartale).

Równolegle do wzrostu działalności inwestycyjnej kraju spada bezrobocie, poprawiając od tej strony siłę nabywczą ludności. Wbrew zwykłemu tendencjom sezonowym ogólna liczba bezrobotnych obniżała się do czerwca włącznie, osiągając w końcu tego miesiąca 2498 tys. — wobec 2843 tys. w czerwcu r. ub.; sierpień przyniósł ponowny spadek do 2459 tys.

O wzmoczeniu się wewnętrznej działalności inwestycyjnej, jako o przyczynie wzrostu wytwórczości, świadczą również i wydarzenia, zaobserwowane na wewnętrznym rynku emisyjnym. Wartość papierów, emitowanych na rynku wewnętrznym na potrzeby gospodarstwa krajowego, podniosła się z £ 3,2 milj. w III kwartale r. ub. do £ 32,6 milj. w II kwartale r. b. Zaspokojenie narastających chęci inwestycyjnych umożliwione było stanem rynku kredytu krótkoterminowego oraz tendencją kursów na giełdzie papierów wartościowych. Wskutek odpływu kredytów zagranicznych, pracujących na rynku nowojorskim, oraz znacznej ilości wolnych kapitałów krótkoterminowych w krajach Europy Zachodniej — zwiększyła się w dalszym ciągu płynność, panująca od połowy roku na tym odcinku: stopa, stosowana na rynku prywatnym przy dyskoncie dla weksli, wyniosła w II tygodniu sierpnia przeciętnie 0,40% — wobec 0,51% w II tygodniu lipca i 0,72% w II tygodniu sierpnia r. ub. Wprawdzie podniósł się nieco w tym miesiącu poziom stopy, stosowanej przy pieniądzu t. zw. dziennym, wiąże się to jednak z sytuacją, jaka się wyłoniła ostatnio na odcinku dolar-funt. Te same momenty wywołały lekkie osłabienie kursów akcji, które do lipca włącznie wykazywały bardzo silną tendencję zwykłą, zahamowaną, zresztą, we wrześniu.

Obserwowany dopływ pieniędzy zagranicznych wydatnie poprawił sytuację angielskiej instytucji emisyjnej, stwarzając w ten sposób mocny fundament dla działalności interwencyjnej Walutowego Funduszu Wyrównawczego. Zapas złota w Banku Angielskim, podnosząc się stale, osiągnął na ultimo sierpnia kwotę £ 195,3 milj., podczas gdy w analogicznym czasie r. ub. wynosił tylko £ 143,4 milj.; liczba ta znacznie przekracza poziom ustawowy. Mimo tego stanu rzeczy, oficjalna stopa dyskontowa pozostaje od czerwca r. ub. na niezmiennym poziomie 2% — co stanowi wyraz dążenia W. Brytanii do zahamowania dopływu niebezpiecznych ze względu na swą ruchliwość a szkodliwych w danym wypadku z punktu widzenia polityki walutowej W. Brytanii zagranicznych pieniędzy krótkoterminowych.

Przeprowadzona w ten sposób analiza sytuacji gospodarczej Anglii pozwala dość optymistycznie ocenić przewidywany przebieg wydarzeń koniunkturalnych. Specjalną rolę przypisać można w tym zakresie ujawniającej się coraz wyraźniej działalności inwestycyjnej życia gospodarczego, tem znamienniejszej, że pozbawionej jakiegokolwiek bądź bezpośredniej ingerencji Państwa. Niewątpliwie, w porównaniu z tendencjami, jakie wykazuje ostatnio poziom wytwórczości przemysłowej np. w Stanach Zjedn. i w Niemczech, zmiany, zarejestrowane w W. Brytanii, są nader nikłe. Nie wolno jednak zapominać, że w obu wymienionych krajach, zwłaszcza w Stanach Zjedn., zaobserwowany wzrost wytwórczości został wywołany czynnikami, zawierającymi w sobie z natury poważne groźby właśnie koniunkturalnej natury. Nie brak i w sytuacji gospodarczej W. Brytanii pewnych odcinków słabszych; do nich należy zaliczyć w pierwszym rzędzie zagadnienie eksportu. Jasną jest bowiem rzeczą, że w kraju, w którym przeciętnie 1/3 wytwórczości przeznaczona jest na wywóz, tendencje handlu zagranicznego posiadają poważne — choć nie decydujące — znaczenie dla przebiegu cyklu koniunkturalnego. Tu należy szukać przyczyn walki funta z dolarem. Dojrzewające już jednak coraz wyraźniej przejawy polepszenia się sytuacji gospodarczej W. Brytanii pozwalają przypuszczać, że nawet mniej pomysłny układ handlu zagranicznego może opóźnić, lecz nie unicestwi ujawniających się objawów wychodzenia z koniunkturalnej depresji.

M. I. Drybiński

## PRZEMIANY W ŚWIATOWEJ FLOCIE HANDLOWEJ

Ogłoszona w połowie lipca r. b. przez Lloyds Register statystyka światowego tonnażu morskiego wykazuje za okres I/VII 1932 ÷ 30 VI 1933 stosunkowo poważne, bo wynoszące 1814 125 brt. zmniejszenie się pojemności floty handlowej świata. W liczbach stosunkowych zmniejszenie to stanowi 2,6%. W ten sposób proces kurczenia się rozmiarów floty handlowej, zaobserwowany po raz pierwszy w okresie powojennym w roku 1931/32 i wyrażający się wówczas liczbą 396 000 t. w ostatnim roku sprawozdawczym uległ dalszemu pogłębieniu.

Poza ustaleniem ogólnej tendencji rozwojowej w kształtowaniu się tonnażu światowego, którą mogliśmy przewidywać już na podstawie częściowo ogłaszanych danych<sup>1)</sup>, oraz ściślej obliczeniem zmian, zaszłych w ogólnych liczbach tonnażu światowego, statystyka Lloydu umożliwia nam jeszcze dokładne zanalizowanie stanu flot poszczególnych krajów oraz rozpatrzenie zmian, jakie zaszły w poszczególnych kategoriach statków, siłę popędowej oraz wieku tonnażu.

Liczby światowego tonnażu, według podziału na kategorie statków, kształtowały się w ciągu ostatnich 5 lat w sposób następujący (stan tonnażu na dz. 30/VI każdego roku):

	Parowce	Motorowce	Żaglowce	Razem
	tysięcy tonn rej. brutto			
1929	59 779,3	6 628,1	1 666,9	68 074,3
1930	59 927,5	8 096,3	1 583,8	69 607,6
1931	59 291,4	9 431,4	1 408,2	70 131,0
1932	58 329,9	10 038,6	1 366,1	69 734,6
1933	56 427,1	10 200,4	1 292,7	67 920,2

<sup>1)</sup> Por. — Dr. St. Zb. Szyszowski „Światowa żegluga morską w roku 1932” „Polska Gospodarcza” zesz. 22/1933, str. 701.

Zestawienie powyższe ilustruje nam stałe zmniejszanie się tonnażu żaglowców oraz, poczynając od roku 1930/31, również parowców. Przeciwnie tonnaż motorowców wykazuje ciągły wzrost, który, nawet w ostatnim roku znacznego spadku ogólnych liczb tonnażu, wynosi ponad 160 000 brt.

Kurczenie się liczby floty handlowej jest częściowo wynikiem stosunkowo znacznej rozbiórki tonnażu, wycofanego z eksploatacji, częściowo zaś ograniczonej bardzo w ostatnich latach działalności budowlanej stoczni okrętowych. Oba te zjawiska niewątpliwie mają swe źródło w kryzysie obrotów handlu zamorskiego, mówiąc ściślej w dysproporcji, jaka istnieje pomiędzy zdolnością transportową floty światowej a faktycznymi potrzebami przewozowymi w obrotach zamorskich.

Liczbowe dane, dotyczące rozbiórki tonnażu i budownictwa okrętowego w ostatnich latach, podaje poniższe zestawienie:

	Tonnaż zniszczony przez rozbiórkę <sup>1)</sup>	Rozpoczęte budowie	Tonnaż, spuszczonej na wodę na wódej
	tysięcy tonn rej. brutto		
1930	848,5 <sup>2)</sup>	2 338,6	2 890,3
1931	1 018,2	875,1	1 557,8
1932	1 346,1	277,9	720,4
1933 (I półr.)	920,3 <sup>3)</sup>	262,0	172,1

<sup>1)</sup> Dane w/g Lloyds Register różnią się dość znacznie od danych Lloydu Niemieckiego, cytowanych w powołowanym artykule „Światowa żegluga morską w 1932 r.”.

<sup>2)</sup> Dane za rok 1930/31.

<sup>3)</sup> Dane Lloydu Niemieckiego za okres styczeń ÷ maj 1933 r.; w tym samym okresie 1932 r. w/g Lloydu Niemieckiego rozbiórce uległo 190 000 brt.

## Tonnaż, znajdujący się w budowl

	tys. brt
30/VI 1930	3 057.7
31/XII "	2 482.7
30/VI 1931	1 826.0
31/XII "	1 403.8
30/VI 1932	1 109.8
31/XII "	765.7
30/VI 1933	732.5

W porównaniu z wpływem, jaki na stan tonnażu światowego wywiera ostatnio demontaż statków oraz zmniejszone rozmiary budownictwa okrętowego, zupełnie już drugorzędne znaczenie posiada ubytek tonnażu, spowodowany przez nieszczęśliwe wypadki na morzu. Ogólna suma strat, poniesionych z tego powodu przez flotę światową, wyniosła w 1932 r. 350 000 brt. Warto przytem zaznaczyć, że ubytek tonnażu, wywołany tą kategorią przyczyn, ma stałą tendencję regresywną.

Reasumując dotychczasowe wywody, należy podkreślić, że obserwowane w okresie ostatnich 2 lat zmniejszanie się liczb tonnażu floty handlowej jest zjawiskiem z gospodarczego punktu widzenia dodatnim. Świadczy ono również o pewnego stopnia o rozpoczynającym się procesie przystosowywania się stanu floty handlowej do istniejących możliwości pracy na rynku frachtowym. Oceniając przychylnie powyższy proces oraz jego ogólno-ekonomiczne znaczenie, nie można jednak do dokonywanej się ewolucji przywiązywać zbyt wielkiej wagi, a właściwie w wyniku oczekiwań szybkiej poprawy sytuacji na rynku frachtowym, jeżeli się uwzględni, że unieruchomiony obecnie, z powodu braku pracy, tonnaż wynosi przeszło 19%.

Przechodząc do analizy zmian, zaszłych w tonnażu poszczególnych państw, stwierdzamy, że floty wszystkich głównych krajów morskich, z wyjątkiem Japonii, gdzie obserwujemy zwiększenie tonnażu o 3 000 t, wykazują w okresie sprawozdawczym pewien ubytek. Spadek ten, jeżeli chodzi o parowce i motorowce, wyraził się: dla Włoch liczbą ok. 7%, Holandji 6.5%, Niemiec 6%, W. Brytanji 5%, Grecji 4%, Hiszpanji 3%, Norwegji i Szwecji 2%, Stanów Zjedn. 1.75%, Francji i Danji 1%. W liczbach absolutnych największe zmniejszenie daje się zaobserwować we flocie angielskiej, gdzie wyraża się ono liczbą 970 000 b r t; następnie idą: Niemcy—255 000 b r t (w/g statystyki niemieckiej liczba ta jest wyższa i wynosi ok. 500 000 b r t), Włochy—238 000, Holandia—198 000, Stany Zjedn.—182 000 (flota morska), Norwegja—86 000, Grecja—53 000, Francja—38 000, Szwecja—33 000, Hiszpanja—32 000 oraz Danja 11 000 b r t.

Jeżeli chodzi o zwiększenie stanu swej floty, to wykazują go w Europie następujące kraje: Z. S. R. R.—158 000 b r t, Finlandja—88 000, Estonia ok. 20 000, Rumunja—19 000 oraz Łotwa—9 500 b r t. Wzrost tonnażu tych krajów należy jednak głównie przypisać nie nowym budowom, lecz częściowo fikcyjnym sprzedażom (Scheinverkäufe), częściowo zaś kupnu takich statków, które nowi posiadacze nabywają po specjalnie dogodnych cenach i które, dzięki swojemu ustawodawstwu w zakresie pracy, świadczeń socjalnych i podatków, mogą eksploatować bardziej ekonomicznie niż sprzedawcy).

Dla oceny zdolności przewozowej floty głównych krajów morskich oraz ich wzajemnej siły konkurencyjnej, podany jest poniżej — poza ogólnymi liczbami tonnażu parowców i motorowców, również tonnaż tych 2 kategorii statków, po wyeliminowaniu z niego: 1) statków, służących dla celów specjalnych, jak: statki cysterny, flota rybacka oraz flota do połowu wielorybów, holowniki, statki ratownicze i t. d., 2) statków drow-

nianych, 3) statków poniżej 4 000 brt, 4) północno-amerykańskiej floty wielkich jezior oraz 5) statków powyżej 25 lat (z wyjątkiem nielicznych statków nawet w wieku do 30 lat, posiadających jednak wielką szybkość):

	Tonnaż parowców i motorowców:			
	ogółem		bez powyższych kategorii	
	tys. brt	%	tys. brt	%
W. Brytanja i Irlandja	18 592	27.90	11 900	37.72
Stany Zjedn. . . . .	12 660	19.00	5 627	17.83
Japonja . . . . .	4 258	6.39	2 079	6.59
Norwegja . . . . .	4 078	6.12	997	3.16
Niemcy . . . . .	3 888	5.84	2 232	7.08
Francja . . . . .	3 470	5.21	1 909	6.05
Włochy . . . . .	3 093	4.64	1 801	5.71
Holandja . . . . .	2 759	4.14	1 642	5.20
Inne kraje . . . . .	13 830	20.76	3 362	10.66
Razem:	66 628	100.00	31 549	100.00

Ciekawe światło na ewolucję, jaka w ciągu ostatnich kilku dziesięciu lat dokonywa się we wzajemnym ukształtowaniu sił flot poszczególnych krajów, rzuca nam następujące zestawienie procentowych udziałów pierwszych 8 krajów morskich w liczbach światowego tonnażu parowców i motorowców:

	1933	1932	1931	1914	1901	1896
Wyspy Brytyjskie . . .	27.9	28.6	29.4	41.6	50.2	56.0
Stany Zjedn. (flota morska) . . . . .	15.1	15.0	15.1	4.5	4.2	4.0
Japonja . . . . .	6.4	6.2	6.2	3.8	2.2	1.9
Norwegja . . . . .	6.1	6.1	5.9	4.3	3.4	3.0
Niemcy . . . . .	5.8	6.1	6.1	11.3	11.3	8.1
Francja . . . . .	5.2	5.1	5.1	4.2	4.2	5.2
Włochy . . . . .	4.6	4.9	4.8	3.1	3.1	2.0
Holandja . . . . .	4.1	4.3	4.5	3.2	3.2	1.8

Warto jest jeszcze zaznaczyć, że poza Niemcami, których tonnaż parowców i motorowców, według stanu z dn. 31/VI r. b., jest o 1 247 000 brt niższy od stanu z 1914 r., również i W. Brytanja wykazuje w r. b. po raz pierwszy cofnięcie się pojemności swej floty poniżej liczb 1914 r. Spadek ten wynosi 300 000 brt, biorąc za podstawę porównania tonnaż statków o napędzie maszynowym.

Parę uwag należy wreszcie poświęcić sile napędowej, rozmiarom i wiekowi tonnażu. Rok sprawozdawczy, poza wzrostem tonnażu motorowców, których udział zwiększył się z 14.4% na 15%, zaznaczył się również pewnym wzrostem pojemności statków, wyposażonych w turbiny oraz motory spalinyowe. Na podkreślenie zasługuje również dalszy spadek udziału statków, opalanych węglem. O wielkich zmianach, jakie zaszły w tym zakresie w okresie powojenym, świadczy fakt, że kiedy w 1914 r. statki, opalane węglem, stanowiły 88.84% całej floty, to w r. b. udział ich spadł do 53.56%.

W zakresie wielkości statków lata ostatnie wykazują stałą tendencję do zwiększania się przeciętnej. W chwili obecnej największą grupę stanowią statki o pojemności 4 000—6 000 brt, których udział w liczbach ogólnych tonnażu wynosi 28%.

Jeżeli chodzi o wiek tonnażu, to trzeba tu przedewszystkiem zwrócić uwagę na pogorszenie w ciągu ostatnich 2 lat w wieku tonnażu poniżej 5 lat. Udział tej grupy w ostatnim roku spadł z 16.2% na 13%. Zjawisko to pozostaje w ścisłym związku ze zmniejszoną produkcją nowego tonnażu.

Dr. Sz.

## KRONIKA ZAGRANICZNA

M. IN. NA PODSTAWIE RAPORTÓW I DONIESIEN POLSKICH PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH

## OGÓLNE

**ŚWIATOWE ZBIORY ZBÓŻ W 1932/33 R.** — Międzynarodowy Instytut Rolnictwa w Rzymie ogłosił w sierpniowym biuletynie statystycznym przewidywane obliczenia światowych zbiorów zbóż. Ciepła i sucha pogoda, panująca

w Europie w ciągu lipca i I połowy sierpnia, wpłynęła korzystnie na tegoroczne zbiory europejskie, w Ameryce Północnej natomiast zbiory zbóż w r. b. z powodu długotrwałych susz są wyjątkowo niskie. Jeśli chodzi o zbiory europejskie, to najlepiej wypadł w r. b. zbiór pszenicy, zwłaszcza w Rumunji, Jugosławii, Anglii oraz na Węgrzech. Według obliczeń M. I. R. zbiory zbóż w r. b. w porównaniu z r. ub. przedstawiają się w sposób następujący:

Zbiory światowe:	1933		1932		Wzrost lub spadek w 1933 r.
	tys. tonn	%	tys. tonn	%	
Pszenica . . . . .	59 650	67.240	—	11.3	
Żyto . . . . .	14 790	14 900	—	0.7	
Jęczmień . . . . .	20 980	24 960	—	16.0	
Owies . . . . .	27 680	36 830	—	24.8	

<sup>1)</sup> Por. — „Bestand der Welthandelsflotte am 1 Juli 1933” („Hansa” Nr. 29/1933, str. 993).

## Zbiory europejskie:

Pszenica . . .	22 710	19 940	+ 13·9
Zyto . . .	13 770	13 460	+ 2·3
Jęczmień . . .	10 050	10 520	— 4·5
Owies . . .	11 960	12 460	— 4·0

## Zbiory amerykańskie (Stany Zjedn., Kanada)

Pszenica . . .	21 080	31 710	— 33·5
Zyto . . .	760	1 240	— 38·7
Jęczmień . . .	5 110	8 290	— 38·4
Owies . . .	15 360	24 070	— 36·2

Liczby powyższe nie obejmują zbiorów w Z. S. R. R. oraz na półkuli południowej. O wysokości zbiorów w Z. S. R. R. nie posiada Instytut żadnych oficjalnych informacji, opierając się jednak na wiadomościach ze źródeł prywatnych, ocenia je jako dobre. Co się tyczy półkuli południowej, gdzie zbiory rozpoczynają się dopiero w końcu roku, to w chwili obecnej można tylko stwierdzić zmniejszenie uprawy pszenicy w porównaniu z r. ub. o 7·6% w Argentynie i 4·4% w Australji oraz zły stan zasiewów tego zboża z powodu panującej suszy.

Jak wynika z podanych wyżej liczb, tylko światowe zbiory żyta utrzymują się mniej więcej na poziomie zbiorów r. ub., zbiory zaś pszenicy, jęczmienia, a zwłaszcza owsa wykazują dość znaczne zmniejszenie.

W porównaniu ze średnimi zbiorami w ostatnim pięcioleciu tegoroczne zbiory światowe pszenicy niższe są o 15·7%, jęczmienia o 12·6%, owsa o 22·9%, zbiory żyta tylko przekraczają nieco (6·5%) średnie zbiory w ostatnim pięcioleciu.

W związku z powyższem należy przypuszczać, że zbiory zbóż w r. b. będą niewątpliwie w mniejszym stopniu cięższe na rynku światowym niż w roku ubiegłym.

M. B.

## Z. S. R. R.

**ROZWÓJ PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO.** — Przemysł włókienniczy w ramach planu 5-letniego zajął bardzo poważne miejsce, i zagadnieniom włókiennictwa w Z. S. R. R. poświęcono w latach ostatnich szczególną uwagę. Dzięki tym wysiłkom zaznacza się ostatnio bardzo poważny rozwój włókiennictwa rosyjskiego, zwłaszcza w porównaniu z okresem przedwojennym. Według danych ze źródeł sowieckich wartość produkcji wzrosła w 1932 r. w porównaniu z 1913 r.: w przemyśle bawełnianym z 190·4 miljn. rub. do 2 601·5 miljn. rub., w przemyśle wełnianym z 350·1 miljn. do 693·8 miljn., w przemyśle lnianym z 160·4 miljn. do 204·4 miljn., w przemyśle jedwabnym z 162·3 miljn. do 244·2 miljn., w przemyśle trykotażowym z 17·8 miljn. do 506·4 miljn. rub. Ogólna wartość produkcji włókiennictwa rosyjskiego wzrosła w tym okresie z 2 671·4 miljn. do 4 533·8 miljn. Jednocześnie powstał cały szereg nowych dziedzin wytwórczości włókienniczej, jak np. produkcja tkanin technicznych, której wartość w 1932 r. wyraziła się kwotą 185 miljn. rub. W miarę rozwoju przemysłu włókienniczego malał import towarów zagranicznych oraz przywóz maszyn dla przemysłu włókienniczego i chemikalij. W r. ub. po raz pierwszy włókiennictwo rosyjskie osiągnęło

całkowitą samowystarczałość w dziedzinie zapotrzebowania na barwniki anilinowe.

Szybki rozwój włókiennictwa rosyjskiego możliwy był dzięki bardzo poważnym inwestycjom kapitałowym w tym przemyśle. Przeciętna wartość kapitałów, inwestowanych w okresie ostatnich 5 lat w przemyśle włókienniczym, wahała się około 150 miljn. rub. rocznie. Szczególnie poważnie wzrosły inwestycje kapitałowe w okresie ostatnich 2 lat. Plan produkcji na rok 1933 przewiduje inwestycje kapitałowe dla przemysłu włókienniczego w wys. 374·2 miljn. rubl. Z tej preliminowanej sumy przypaść ma ok. 200 miljn. na przemysł bawełniany, po 50 miljn. na przemysł: wełniany i lniany, po 16 miljn. na przemysł: jutowy, konopny i jedwabny, 28 miljn. na przemysł trykotażowy i ok. 17 miljn. rub. na pozostałe dziedziny produkcji, związane z wytwórczością włókienniczą. Z kwot tych zakończona zostanie budowa 2 wielkich kombinatów przemysłu bawełnianego w Środkowej Azji i na Syberji. Poza tem wybudowane zostaną 3 wielkie przędzalnie i tkalnie. W przemyśle wełnianym zakończona zostanie budowa 4 nowych fabryk. W przemyśle lnianym przewidziane jest wzniesienie 2 przędzalni i tkalni w Chabarowsku. Szczególnie obszernie przedstawia się plan inwestycyj w przemyśle pończoszniczym. Ta gałąź produkcji, która rozwinęła się, a właściwie powstała w Z. S. R. R. dopiero niedawno, przechodzi okres niezwykłej „prosperity”. Poza olbrzymią fabryką pończoch w Leningradzie powstał szereg fabryk na prowincji. W najbliższym czasie ma być zakończona budowa wielkiej przędzalni pod Moskwą, obliczonej na 180 000 wrzecion.

O ile pod względem ilościowym rozwój przemysłu włókienniczego w Z. S. R. R. kształtuje się pomyślnie, o tyle pod względem jakościowym produkcja ta wykazuje braki, stawiające te olbrzymie wysiłki częściowo pod znakiem zapytania. Jako jeden z najpoważniejszych ujemnych czynników wymienić tu należy nadmiernie wysokie koszty produkcji. Plan wytwórczości przewidywał stopniowe obniżanie kosztów własnych. Zaleceń tego planu nie udało się jednak osiągnąć, gdyż o ile przewidywano w 1930 r. redukcję kosztów wytwórczości o 9%, o tyle w rzeczywistości efektywny spadek tych kosztów wyraził się liczbą tylko 3%. Już jednak w roku następnym sytuacja w tej dziedzinie zmieniła się o tyle na gorsze, że miast projektowanej dalszej redukcji kosztów wytwórczości o 3%, koszty wzrosły o 5½%. Analogicznie przedstawia się sytuacja w większości gałęzi rosyjskiego przemysłu włókienniczego.

Niemniej niekorzystnie kształtuje się również sytuacja w dziedzinie jakości wyrobów. Według danych oficjalnych odsetek towarów złych i wybrakowanych ustalono na 18%. Podobno jednak liczba ta często jest znacznie wyższa, a w niektórych przedsiębiorstwach, pracujących szczególnie nieekonomicznie, odsetek braków dochodzić ma nawet do 70% całej produkcji.

Wreszcie niemniej ważkim czynnikiem, wpływającym ujemnie na całokształt sytuacji, jest niedostateczna intensywność pracy robotników, która według oficjalnych danych rosyjskich, waha się w poszczególnych gałęziach włókiennictwa rosyjskiego w granicach 11 ÷ 21% poniżej poziomu, ustalonego w planie produkcyjnym.

Te czynniki hamują szybszy rozwój produkcji włókienniczej i przynoszą jej straty, które, według przybliżonych oszacowań, w samym tylko przemyśle bawełnianym waha się około 100 miljn. rub. rocznie.

K.

## KUBA

## SYTUACJA GOSPODARCZA PRZED WYBUCHEM REWOLUCJI

Kuba jest krajem o powierzchni 115 tys. km<sup>2</sup> i 4 miljn. mieszkańców. Będąc formalnie państwem niepodległym, znajduje się ona faktycznie pod protektorem Stanów Zjednoczonych. Główną i prawie jedyną gałąź gospodarstwa krajowego Kuby stanowi uprawa trzciny cukrowej, w zakresie której jest Kuba bardzo poważnym producentem — dostarcza bowiem 10% światowej produkcji cukru. Poza tem produkuje ona jeszcze tytoń na cygara, który zresztą w całokształcie jej gospodarki odgrywa bez porównania mniejszą rolę. Uprawa cukru trzcinowego wyparła na Kubie niemal całkowicie wszelkie inne kultury rolne — tak że w okresie przed kryzysem Kuba pokrywała swe zapotrzebowanie nie tylko wyrobów przemysłowych, ale i artykułów żywnościowych w lwiej części importem. Ten jednostronny charakter gospodarki Kuby zaciężył poważnie na jej losach w okresie światowego kryzysu, kiedy ceny cukru spadły znacznie silniej aniżeli produktów, przez nią importowanych. Nadomiar skurczył się gwałtownie zbyt cukru kubańskiego w Stanach Zjedn., będących głównym jego odbiorcą (Kuba korzysta tam z 20% preferencji celnej) — na rzecz Filipin, Portorico i Hawajów, należących do obszaru celnego Stanów. Niezmiernie wysokie cło na cukier zapewniło tym ostatnim wyspom stanowiącą przewagę wobec Kuby — tak że udział jej w imporcie cukru do Stanów Zjedn. spadł z 50% w 1929 r. do 30% w 1932 r.

Łączny wywóz Kuby do wszystkich krajów kształtował się w latach: 1929 ÷ 1932, jak następuje (w miljn. peso):

	Wywóz ogólny	Wywóz cukru	Wywóz tytoniu
1929	272·4	216·6	37·3
1930	167·4	117·4	33·6
1931	118·9	83·6	22·9
1932	78·2	53·8	12·9

Spadkowi wywozu odpowiadało jeszcze większe skurczenie przywozu, które nastąpiło częściowo w związku z ogromnym zmniejszeniem się siły nabywczej ludności (o stopniu redukcji obrotów wewnętrznych świadczyć może m. in. zmniejszenie obiegu pieniężnego z \$ 136 miljn. w 1929 r. do \$ 21 miljn. w 1932 r.) — w wyniku olbrzymiego bezrobocia i nieprawdopodobnej wprost obniżki płac, częściowo zaś — w wyniku podwyżki cel. Ten ostatni fakt łącznie z wspomnianem silnym bezrobociem (½ miljn. bezrobotnych) wpłynął na zmianę struktury gospodarczej Kuby w kierunku samowystarczalności, szczególnie w zakresie produktów żywnościowych rolnych i hodowlanych, czemu sprzyjały optymalne warunki klimatyczne.

Osiągany w ten sposób dodatni bilans handlowy był ściśle skojarzony z całkowitem wypłaceniem przez Kubę rat amortyzacyjnych i procentów Lojalności względem wierzycieli, do których należą przedewszystkiem Stany Zjedn., dopilnowywał

niedawno obalony Prezydent Machado, który — mimo iż uiszczanie długów wyciągało z kraju wszelkie soki żywotne — nie uciekł się jednak w właściwym czasie do zawieszenia transferu i wprowadzenia moratorium.

Opisana tu sytuacja gospodarcza stworzyła podłoże dla rozgrywającej się obecnie rewolucji, która w przeciągu krótkiego okresu przeszła już szereg faz. Stany Zjednoczone, w rękach których spoczywa 75% majątku narodowego Kuby, nie mogą oczywiście, długo przyglądać się biernie tym wypadkom.

## Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

**ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH.** — Ceny w okresie od dn. 9 do dn. 22 września r. b. kształtowały się następująco (w walucie danego kraju, w Buenos Aires i Liverpoolu — w \$, w Hamburgu — w Hfl. — za 100 kg):

	9+15/IX	16+22/IX	Wzrost (+) lub spadek (-)
<b>Pszonica:</b>			
Berlin . . .	17'80	17'85	+ 0'2
Praga . . .	135'50	138'25	+ 2'0
Chicago . . .	3'22	3'38	+ 4'9
Buenos Aires . . .	2'10	2'21½	+ 5'4
Liverpool . . .	2'79	2'79	—
Wiedeń . . .	34'97	34'91½	- 0'1
Hamburg . . .	5'07	4'87½	- 3'8
<b>Zyto:</b>			
Berlin . . .	14'30	14'31½	—
Praga . . .	78'00	81'00	+ 3'8
Chicago . . .	2'74	2'80	+ 2'1
Wiedeń . . .	19'81	20'15	+ 1'7
Hamburg . . .	3'26	3'22½	- 1'0
<b>Owies:</b>			
Berlin . . .	13'21	13'78	+ 4'3
Praga . . .	65'50	69'50	+ 6'1
Chicago . . .	2'61	2'65	+ 1'5
Buenos Aires . . .	1'52	1'61	+ 5'9
Liverpool . . .	2'65	2'70	+ 1'8
Wiedeń . . .	20'31	18'43½	- 9'2
Hamburg . . .	3'21	3'17½	- 1'0
<b>Jęczmień browarowy:</b>			
Berlin . . .	18'14	18'27½	+ 0'7
Praga . . .	90'75	96'00	+ 5'7
Chicago . . .	2'79	2'80	+ 0'3
Wiedeń . . .	—	22'58	—
Hamburg . . .	2'68	2'66	- 0'7
<b>Jęczmień zwyczajny:</b>			
Berlin . . .	15'19	15'20	—

## METALE

**ŻELAZO.** — Międzynarodowy rynek żelazny znajdował się w I połowie września pod wpływem niezdeterminowanej sytuacji monetarnej dolara i funta, która zabijała wszelką aktywność. Tem niemniej jednak pod pokrywką obecnego spokoju wyczuwać się już dają coraz bardziej narastające potrzeby, które, przy sprzyjających okolicznościach, mogą przeobrazić się w szereg tak bardzo oczekiwanych zamówień. Kartel międzynarodowy utrzymuje swoje zasadnicze ceny na ustalonym poziomie; są jedynie pewne wahania w cenach cifi; i tak obecnie ceny dla Hiszpanji zostały podniesione o sh zł. 2 ÷ 3.

Położenie na rynkach żelaznych w poszczególnych krajach przedstawiało się w następujący sposób:

Na rynku niemieckim żadnych poważniejszych zmian nie było. Zauważyć się dawał zwiększony nieco popyt na surówkę odlewniczą. Natomiast ze strony handlu hurtowego zapotrzebowanie osłabło skutkiem wystarczającego już zaopatrzenia składów i zbliżającego się słabszego sezonu jesiennego. W żelazie handlowym główną rolę odgrywały zapotrzebowania na żelazo betonowe, nadchodzące przeważnie z większych miast. Dobrze również przedstawiało się zbyt żelaza kształtowego. Pewną poprawę dało się zauważyć w dziale blach, a szczególnie średnich, gdyż zbyt na blachy grube był w dalszym ciągu słaby; blacha cienka miała popyt dobry. W dziale rur zapotrzebowanie było nierównomierne i poprawienia nie wykazywało. W interesach eksportowych panował ciągle zastój; zapytania z różnych stron są liczne, jednakże transakcje do skutku nie dochodzą.

Położenie na rynku francuskim jest jeszcze narazie niezłe, jednakże daje się zauważyć zwolnienie tempa w napływie nowych oblatunków, tak że portfele zamówień niektórych hut zaczynają się zmniejszać, co nawet wywołuje już pewne zaniepokojenie; terminy dostaw są już obecnie krótsze. O stopniowym poprawianiu się położenia hutnictwa świadczy wzrost wydobycia rud, które wyniosło w sierpniu r. b. 1 406 tys. t, wobec 1 339 tys. t w lipcu i 1 129 tys. t w sierpniu r. ub. W dziale surówki zaznaczyło się pewne osłabienie pomimo przewidywanego wznowienia rozmów co do porozumienia surówkowego. Dalsze dostawy są zawierane tylko przez nielicznych wytwórców i to bardzo niechętnie przy podniesieniu ceny o 15 fr.; obecna cena wynosiła 215 ÷ 225 fr. loco Longwy. Na rynku zagranicznym daje się odczuwać konkurencja holenderska. Na wytwórniach walcowniczych dosyć silnie odbił się czas wakacyjny, gdyż napływ zamówień zmniejszył się. W dziale blach ożywienie było dość znaczne, głównie w grubościach poniżej 5 mm. Na rynku zagranicznym panował zastój. Przemysł francuski robi usilne poszukiwania rynków zbytu; w szczególności zwrócona została baczna uwaga na teren mandzurski, gdzie istnieje bardzo wielkie możliwości ekspansji. Zostali tam wysłani specjaliści przedstawiciele przemysłu hutniczego, którzy przeprowadzają studia na miejscu. Został nawiązany kontakt z przemysłem japońskim.

We Włoszech po rozwiązaniu — skutkiem upływu terminu — dwóch przymusowych karteli wytwórców walcowniczych i trustu z końcem marca r. b., utworzony został obecnie nowy kartel dobrowolny włoskich wytwórców stali, którego zadaniem jest regulowanie wytwórczości, warunków sprzedaży i cen. Kartel został zawiązany na 5 lat.

Na rynku belgijskim na początku miesiąca dano się zauważyć lekkie poprawienie sytuacji, które jednak długo nie trwało. Do pogorszenia sytuacji przyczynia się dalszy spadek funta, który uniemożliwia wywóz do Anglii.

Na rynku angielskim widoczne jest pewne ożywienie bez względu na zbliżający się sezon jesienny. Ożywienie to jednak odczuwa się głównie na rynku wewnętrznym i międzynarodowym. Na rynku międzynarodowym spadek funta

pozwolił na zawarcie kilku transakcji, jednakże wszystkich w niewielkich tylko rozmiarach. Poważniejszą transakcją jest oblatunek argentyński na 50 tys. t blachy cynkowej. Drugą dodatnią stroną spadku funta jest coraz to zmniejszająca się konkurencja wytwórców kontynentalnych. W dziale surówki wytwórczość w okr. Cleveland nie wystarcza na zapotrzebowanie, dzięki czemu zapasy się zmniejszają i jest mowa o uruchomieniu nowych wielkich pieców. W dziale półproduktu zatrudnienie hut jest dobre. Również dosyć jest zamówień, przeważnie krajowych, w dziale wytwórców walcowniczych gotowych. Fabryki blachy białej zatrudnione są w 70% ich zdolności wytwórczej.

Ceny wywozowe żelaza większych wytwórców europejskich: Anglii, Belgii wraz z Luksemburgiem i Francji w £ zlot. f.o.b. port — notowane były w dniu 15 września 1932 r., jak następuje:

	Wielka Brytania	Belgia i Luksemburg	Francja
Surówka:	za 1 016 kg	za 1 000 kg	
odlewn. Nr. III (2'5-3'0% Si)	—	1.190	1.190
tomasowska	—	1.180	—
hematytowa	—	—	—
ferromangan	—	—	—
Półwytwór:			
kęsy	—	2. 7.0	2. 6.6
plątiny	—	2. 8.0	2. 8.0
Wytwory gotowe:			
żelazo sztabowe	—	3. 0.0	3. 0.0
belki	—	2.15.0	2.15.0
kątowniki	—	2.18.6	2.18.0
blacha okrętowa, rezerwoarowa i p.	—	—	—
szyny stalowe	—	5.17.6	5.17.6
bednarka	—	3.15.6	3.14.6
drut-walcówka	—	4.10.0	4.10.0
blacha tomasowska	—	4. 6.0	4. 6.6
blacha czarna (24 gage)	—	—	—
drut ocynk.	—	6. 7.6	6. 7.6
gwoździe druc.	—	5.15.0	5.15.0

**METALE NIEŻELAZNE.** — Rynek metali nieżelaznych, zarówno londyński, jak i amerykański, znajdował się w I połowie września pod wpływem wahań dolara i funta, a jeszcze bardziej pod wpływem eksperymentów amerykańskich. Zapotrzebowanie na rynku londyńskim początkowo było słabe, następnie jednak wykazało lekką poprawę, co pozwoliło nawet na nieznaczny wzrost ceny; jeżeli jednak wziąć pod uwagę spadek funta, to się okazało, że ceny w dalszym ciągu obniżyły się. Położenie w Stanach Zjedn. było jeszcze gorsze, gdyż działalność rynku skuczyła się do minimum. Przy rozpatrywaniu położenia rynku metalowego należy zwrócić uwagę na fakt tendencji w wielu krajach ku wyższej wytwórczości, której jedną z ważnych przyczyn jest przesunięcie w stosunkowaniu między kosztami produkcji i otrzymaniami wpływami naskutek spadku wartości waluty. Ponieważ zaś większa część metali wytwarzana jest w krajach o walucie dolarowej i funtowej, tendencja ta przy dalszym spadku walut może się wzmocnić i grozić nawet zachwianiem zdobytej do pewnego stopnia równowagi między produkcją a zbytem. Narazie jednak wzrost produkcji jest do pewnego

stopnia usprawiedliwiony ogólnem wzmożeniem konsumpcji i nawet spadkiem zapasów.

Położenie na rynkach poszczególnych metali przedstawiało się w okresie sprawozdawczym w następujący sposób:

Rynek miedzi przedstawiał się naogół bez życia; rezultat dwutygodniowy okazał się ujemny, nawet abstrahując od spadku funta. Na niekorzystny stan rynku w znacznym bardzo stopniu wpływały przedłużające się narady nad ustaleniem i wprowadzeniem w przemyśle miedzi kodeksu pracy. Na zasadzie tego kodeksu ma być wprowadzona minimalna cena miedzi, odpowiadająca kosztom wytwórczości, dotąd jednak nie została ona jeszcze ustalona; wymieniana jest cena 9 cts za lb, t. j. odpowiadająca dzisiejszej. Zapasy miedzi, według niesprawdzonej jeszcze wiadomości, zmniejszyły się w sierpniu o 50 tys. t, natomiast wytwórczość wykazywała tendencję ku wzrostowi. Ogólnie oczekiwany jest wzrost ceny. Wyższy od dłuższego już czasu poziom cen bardzo dodatnio wpłynął na stan finansowy przedsiębiorstw miedzianych. Na rynku amerykańskim ceny utrzymywały się bez zmiany na wysokości 9 cts za lb, podczas gdy ta sama miedź na rynku europejskim zaofiarowywana była po 8'05 cts. za lb.

Na rynku cyny panowały największe wahania, wywołane częściowo spadkiem walut, częściowo zaś działalnością spekulacji. W pierwszym tygodniu nastąpił silny spadek ceny o £ pap. 5 $\frac{1}{2}$ , t. j. ok. £ złot. 3 $\frac{1}{2}$ , następnie jednak nastąpiła poprawa, która jednak nie wyrównała całej straty. Położenie statystyczne cyny jest dobre; w ciągu ostatniego miesiąca znane zapasy zmniejszyły się o 5 458 t do 38 944 t. Zmniejszenie to jest wynikiem zarówno ograniczenia produkcji, jak i zwiększonego światowego spożycia, które w ciągu I półrocza r. b. wyniosło 58 700 t wobec 46 490 t w II półroczu 1932 r. Zwiększenie zbytu cyny w bardzo znacznej mierze zawdzięczać należy dobremu zatrudnieniu fabryk białej blachy, które w Ameryce pracują w 95% swojej zdolności wytwórczej, w Anglii zaś w 70 ÷ 80%.

Rynek cynkowy nie ujawniał większego ożywienia. Zapotrzebowanie było dosyć słabe, to też ceny miały tendencję zniżkową i poprawiły się cokolwiek dopiero w końcu okresu sprawozdawczego. Zapasy członków kartelu wykazały w sierpniu dalsze zmniejszenie się do 121 286 t ze 124 400 t w końcu lipca, natomiast wytwórczość podniosła się z 51 217 t do 53 029 t. Widać z tego, że pomimo zmniejszenia kar za przekroczenie produkcji, polepszenie stanu statystycznego metalu trwa w dalszym ciągu. To samo daje się zauważyć w Stanach Zjednocz., gdzie zapasy spadły o 8 900 t w ciągu sierpnia, wynosząc 100 200 t wobec 142 400 t w końcu kwietnia.

Rynek ołowiu również nie wykazywał wielkiego ożywienia. Zapotrzebowanie było naogół niewielkie, skutkiem czego ceny zniżkowały przy nieznacznych wahanach. Światowa wytwórczość ołowiu obniżyła się w lipcu do 93 654 t z 94 979 t w czerwcu.

Ruch cen poszczególnych metali przedstawiał się, jak następuje (pierwsza liczba oznacza transakcje kasowe, druga—terminowe): miedź standard wykazała stratę £  $\frac{11}{16}$  wzgl.  $\frac{3}{8}$ , miedź elektrolityczna i rafinowana straciła każda po £ 1. Cyna spadła w cenie o £ 2 $\frac{1}{4}$ , wzgl. 2 $\frac{3}{16}$ . Ołów stracił £  $\frac{5}{8}$ , wzgl.  $\frac{3}{8}$ . Cynk wykazał również stratę £  $\frac{9}{16}$ , wzgl.  $\frac{5}{16}$ . Blacha biała straciła sh  $\frac{1}{8}$  na skrzynce. Srebro zyskało d  $\frac{3}{8}$ , wzgl.  $\frac{7}{16}$  na uncji. Złoto również podniosło się w cenie o 10 d na uncji.

W poniższym zestawieniu podane są ceny wymienionych metali — w £ za 1 016 kg z wyjątkiem: blachy białej, która notowana jest w sh za skrzynkę o 112 arkuszach o wym. 20" X 14" X 0'24 mm, platyny — w £ za uncję, złota — w sh za uncję i srebra — w d za uncję:

Metal	Poprzed. Okres sprawozdawczy:			
	okres ultimo	maksy. mum	mini. mum	ulti. mo
M i e d z : standard:				
kasa	36 $\frac{1}{16}$ -3 $\frac{3}{16}$	36 $\frac{5}{16}$	35 $\frac{1}{2}$	35 $\frac{7}{16}$ - $\frac{1}{2}$
term.	36 $\frac{3}{16}$ -7 $\frac{1}{16}$	36 $\frac{9}{16}$	35 $\frac{1}{2}$	36 $\frac{5}{8}$ -11 $\frac{1}{16}$

elektrol.	39 $\frac{1}{2}$ -40 $\frac{1}{2}$	40 $\frac{1}{4}$	38 $\frac{1}{2}$	38 $\frac{1}{4}$ -39 $\frac{1}{4}$
rafinow.	38 $\frac{3}{4}$ -40	40	37 $\frac{1}{4}$	37 $\frac{3}{4}$ -39

C y n a :

kasa	220 $\frac{1}{16}$ -1 $\frac{1}{8}$	220 $\frac{1}{2}$	214 $\frac{5}{8}$	217 $\frac{3}{8}$ -7 $\frac{7}{8}$
term.	220-1 $\frac{1}{16}$	220 $\frac{1}{2}$	214 $\frac{5}{8}$	217 $\frac{3}{8}$ -7 $\frac{7}{8}$

O ł ó w :

kasa	12 $\frac{9}{16}$	12 $\frac{1}{4}$	11 $\frac{3}{8}$	11 $\frac{15}{16}$
term.	12 $\frac{5}{8}$	12 $\frac{1}{2}$	12 $\frac{1}{8}$	12 $\frac{1}{4}$

C y n k :

kasa	177 $\frac{1}{16}$	17 $\frac{1}{4}$	16 $\frac{11}{16}$	167 $\frac{1}{8}$
term.	17 $\frac{1}{2}$	177 $\frac{1}{16}$	16 $\frac{15}{16}$	173 $\frac{3}{16}$

G l i n :

dla kraju	100	100	100	100
" zagr.	—	—	—	—

N i k i e l :

dla kraju	225 ÷ 230	230	225	225 ÷ 230
" zagr.	\$ 37-38	\$ 38	\$ 37	\$ 37

B l a c h a

biała	16 $\frac{3}{4}$ -17 $\frac{1}{4}$	17 $\frac{1}{4}$	16 $\frac{3}{4}$	16 $\frac{3}{4}$ -17
-------	------------------------------------	------------------	------------------	----------------------

P l a t y n a

"Spong"	7 $\frac{1}{4}$	7 $\frac{1}{4}$	7 $\frac{1}{4}$	7 $\frac{1}{4}$
---------	-----------------	-----------------	-----------------	-----------------

S r e b r o :

kasa	18	18 $\frac{3}{8}$	18 $\frac{1}{16}$	18 $\frac{3}{8}$
term.	18 $\frac{1}{16}$	18 $\frac{1}{2}$	18 $\frac{1}{8}$	18 $\frac{1}{2}$

Złoto	129.7	131.0	127.7	130.5
-------	-------	-------	-------	-------

Na rynku starych metali panował zastój, przyczem jednak rynek francuski okazywał znacznie większą odporność, utrzymując prawie bez zmiany poprzednie ceny, podczas gdy na rynku berlińskim wykazały one znaczną zniżkę. Zapotrzebowanie było nieznaczne. Notowano następujące ceny hurtowe za 100 kg: w Berlinie w RM dn. 15/IX (w nawiasie ceny z dn. 31/VIII): miedź 43 ÷ 44 (48 ÷ 49), brąz 39 ÷ 40 (43 ÷ 44), mosiądz 30 ÷ 36 (33 ÷ 34), cynk 13 $\frac{1}{2}$  ÷ 14 $\frac{1}{2}$  (14 ÷ 15), i ołów 13 $\frac{1}{2}$  ÷ 14 $\frac{1}{2}$  (13 $\frac{1}{2}$  ÷ 14 $\frac{1}{2}$ ). Analogiczne ceny w Paryżu — we fr. fr. w dn. 8/IX (i 18/VIII) wnosyły: 235 (235), 200 (200), 140 (140), 80 (85) i 80 (80).

PRZEDRUK DOZWOLONY, LEOZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

### REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 412-66 (Red.), 412-73 i 535-35 (Adm.), 11-92-68 (Druk.).

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

**PRENUMERATA W KRAJU:** kwartalnie—zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60; **ZAGRANICĄ:** kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100.

**CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH** (przed tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki zł 1 200; II i III str. okł. — zł 900;  $\frac{1}{2}$  str. okł. — zł 500; str. zwycz.: 1 str. — zł 600,  $\frac{1}{2}$  str. — 350,  $\frac{1}{4}$  str. — zł 200,  $\frac{1}{8}$  str. — zł 110. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

**CENY OBWIESZCZEŃ SPÓLEK AKCYJNYCH** (za tekstem): 1 str. — zł 200,  $\frac{1}{2}$  str. — zł 110,  $\frac{1}{8}$  str. — zł 80,  $\frac{1}{4}$  str. — zł 70,  $\frac{1}{16}$  str. — zł 55,  $\frac{1}{8}$  str. — zł 40,  $\frac{1}{16}$  str. — zł 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilanse i t. p do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor naczelny: **CZESŁAW PECHE**

Redaktor: **WACŁAW SZURIG**

Sekretarz Redakcji: **BOHDAN WITWICKI**

Redaktor działu finansowo-skarbowego:  
**PAWEŁ MICHAŁSKI**

Redaktor działu rolniczego:  
**LEONARD KRAWULSKI**

Redaktor działu komunikacyjnego:  
**JÓZEF GIEYSZTOR**

Wydawca: Z upoważnienia **MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU** — Sp. Wyd. z ogr. odp. „**PRZEMYSŁ I HANDEL**”